

GAZETA

RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 10/556

październik 2017

Bulwary i kontrapasy

Rowerzyści mają powody do zadowolenia



Słowacki wielkim poetą jest i już, czyli „kultowa”, używając współczesnego języka, scena z „Ferdynurka” Witolda Gombrowicza. W roli profesora Bładaczki Łukasz Kaczmarczyk z Kabaretu Młodych Panów, zaś w roli ucznia Galkiewicza, którego Słowacki jakoś nie zachwyca, reporter Radia 90 Arkadiusz Żabka



W rolę Tatiany z „Nowego wyzwolenia” Witkacego wcieliła się była wiceprezydent Rybnika, obecnie radna Ewa Ryszka, a na scenie partnerowała jej Zabawnisia, czyli Ada Jureczko z rybnickiego teatru Rondo

Słowo i znani rybniczanie w rolach głównych

To było pierwsze takie przedstawienie teatralne na dużej scenie Teatru Ziemi Rybnickiej. Teksty gwiazd polskiej literatury: Krasickiego, Schulza, Witkacego, Mrożka, Gombrowicza i Różewicza, a w rolach głównych w kolejnych etiudach mniej lub bardziej znani rybniczanie – politycy, kabareciarze, artyści, sportowcy i samorządowcy.

— Chciałam z jednej strony zapoczątkować nową tradycję, by Rybnickie Dni Literatury były w naszym mieście wielkim świętem słowa, byśmy chcieli w czasie ich trwania do tego słowa się zbliżyć, tym słowem się bawić i odkrywać je na nowo. Znani rybniczanie, którzy skorzystali z zaproszenia do udziału w tym przedsięwzięciu, zdobyli się na odwagę i z tym słowem na scenie się zmierzili i choć na co dzień zajmują się czymś

innym, tej sztuki wysokiej dotknęli. Z drugiej strony chciałam, by ich nazwiska ściągnęły do TZR ludzi, którzy pewnie ze słowem i teatrem niewiele mają wspólnego. Liczyłam, że nawet ci, którzy pojawią się tu ze zwykłej ciekawości, urzeczeni słowem, zechcą przychodzić tu częściej, by to słowo chłonąć — powiedziała nam Izabela Karwot, która całe to przedstawienie wyreżyserowała. (WaT)



Zdjęcie: Włodzisław Trześnia

Izabela Karwot w towarzystwie gospodarza wieczoru Mirosława Neinerta i artystów, którzy wystąpili w przedstawieniu

Więcej na stronie 34

Wiceprezydent Piotr Masłowski i Adrian Grad, czyli „Emigranci” Sławomira Mrożka



Kiedyś występował w kabarecie Nol Nejm, dziś prowadzi własny, jednoosobowy teatr lalek. Na scenie Marek Żyła wystąpił w roli króla z „Nowego wyzwolenia” Witkacego, ale pełnił też funkcję asystenta reżysera

Rodzicielski dialog z „Kartoteki” Tadeusza Różewicza zagrali malarka Maria Budny-Malczewska i radny miejski Franciszek Kurpanik



Rowerowy Rybnik

Trzy pytania do prezydenta Rybnika Piotra Kuczery

Rybnik intensywnie rozbudowuje infrastrukturę rowerową. Jaki jest główny cel tych zmian?

Do tej pory drogi w Rybniku były dostosowane wyłącznie do kierowców samochodów, co w dużej mierze zniechęcało rowerzystów do poruszania się po mieście. Teraz stwarzamy nowe możliwości, które zachęcą do tego, by korzystać z roweru – nie tylko rekreacyjnie, ale także w celach transportowych. Oddane niedawno do użytku bulwary nad Nacyną to atrakcyjny trakt łączący śródmieście z kilkoma dzielnicami. Dzięki niemu przejazd rowerem z dzielnicy Orzepowice czy Maroko-Nowiny do centrum miasta zajmuje kilka minut, a wartością dodaną jest możliwość przebywania w malowniczej scenerii rzeki Nacyny. Dotarcie z tych dzielnic do śródmieścia samochodem zajmuje o wiele więcej czasu. Rower to zatem ekonomiczny i ekologiczny zysk, zarówno dla całej społeczności miejskiej, jak i dla poszczególnych użytkowników. Korzystając z roweru w godzinach szczytu, można wygrać naprawdę sporo cennego czasu! Przygotowanie tego traktu to efekt konsekwentnie realizowanej budowy sieci tras rowerowych w Rybniku. W przyszłości chciałbym, aby trasa biegła też w drugą stronę, to znaczy od mostu na ul. Raciborskiej w kierunku południowych dzielnic miasta. Powstałaby wtedy rowerowa oś północ-południe, sprawnie komunikująca wiele dzielnic.



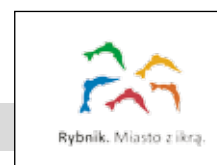
Do użytku zostały oddane też nowe pasy rowerowe w śródmieściu. Nie jest tajemnicą, że budzą spore emocje...?

W ten sposób wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy wskazywali na brak infrastruktury rowerowej na zatłoczonych ulicach w centrum miasta. Wytyczone pasy i kontrapasy rowerowe umożliwią mieszkańcom bezpieczne korzystanie z roweru w tej przestrzeni. Wprowadzane zmiany na pewno będą wymagały od uczestników ruchu sporej uwagi, ale z pewnością przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa, zwiększenia dostępności ulic dla rowerzystów i uspokojenia ruchu samochodowego. Warto popatrzeć na tę kwestię jak na swego rodzaju demokratyzację przestrzeni publicznej – dzięki wprowadzonym rozwiązaniom każdy użytkownik drogi będzie miał możliwość poruszać się po przeznaczony dla niego powierzchni.

Z czego wynika ta bardzo istotna rola roweru w prowadzonej przez miasto polityce transportowej?

Działania na rzecz zwiększenia dostępności ruchu rowerowego w centrum wynikają wprost z przyjętego przez Radę Miasta Rybnika Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Co ważne, przyjęcie tego dokumentu zostało poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi w różnych dzielnicach, podczas których mieszkańcy wskazywali swoje propozycje. Plan daje jasną wizję miasta, w której chodzi o to, by z jednej strony wprowadzić ograniczenia ruchu samochodowego, z drugiej zaś – tworzyć i rozwijać przestrzenie wspólne dla ruchu pieszego, rowerowego i transportu publicznego, takie jak centra przesiadkowe. Z jednej strony rozwijamy więc sieć dróg rowerowych, pracujemy nad poprawą i dostępnością komunikacji publicznej, a z drugiej – porządkujemy kwestię parkowania w centrum, budując parking wielopoziomowy czy remontując drogi dojazdowe do miasta.

Kolejne wydanie „GR” ukaże się w niedzielę 26 listopada



Miasto w skrócie

- Podopieczni rybnickiego Domu Dziecka zdobyli czek na 10.000 zł w 13. edycji akcji „Domy pozytywnej energii”, skierowanej do wychowanków całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Hasło akcji zorganizowanej przez grupę Tauron brzmiało „Zdrowo jemy – energetycznie żyjemy!”, a jej celem było zainteresowanie dzieci i młodzieży zdrowym odżywianiem. Wychowankowie rybnickiej placówki wraz ze swoimi opiekunami aktywnie zaangażowali się w projekt i zostali zaproszeni na galę finałową do Energylandii w Zatorze. W jej trakcie kucharz Tomasz Jakubiak przygotował dla dzieci kilka zdrowych specjalów, a każda z placówek otrzymała jego książkę kucharską z autografem autora. Dzieci miały też okazję do pretestowania wszystkich atrakcji parku Energylandia, a po powrocie do Rybnika czekały na nich dodatkowe nagrody rzeczowe, które ułatwią im przygotowanie kolejnych zdrowych posiłków.
- W tym roku w Rybniku nie odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Od kilku lat studenci Politechniki Śląskiej świętują w Gliwicach, a po raz pierwszy z organizowania wydziałowej inauguracji nowego roku zrezygnował rybnicki Wydział Biznesu, Finansów i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Obecnie studiuje na nim 370 studentów, w tym 140 osób na pierwszym roku. Przypomnijmy: uczelnia prowadzi kierunek studiów o profilu praktycznym – finanse i rachunkowość. Z kolei na Politechnice Śląskiej w Rybniku w budynku przy ul. Kościuszki studiuje ponad 120 studentów.
- 26 września w Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej odbyła się za to inauguracja roku akademickiego 2017/2018 Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Uroczystość rozpoczęło tradycyjne „Gaudeamus igitur” w wykonaniu zespołu wokalnego Moderato, a Maria Bialek, prezes UTW Rybnik, poinformowała o planach na nowy rok akademicki i wydarzeniach z wakacji. W uroczystej inauguracji wzięli udział m.in. zastępca prezydenta miasta Wojciech Świerkosz, przewodniczący Rady Miasta Rybnika Jan Mura, zastępca dyrektora Centrum Kształcenia Inżynierów Stefan Makosz oraz prof. Stanisław Sławomir Niciejka, były rektor Uniwersytetu Opolskiego, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Magia Kresów Wschodnich”. W części artystycznej wystąpiło Moderato pod kierunkiem Wacława Mickiewicza oraz zespół tańca liniowego, który do występu przygotował Adam Foks. Z kolei 1 października w Kościółku Akademickim odbyła się msza św. w intencji całej społeczności rybnickiego UTW Rybnik, którą odprawił ks. prałat Stanisław Puchała, opiekun studentów seniorów w naszej archidiecezji.
- 11 października strażnicy miejscy interweniowali w sprawie dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Pierwszy z nich siedział na schodach budynku mieszkalnego przy ul. Smolnej – badanie alkomatem wykazało 3 promile alkoholu, delikwent trafił więc do izby wytrzeźwień. Drugie zgłoszenie dotyczyło mężczyzny z raną głowy leżącego na placu Wolności w pobliżu przystanku autobusowego. Po wezwaniu pogotowia ratunkowego poszkodowany trafił do szpitala.

Sesja rady miasta – 21 września

Medal dla skarbnika

W czasie wrześniowej sesji radni jednogłośnie podjęli uchwałę o przyznaniu wieloletniemu skarbnikowi miasta Bogusławowi Paszendzie, który z końcem maja przeszedł na emeryturę, pamiątkowego medalu „Beneficii Grata Civitas Rybnik”, wyrażającego wdzięczność społeczności naszego miasta.

Ale radni zdecydowali też np., ile będzie kosztować usunięcie z wód Zalewu Rybnickiego poduszki, gdyby okazało się, że prowadząca go osoba jest pod wpływem alkoholu. Zanim jednak podjęto uchwałę zawierającą cennik opłat za usunięcie i przechowywanie różnego rodzaju obiektów pływających, procedowano nad kilkoma innymi. Pierwszą z nich była ta w sprawie uhonorowania Bogusława Paszندی, byłego skarbnika miasta, a dwiema następnymi te, które on właśnie z racji pełnionej funkcji, przez lata na kolejnych sesjach referował, bo traktowały o zmianach w budżecie miasta i powiązanych z nimi zmianach w wieloletniej prognozie finansowej miasta. Tym razem planowane dochody budżetu miasta zmniejszono per saldo o 9,1 mln zł, a planowane wydatki per saldo o blisko 18,9 mln zł. Tym samym zakładany deficyt budżetu zmniejszono o prawie 9,8 mln zł do kwoty 171,7 mln zł.

Po nieudanych przetargach (brak ofert lub zbyt wysokie ceny) planowane na ten rok wydatki na prace termomodernizacyjne w obiektach użyteczności publicznej zmniejszono o 6,956 mln zł, zwiększając przyszłoroczne wydatki na termomodernizację o 7,438 mln zł do łącznej kwoty 34,8 mln zł. Na przyszły rok przeniesiono też rewitalizację linii kolejki wąskotorowej od granic Rybnika do stacji Stodoły. I w tym przypadku oferta przetargowa zdecydowanie przekroczyła kwotę przeznaczoną na tę inwestycję w tegorocznym budżecie miasta.

Zaproponowane zmiany w budżecie poparło 13 radnych, 2 głosowało przeciw, a 9 wstrzymało się od głosu.

Skwer położony między Zespołem Szkół Technicznych a bazyliką św. Antoniego decyzją radnych otrzymał nazwę, a właściwie patrona, którym został generał Stefan Witkowski. Urodził się w 1873 roku w Krakowie i był absolwentem Akademii Wojskowej w Wiedniu. W latach 1946-49 uczył matematyki i historii w rybnickim Gimnazjum Przemysłowo-Górnicy, później technikum górniczym. Zmarł w Rybniku w 1954 roku i został pochowany na tujejszym cmentarzu. O nadanie skwerowi imienia generała i nauczyciela wnioskował jeden z absolwentów obecnego Zespołu Szkół Technicznych.

Brakuje budowlańców, za dużo nauczycieli

Pytania i uwagi radnych w ostatniej części sesji dotyczyły m.in. inwestycji – możliwości ich realizacji (najczęściej we własnych dzielnicach), terminowości prac, problemów z pozyskiwaniem wykonawców robót, ale też jakości już zakończonych (głównie remontów dróg i chodników).

Pojawił się też temat kosztów wdrażania reformy oświaty, sprawy dotyczące komunikacji, a także związane z porządkiem i bezpieczeństwem w mieście, kompetencjami prezydenta czy problemami społecznymi. I tak radna Krystyna Wałach (WdR) po raz kolejny zaapelowała o utworzenie łaźni i ogrzewalni dla bezdomnych. Jak mówił prezydent Kuczera, inwestycja taka będzie wzięta pod uwagę, kiedy pozwolą na to finanse miasta; radna przypominała też o prośbie mieszkańców Chwałęcic o budowę boiska. Radny Arkadiusz Szweda (PiS) złożył interpelację związaną z przejęciem przez prezydenta kompetencji w sprawach nieruchomości, zadając pytania o szczegóły zbycia, nabycia czy dzierżawy nieruchomości w ostatnim czasie. Radny Andrzej Oświecimski (WdR) poruszył problem trudności w pozyskiwaniu wykonawców robót, co spowalnia realizację inwestycji. Do dyskusji o tej sprawie włączył się radny Mariusz Węglorz (WdR), sugerując większą aktywność urzędników przygotowujących przetargi (uprzedzanie wybranych firm, wcześniejsze informowanie itp.), co jednak prezydent uznał za niedopuszczalne działania korupcyjne. Radny Wojciech Kiljańczyk (PO) nawiązał do wdrażanej reformy oświaty i kosztów poniesionych przez miasto. Wiceprezydent Świerkosz przyznał, że tylko w tym roku miasto wyda około 1 mln zł, zaś dotacja państwowa pokryje zaledwie 20 proc. tej kwoty. W kolejnych latach koszty będą rosły, choćby z powodu konieczności organizacji w wielu szkołach pracowni przedmiotowych. W związku z reformą pojawił się też podjęty przez radnego Krzysztofa Szafranca (PO) temat utraty pracy przez nauczycieli. Wiceprezydent Świerkosz przyznał, że w Rybniku dotknie to ponad 30 nauczycieli (wygaśnięcie umowy, przejście w stan nieczynny i na wcześniejszą emeryturę). Radny Szafraniec pytał też o efekty likwidacji ronda u zbiegu ulic Wyzwolenia, Mikołowskiej i Sybiraków i jego zamianę na skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną, otrzymując odpowiedź, że ruch w tym miejscu jest teraz zdecydowanie bardziej płynny. Radny Jerzy Lazar (PiS) podjął



Miasto w skrócie

● Magiczna Silesia przy ul. Przemysłowej w Parusowcu zaprasza osoby, które chcą poznać tajniki wznictwa Huty Silesia, spędzić miło czas z rodziną lub pogawędzić w gronie byłych pracowników huty. Część warsztatów odbyła się już w październiku, ale placówka zaprasza też na cykl listopadowych spotkań. 7 i 21 listopada o godz. 16.30 zaplanowano tam zajęcia „Silesia design” – zdobienia naczyń emaliowanych i koszułek wzorami charakterystycznymi dla Huty Silesia. 14 listopada o tej samej porze pod hasłem „Rodzina na warsztat” uczestnicy tworzyć będą figurki z gliny oraz ozdabiać torby wzorami zaczerpniętymi z wzorników Huty Silesia. Z kolei 23 listopada o godz. 16.30 zaplanowano spotkanie pracowników i sympatyków dawnej huty w ramach cyklu „Pamiętajmy o Silesii”. Zapisy na wszystkie warsztaty pod numerem telefonu: 604 831 154.

● Kiedy ją otwierano w 1967 roku w obecności I sekretarza KC Edwarda Gierka i wojewody Jerzego Ziętka, była Szkołą Rzemiosł Budowlanych imienia Włodzimierza Lenina. 50 lat później Zespół Szkół Budowlanych w dzielnicy Meksyk jest nowoczesną placówką, której od 2012 roku patronuje Henryk Sławik, polski Oskar Schindler. Obecnie w Budowlance uczy się niespełna 600 uczniów, a o ich edukację dba 52 nauczycieli. Uroczystości 50-lecia istnienia świętowano 20 października z udziałem wielu gości, również dawnych dyrektorów, nauczycieli i uczniów. — *„Naprawdę jaka jesteś, nie wie nikt...” – w historii naszej szkoły ukryta jest pewna tajemnica, wynikająca z faktu, że każdy z nas zna tylko pewien fragment tej historii i jedynie część osób, które w danym czasie były z nią związane. Dlatego jestem przekonany, że po to właśnie są jubileusz, aby tę tajemnicę wspólnie odkrywać — mówił Marek Florczyk, piąty w 50-letniej historii dyrektor Budowlanki. Jak na popularnego „Abrahama” przystało, było huczne sto lat, życzenia, tort, prezenty oraz wspomnienia. Więcej o jubileuszu w kolejnym wydaniu „Gazety Rybnickiej”.*

● Na stronie internetowej straży miejskiej (www.sm.rybnik.pl) zamieszczono film pokazujący pracę strażników miejskich – patrol, interwencje, monitorowanie porządku w mieście. — *Jeśli jesteście ciekawi, czym na co dzień zajmują się nasi funkcjonariusze, to zapraszamy do obejrzenia materiału. Reportaż został nakręcony przez telewizję TVT z Rybnika — mówi Dawid Błatoń, rzecznik prasowy straży miejskiej.*

● — *Zapraszamy młodzież do współpracy i do Jastrzębskiej Spółki — zachęcał Daniel Ozon, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej w rybnickim Zespole Szkół Technicznych. 18 października dyrektor placówki Grażyna Kohut i Daniel Ozon podpisali tam porozumienie gwarantujące absolwentom „Tygła” pracę w zakładach JSW. W spotkaniu wzięli udział również uczniowie, wiceprezydent Rybnika Wojciech Świerkosz i poseł Grzegorz Janik (PiS). To niejedyna taka deklaracja podpisana przez szkołę. Przypomnijmy: od kilku lat podobne porozumienie obowiązuje też dawna Kompania Węglowa, czyli dzisiejszą Polską Grupę Górnictwa, i faktycznie absolwenci ZST systematycznie są zatrudniani w jej zakładach.*

◀ temat rybnickich ratowników wodnych – ich zasług i trudnych warunków pracy; zwrócił też uwagę na nadal niezalutwany problem braku oświetlenia budynków przy ul. Borki, gdzie mieszkają osoby niepełnosprawne. Radna Anna Gruszka (SRD) przypomniała swój wniosek o montaż stacji pomiaru pyłu w Boguszowicach, wyrażając zadowolenie, że stacje takie już pojawiły się w każdej z dzielnic. W związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych radna Maria Polanecka-Nabagło (BSR) poruszyła po raz wtóry problem utrudnionego dojazdu mieszkańców Nowin transportem komunalnym (przywrócenie linii 43) na cmentarz, zaś radny Andrzej Wojczek (BSR) pytał o dostępność toalet w budynku administracyjno-socjalnym na cmentarzu w Chwałowicach. Radny zadał też pytanie o liczbę zastępców prezydenta i pełnomocników,

ich kompetencje i koszty związane z pełnieniem ich funkcji – jak zapewnił prezydent, radny otrzyma odpowiedź na piśmie. Mariusz Węglorz miał uwagi co do wykonania chodnika przy ul. Krzywoustego, a Franciszek Kurpanik (PO) – dotyczące remontu nawierzchni ul. Bratniej. Radny zwrócił też uwagę na potrzebę obniżenia skarpy na ul. Jarzynowej ograniczającej widoczność przy wyjeździe na ul. Niedobczycką; pytał też o dalsze prace na ul. Józefa Cyrana, a radna Małgorzata Piaskowy (WdR) prosiła o poprawę bezpieczeństwa na placu zabaw w Kamieniu.

(r), (WaT)

Kolejna sesja rady miasta odbędzie się 16 listopada; początek o godz. 16.

Stawki podatków uchwalone

W czasie ostatniej sesji, która odbyła się 19 października, rada miasta uchwaliła m.in. stawki przyszłorocznych podatków od nieruchomości i środków transportu.

I jedno, i drugie wzrosną generalnie o wskaźnik inflacji, tj. o 1,9 proc. Jedynym wyjątkiem będzie stawka podatku od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, która wzrośnie tylko o 1,82 proc., bo, jak tłumaczy prezydent Piotr Kuczera, miasto chce utrzymać korzystne warunki do prowadzenia w Rybniku działalności gospodarczej. Stawki podatku za 1 m kw. od: budynków mieszkalnych i ich części, od budynków związanych z działalnością gospodarczą oraz od gruntów pozostałych będą o 2 grosze niższe od maksymalnych dopuszczalnych stawek podatku, określonych w obwieszczeniu Ministra Finansów na 2018 rok. Za metr kwadratowy budynku mieszkalnego bądź mieszkania zapłacimy w 2018 roku 75 gr (w 2017 – 73 gr), za metr budynku związanego z działalnością gospodarczą 23,08 zł (22,66 zł), a za metr gruntów pozostałych 46 gr (45 gr). W głosowaniu za przyjęciem przyszłorocznych stawek podatku od nieruchomości opowiedziało się 14 radnych, a 11 było przeciwnych. Z kolei uchwałę w sprawie podatków od środków transportowych poparło 15 radnych, 5 głosowało przeciw jej przyjęciu, a 4 radnych wstrzymało się od głosu.

(WaT)

Dłużnicy na cenzurowanym

Gdy w połowie marca Artur Gliwicki został dyrektorem miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej podkreślał, że jednym z priorytetów jego działalności będzie zmniejszenie czynszowych zaległości. Dziś zmodyfikowana przez niego polityka windykacyjna ZGM-u przynosi pierwsze efekty.

— *Wzrastają nam wpływy. Rośnie ściągalność czynszu — informuje nie bez satysfakcji dyrektor ZGM-u. — Zdecydowanie przyspieszyliśmy nasze działania. Już przy niewielkim zadłużeniu przypominamy o nim naszym najemcom. Czasem okazuje się, że lokatorzy nawet o nim nie wiedzieli, bo powstało np. w wyniku przeoczenia bądź np. wypisania błędnego numeru konta. Przede wszystkim jednak wprowadziliśmy odpowiednie procedury, a przy tym ustaliliśmy graniczny pułap zadłużenia, przy którym interweniuujemy, czyli podejmujemy działania windykacyjne. Do problemu podchodzimy racjonalnie. Jest sporo długów w niewielkiej kwocie, o czym informujemy naszych mieszkańców, ale nie chcemy nadmiarem spraw blokować pracy działu windykacji — tłumaczy Artur Gliwicki, dyrektor ZGM-u. Obecnie łączne zadłużenie lokatorów wynosi 46,8 mln zł. Blisko 21,6 mln zł stanowią karne odsetki i to ich przyrost jest poważnym problemem. Dłużnik rekordzista nieplacący czynszu za mieszkanie ma*

zaległości sięgające ponad 208 tys. zł. Największe zaległości dzierżawcy lokalu użytkowego wynoszą natomiast prawie 366 tys. zł.

W 2016 roku ZGM skierował do egzekucji komorniczej 504 tytuły wykonawcze dotyczące zaległości zasądzonych wyrokiem sądu; do końca września tego roku skierowano ich już 575. Wzrosła znacząco liczba pozwów o zapłatę czynszowych należności skierowanych przez mieszkaniówkę do sądu – do końca września było ich 357 (w całym roku 2016 – 178). Informacja o nowych praktykach administracji ZGM-u najwyraźniej szybko rozeszła się wśród lokatorów, bo obecnie ściągalność bieżących czynszów wynosi 95 proc., podczas gdy jeszcze niedawno nie przekraczała 91 proc.

Najliczniejszą grupę dłużników stanowią lokatorzy, których zaległości czynszowe nie przekraczają trzech miesięcy. Takie zadłużenie obciąża w tej chwili 1400 lokali.

(WaT)

Miasto w skrócie

- 7 października strażnicy miejscy odebrali zgłoszenie o psach rasy husky, które bez opieki biegały po mieście. Jedno zwierzę zostało złapane przez mieszkankę dzielnicy Maroko-Nowiny i przy pomocy pracownika schroniska wróciło pod opiekę właściciela. Drugiego psa wypatrzył natomiast operator monitoringu – chwilę później funkcjonariusze schwytali czworonoga przy ul. Chrobrego. Okazało się, że psy uciekły z nieruchomości w dzielnicy Maroko-Nowiny. Właściciel za niedopilnowanie swoich pupili został ukarany mandatem.
- 27 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej miało się odbyć uroczyste spotkanie z okazji Święta Terenowych Organów Administracji Wojskowej. Po oficjalnej części ceremonii zaplanowano premierę widowiska muzycznego „Oddać wszystko, żeby wszystko mieć...” w wykonaniu wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury z gościnnym udziałem Dobromira Makowskiego, Tadeusza Kolorza oraz Orkiestry Wojskowej z Bytomia. Uroczystość przygotowała Wojskowa Komenda Uzupełnień w Rybniku.
- Do Górki dla Burka, Psiego Szpilplacu i Psistanku Obwiednia dołączył niedawno kolejny wybieg dla psów. Mieści się w dzielnicy Chwałowice, w parku przy ul. 1 Maja, naprzeciwko domu kultury. W ogłoszonym przez miasto konkursie dla internautów na propozycje nazwy tego wybiegu wygrała Agata Piętka. Dzięki jej pomysłowości chwałowicki psi plac zabaw będzie się nazywał Hauowice.
- Do 17 listopada można zgłaszać kandydatów do konkursu Wolontariusz Roku 2017 Miasta Rybnika. Jest on skierowany do wolontariuszy oraz do organizacji i instytucji z nimi współpracujących, ma być formą wyróżnienia i docenienia ich zaangażowania i aktywności. Organizatorami konkursu są stowarzyszenie Oligos, Forum Organizacji Pozarządowych Subregionu Zachodniego i Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS, do którego należy dostarczyć kartę zgłoszenia (szczegóły i materiały do pobrania na stronie internetowej www.cris.org.pl). Laureatów w kilku kategoriach (m.in. wolontariat indywidualny i grupy wolontariackie) poznamy podczas gali finałowej 30 listopada w Domu Kultury w Boguszowicach.
- 26 września około godz. 13 na ul. Chrobrego, w samym centrum miasta, na oznakowanym przejściu dla pieszych obok urzędu miasta 21-latka z powiatu rybnickiego prowadząca peugeota potrafiła 79-letnią rybniczkę, która z poważnymi obrażeniami w stanie ciężkim trafiła do szpitala, gdzie kilka dni później zmarła.
- 9 października policjanci z komisariatu w Boguszowicach zatrzymali poszukiwanego 30-letniego oszusta, za którym wystawiono już siedem listów gończych. Mężczyzna miał się dopuścić różnego rodzaju oszustw w ponad 30 miastach. Kryminalni wspólni z dzielnicowymi zatrzymali go w mieszkaniu, które od niedawna wynajmował. W przeszłości mężczyzna zamieszkiwał w Rybniku i dlatego w jego poszukiwanie zaangażowali się policjanci z Boguszowic.

Oficjalnego otwarcia rowerowej trasy nie było; prezydent Piotr Kuczera zaprosił za to radnych i dziennikarzy na wspólną rowerową przejażdżkę



Włodaw Trzecha

Bulwary dla jednoślądów

Na taką ścieżkę dla rowerzystów, rolkarzy, deskorolkarzy i spacerowiczów rybniczanie czekali wiele lat. Do ich dyspozycji oddano liczącą dwa i pół kilometra, biegnącą wzdłuż rzeki Nacyny ścieżkę o asfaltowej nawierzchni, łączącą ulice Raciborską i Rudzką. Urokliwa trasa, nazwana rybnickimi bulwarami, już cieszy się sporą popularnością wśród miłośników ruchu na wolnym powietrzu.

Płaska trasa, równy jak stół asfalt, dwa pasy ruchu – jeden dla rowerzystów, drugi dla wszystkich pozostałych, bezkolizyjny przejazd pod ul. Kotucza, oświetlenie, wreszcie miejsca na odpoczynek z ławkami, koszami na śmieci oraz pojemnikami z woreczkami na psie kupy, a do tego miłe okoliczności przyrody i towarzystwo płynących Nacyną kaczek. Co ważne, to nie tylko trakt rekreacyjny, ale także komunikacyjny, bo dla rowerzystów i spacerowiczów chcących się dostać z centrum Rybnika w okolice Zalewu Rybnickiego nie ma lepszej i krótszej drogi.

Jeszcze kilka lat wstecz poprowadzenie takiej ścieżki wzdłuż Nacyny wywołałoby pewnie spore zdziwienie mieszkańców, ale dziś przepływająca przez centrum Rybnik rzeka nie jest już takim ściekiem jak przed laty, co widać, słycać (odgłosy kaczek) i czuć. — *Faktycznego otwarcia tych bulwarów dokonali sami rybniczanie w czasie ostatnich słonecznych dni, widać więc, że były potrzebne. Udało nam się odczarować Nacynę, co szczególnie mnie cieszy, bo jestem wielkim zwolennikiem powrotu miast nad rzeki. Moim marzeniem jest, by taki szlak rowerowy biegł od Stodół do Niewiadomia, gdzie mamy Zabytkową Kopalnię „Ignacy”* — mówi prezydent Kuczera. Kolejny odcinek bulwarowej trasy powstanie na wysokości parkingu przy ul. Hallera i dalej na południe, wzdłuż budowanej już nowej drogi śródmiejskiej. — *Teraz z elektrownianego osiedla w Rybnickiej Kuźni do centrum miasta jesteśmy w stanie dojechać na rowerze w ciągu dziesięciu minut. Samochodem w godzinach szczytu często nam się to w tym czasie nie uda* — mówi Jan Fiałkowski, oficer rowerowy urzędu miasta.

Rowerowa kontrrewolucja

Tymczasem w centrum miasta rewolucja rowerowa stała się faktem. Tzw. kontrapasy dla rowerzystów o nawierzchni z czerwonego asfaltu, ułożonego przez Rybnickie Służby Komunalne, powstały na kilku jednokierunkowych ulicach miasta, m.in. na: Chrobrego, 3 Maja i Miejskiej. Są wydzielone białymi liniami i oznaczone wymalowanym na nich diagramem roweru, co znaczy, że samochody nie mogą na nie wjeżdżać. Co ważne, kontrapasy to pasy wyłącznie jednokierunkowe, więc rowerzyści jadący ulicą jednokierunkową w tę samą stronę co samochody powinni jechać – tak jak zwykle – prawą stroną, o czym przypominają wymalowane na asfalcie tzw. rowerowe „sierżanty”, czyli podwójne strzałki wskazujące rowerzystom zalecany tor ruchu i kierunek jazdy.

Na jednokierunkowym odcinku ul. 3 Maja pasy dla rowerzystów wydzielono po obu stronach ulicy. Ale pomyślano też o kierowcach – ruch samochodów ma tam upłynąć wprowadzenie pierwszeństwa przy skręcie w prawo, w ul. Piłsudskiego: — *Po centrum Rybnika jeździło się dotąd rowerzystom bardzo źle, bo mamy tu wiele ulic jednokierunkowych. Z własnego doświadczenia wiem, że często, by dojechać do celu bez nakładania drogi, trzeba było jechać rowerem po chodniku. Z drugiej strony okazało się, że wiele ulic ma ponadnormatywną – wręcz autostradową – szerokość, podczas gdy ta wymagana dla pasa ruchu to 3 m, góra 3,5 m. Postanowiliśmy więc je zwęzić, wydzielając pasy dla rowerzystów* — wyjaśnia rybnicki oficer rowerowy Jan Fiałkowski.

Potrzebna ostrożność i rozwaga

Pojawienie się rowerowych kontrapasów na zatłoczonych ulicach centrum miasta wiąże się ►



Miasto w skrócie

- Na dziedzińcu urzędu miasta rozpoczął się montaż wiaty na rowery. Do tej pory urzędnicy dojeżdżający do pracy na rowerach, a tych powoli przybywa, mieli do swojej dyspozycji jedynie stojaki na rowery, które oczywiście nie chroniły ich przed deszczem. Teraz warunki parkowania rowerów znacznie się poprawią. Pod wiatą będzie też parkować pięć urzędowych skuterów, z których korzystają gońcy urzędu.
- W magistracie rozstrzygnięto konkurs na dyrektora miejskiego żłobka, który powstaje przy ul. Orzepowickiej na osiedlu Nowiny. Zwycięsko z rywalizacji w trzyosobowym gronie wyszła Aleksandra Bałdyga, która jeszcze do końca października będzie pracować w prywatnym żłobku Skrzat na Nowinach. Nabór pracowników do nowej placówki rozpocznie się w listopadzie; chętnych nie brakuje. Nabór dzieci zaplanowano na przełom listopada i grudnia.
- Urząd miasta ogłosił konkurs na koncepcję artystycznej instalacji świetlnej, która ma stanąć na placu u zbiegu ulic Jana III Sobieskiego i św. Jana. Jest on organizowany w ramach tegorocznego Budżetu obywatelskiego (projekt dzielnicy Śródmieście). Konkursowe prace będą przyjmowane do końca listopada. Główna nagroda: 7 tys. zł (brutto). Po internetowym głosowaniu zostanie też przyznana nagroda internautów.
- Firma, która latem niwelowała biegnącą środkiem śródmiejskiego deptaka rynną, nazwaną w gorącym okresie ostatniej samorządowej kampanii wyborczej rynsztokiem, poprawia swoje niedociągnięcia. Poprawki mają potrwać dwa tygodnie.
- 26 września w Sądzie Rejonowym w Rybniku zapadł wyrok w sprawie śmierci 5-letniej Natalii w Szpitalu Wojewódzkim w Orzepowicach w grudniu 2014. Dwie lekarki i ówczesnego ordynatora oddziału pediatrycznego Grzegorza G. prokuratura oskarżyła o nieumyślne narażenie dziewczynki na utratę życia. Chodziło o niewykonanie wszystkich możliwych badań i w konsekwencji zastosowanie złej terapii. Śmierć dziecka spowodowała zatrucie wodne, wywołane podaniem zbyt dużej ilości nieodpowiedniego płynu. Ostatecznie cała trójka przyznała się do winy i dobrowolnie poddała karze. Ordynatora sąd skazał na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata, a lekarki na sześć miesięcy również w zawieszaniu. Grzegorz G. nabył prawa emerytalne i poprosił dyrekcję szpitala o rozwiązanie stosunku pracy, co stało się faktem. Nowym ordynatorem pediatrii została dr Katarzyna Musioł.
- Po raz czwarty Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Senatu RP oraz senatorowie zorganizowali konkurs dla czwarto- i piątklasistów „List do taty”. Do rybnickiego biura senatora Wojciecha Piechy wpłynęło ponad 90 konkursowych listów, a za najlepszy z nich uznano ten napisany przez Kajetana Bajorskiego z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w dzielnicy Północ. W nagrodę pojechał on ze swoim tatą do Senatu RP. W Warszawie spośród autorów 34 najlepszych listów z całej Polski komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców. Tam również list Kajetana uznano za najlepszy.



Atrakcją bulwarów już stały się dziko żyjące nad Nacyną nutrie

◀oczywiście z pewnym ryzykiem niefortunnych spotkań kierowców z rowerzystami, dlatego prezydent Piotr Kuczera apeluje tak do kierowców, jak i rowerzystów o ostrożność, rozwagę, wyrozumiałość i stosowanie zasady ograniczonego zaufania. Zapewne przyzwyczajenie się kierowców do nowych porządków na ulicach śródmieścia zajmie nieco czasu. Prezydent zauważa, że ta rewolucyjna zmiana organizacji ruchu jest celowo dokonywana jesienią, bo teraz ruch rowerzystów jest mniejszy, a to powinno sprzyjać bezpiecznemu oswojeniu się kierowców z nowymi porządkami. Przypomnijmy, że te są efektem realizacji założeń przyjętego przez radę miasta Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, zakładającego między innymi zwiększenie dostępności ruchu rowerowego w śródmieściu. Podczas prowadzonych wcześniej konsultacji społecznych, których przedmiotem były założenia planu mobilności, mieszkańcy wskazywali na brak dróg rowerowych szczególnie w centrum miasta, co mocno utrudniało dotąd używanie roweru do celów komunikacyjnych.

Najwięcej chyba dyskusji wywołało poprowadzenie kontrapasu na dolnym odcinku ul. Chrobrego, gdzie przebiega on tuż obok zaparkowanych pod DH Hermes samochodów. — *W okolicach tego parkingu zdarzało się wcześniej wiele stłuczek, zwłaszcza gdy kierowca pędzący lewą stroną jezdni wyprzedzał samochody stojące po prawej. Teraz poprzez zwężenie jezdni będzie bezpiecznie.* — tłumaczy Jan Fiałkowski.

— *W Rybniku wciąż rośnie liczba rejestrowanych samochodów, mamy ich już ponad 100 tys., przy liczbie niespełna 140 tys. mieszkańców. Tak dużej i większej liczby samochodów nasze centrum nie jest w stanie pomieścić, dlatego podejmujemy wysiłek promowania zrównoważonego transportu. Z jednej strony rozwijamy sieć dróg rowerowych i pracujemy nad poprawą komunikacji publicznej, a z drugiej strony porządkujemy kwestię parkowania w centrum, budując parking wielopoziomowy, remontujemy drogi dojazdowe do miasta i budujemy drogę Racibórz – Pszczyzna, która pozwoli*

pozbyć się ruchu tranzytowego z centrum Rybnika — mówi prezydent Piotr Kuczera.

Wkrótce dwukierunkowa droga rowerowa powstanie na pl. Armii Krajowej, gdzie będzie przebiegać m.in. obok urzędu skarbowego. Rowerowe kontrapas powstaną jeszcze na ulicach: *Poëztowej*, Piłsudskiego (na wysokości sądu okręgowego) i Jankowickiej (obok urzędu pracy), którą rowerzyści będą mogli jeździć na przestrzał bez objeżdżania komendy policji. Ponadto powstanie wiele drobnych udogodnień, np. rowerem będzie można przejeżdżać na wprost ulicą Młyńską przez Reymonta oraz dodatkowo zalegalizowane zostanie poruszanie się rowerem pod prąd bez wyznaczonego pasa, tzw. kontraruch dla rowerzystów na wielu spokojniejszych ulicach jednokierunkowych. — *Rybnickie rozwiązania są inspirowane przykładami innych miast, m.in. Gdańsk, Wrocław, Kraków, Poznań czy Łódź. W tych miastach, choć ruch jest o wiele większy, z powodzeniem udało się wprowadzić rowerzystów do centrów miast jako pełnoprawnych użytkowników dróg* — dodaje Agnieszka Skupień, asystentka prezydenta Piotra Kuczery. **Wacław Troszka**

Rowerowy kontrapas pojawił się m.in. na ruchliwym skrzyżowaniu u zbiegu ulic Chrobrego i 3 Maja



Dzielnicowe monitorowanie powietrza

We wszystkich 27 rybnickich dzielnicach zainstalowano niewielkie urządzenia pomiarowe, monitorujące na bieżąco zanieczyszczenie powietrza pyłem zawieszonym PM10. Dzięki specjalnej aplikacji każdy może teraz na bieżąco na swoim smartfonie sprawdzać, jak mocno jest zanieczyszczone powietrze w jego dzielnicy i w całym mieście.

Niewielkie urządzenia wyposażone w laserowe czujniki (z montażem kosztowały 54 tys. zł) zainstalowano na budynkach należących do miasta – na 25 szkołach i na dwóch remizach OSP. Na ekranie smartfona ukazuje się mapa Rybnika, przy czym każdemu czujnikowi na mapie jest przypisany określony kolor, uzależniony od aktualnych jego wskazań. Kolor zielony oznacza niewielkie zanieczyszczenie powietrza (PM10 do 50 µg/m³); żółty – przekroczenie poziomu dopuszczalnego (PM10 > 50 µg/m³); czerwony – przekroczenie poziomu informowania

(PM10 > 200 µg/m³) i ciemnoczerwony – przekroczenie poziomu alarmowego (PM10 > 300 µg/m³). Aplikację na telefon można zdobyć za pośrednictwem internetu, zaglądając na stronę urzędu miasta (www.rybnik.eu), w zakładce „Walka ze smogiem”, tam również można znaleźć aktualizowaną na bieżąco mapę Rybnika obrazującą zanieczyszczenie powietrza we wszystkich dzielnicach. — *Do tej pory bazowaliśmy na pomiarach z jednej tylko stacji*

pomiarowej, zlokalizowanej przy ulicy Borki w Orzepowicach, teraz będziemy pozyskiwać dane z każdej dzielnicy. Pozwoli to na uzyskanie precyzyjnych informacji o jakości powietrza w poszczególnych częściach miasta. Przy tego rodzaju pomiarach zawsze trzeba jednak brać pod uwagę także różnicę w ukształtowaniu terenu czy specyfikę zabudowy w danej dzielnicy — mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

(WaT)

Rada w nowym składzie

— *Nadal będę radnym, ale ze względu na nadmiar obowiązków i zbliżającą się maturę rezygnuję z funkcji przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika* — mówi Dominik Grabowski, maturzysta Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych podczas pierwszej powakacyjnej sesji 11 października w rybnickim magistracie. Tego dnia do grona MRM dołączyło dziesięcioro nowych radnych, którzy złożyli uroczyste ślubowanie. Wybrano też nowego przewodniczącego i cały zarząd MRM.

Dominik w radzie pracuje od trzech lat, przez ostatnie dwa był przewodniczącym. — *To był intensywny czas, obfitujący w nowe pomysły. Te trzy lata pokazały mi, że młoda osoba w Rybniku faktycznie może mieć wpływ na to, co dzieje się wokół niej oraz że naprawdę możemy realnie działać* — podsumowuje Dominik Grabowski. To w trakcie jego kadencji MRM dwukrotnie pobiła rekord charytatywnej akcji Czapka św. Mikołaja, otrzymała też tytuł Wolontariusza Roku 2016 oraz wprowadziła rabatową Kartę MRM dla najzdolniejszych uczniów. Wraz

z końcem ubiegłego roku szkolnego otrzymała ją 610 młodych rybniczian, których średnia ocena na świadectwie wyniosła minimum 4,5. Z taką kartą mogą oni liczyć na zniżki, na razie w dziewięciu punktach miasta, m.in. w restauracjach i księgarniach. — *Będziemy szukać nowych partnerów, by poszerzyć liczbę miejsc, w których będą obowiązywać zniżki i postaramy się zachęcić do tego pomysłu inne młodzieżowe rady* — mówi Dominik. Kartę i charytatywną „czapkę” chce również rozwijać jego następcą – Filip Pańczyk, licealista z „Powstańców”, któremu pomagac

będą wiceprzewodniczącą: Sabina Naczyńska i Karol Wundziński oraz sekretarz Magdalena Knesz. — *To moja druga kadencja w MRM i chciałbym, aby była lepsza od poprzedniej. Chcę jak najlepiej wykorzystać rok, który mi pozostał, by kontynuować to, co robiliśmy do tej pory, ale też by podjąć nowe wyzwania, jak budżet partycypacyjny dla szkół. Oczywiście naszym priorytetem nadal pozostaje Czapka św. Mikołaja* — mówi Filip, nowy przewodniczący MRM, przyszły prawnik, który interesuje się sportem oraz polityką, dlatego nie wyklucza kandydowania w przyszłości do rady miasta. — *Nie chciałbym się jednak ograniczać, dlatego myślę już o stanowisku premiera, ale na razie jestem tutaj i robię to, co mogę i całkiem dobrze się w tym realizuję* — mówi z uśmiechem. — *Jesteście reprezentantami pokolenia, które kiedyś przejmie pałeczkę w tym mieście, więc macie doskonałą okazję, by tutaj uczyć się samorządowego myślenia* — mówi do młodych radnych Piotr Kuczera, dziękując im za zaangażowanie i życząc ciekawych pomysłów, a tych, jak się okazuje, rybnickiej młodzieży nie brakuje. Stąd propozycja organizacji nietypowego wyścigu z udziałem rowerzysty, kierowcy samochodu i pasażera autobusu, wzorowanego na programach z popularnej motoryzacyjnej serii „Top Gear”. Wyścig ma dać odpowiedź, czym najlepiej przemieszczać się po naszym mieście w godzinach szczytu. Wiadomo już, że tegoroczna 16. edycja Czapki św. Mikołaja adresowana będzie nie tylko do dzieci, ale też do rybnickich seniorów. (S)



Sabina Horzab-Pikula

Podczas pierwszej powakacyjnej sesji doszło do rozsad w Młodzieżowej Radzie Miasta Rybnika



Gdzie nocą przyjmie nas lekarz?

W październiku weszły w życie nowe zasady nocnej i świątecznej opieki medycznej. W Rybniku w razie nagłego zachorowania lub niespodziewanego pogorszenia stanu zdrowia w nocy i w dni wolne od pracy oraz święta pomoc możemy otrzymać w dwóch, a nie jak dotąd w trzech punktach medycznych.

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna sprawowana jest od poniedziałku do piątku, od godz. 18 do 8 dnia następnego oraz przez całą dobę w dni wolne od pracy. Na rybniczani lekarze i pielęgniarki czekają w **Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 przy ul. Energetyków 46 w Orzepowicach, pawilon nr 6 (położony najbliżej głównego parkingu), tel. 32 429 25 11** oraz w dyżurującym również w poprzednich latach **Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Medicor” Sp. z o.o. przy ul. Patriotów 11 w Boguszowicach Osiedlu, tel. 32 422 02 77.** — *W przypadku punktu działającego na terenie szpitala wydzieliliśmy pomieszczenia w niskim budynku mieszczącym m.in. oddział onkologii. Wejście jest dobrze oznakowane, a na pacjentów czekają dwa gabinety lekarskie. Na stałe dyżuruje tam jeden lekarz i jedna pielęgniarka, ale od godz. 18 do 23, czyli wtedy, gdy zgłasza się najwięcej osób, dostępny jest jeszcze drugi, dwuosobowy zespół medyczny* — wyjaśnia Michał Sieroń, rzecznik prasowy WSS nr 3.

Pacjentów nie obowiązuje rejonizacja, dlatego każdy, bez względu na to, w której części miasta mieszka i u którego lekarza rodzinnego leczy się na co dzień, może wybrać miejsce, w którym otrzyma poradę. Dyżurujący medycy udzielają konsultacji w warunkach ambulatoryjnych (w przychodni), telefonicznie, a w szczególnych przypadkach również w domu pacjenta. Z pomocy w nocy i święta możemy skorzystać, gdy nagle zachorujemy, ale także gdy niespodziewanie pogorszy się nasz stan zdrowia, przy czym nie obserwujemy objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek na zdrowiu, a zastosowane domowe środki lub leki dostępne bez recepty nie przynoszą poprawy. Gdy zachodzi obawa, że kilku- lub kilkunastogodzinne oczekiwanie na otwarcie naszej przychodni może niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia nasz lub naszych bliskich, również możemy udać się na nocny lub świąteczny dyżur. — *W przypadku punktu dyżurującego na terenie szpitala personelowi medycznemu łatwiej jest kierować ruchem pacjentów. Jeżeli ktoś pojawia się na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a kwalifikuje się do opieki nocnej, to po prostu kienujemy go do sąsiedniego budynku. Gdy jednak stan pacjenta, który zgłosił się na nocny dyżur, wymaga poważniejszej interwencji, natychmiast przekazujemy go na SOR. Na czasie zyskują zarówno lekarze, którzy mogą szybciej udzielić pomocy, jak i pacjent, który w jej poszukiwaniu nie musi po raz kolejny przemierzać całego miasta* — podkreśla Michał Sieroń. Jak wylicza Małgorzata Doros, rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach, obecnie środki zarezerwowane przez NFZ na nocną i świąteczną opiekę medyczną w Rybniku wynoszą miesięcznie około 162.405 zł. Przed październikowymi zmianami kwota ta była o nieco ponad 11.600 zł mniejsza. W 2016 roku z lekarskiej opieki ambulatoryjnej skorzystało prawie 25 tysięcy rybniczani, a z pomocy udzielonej w domu 557 pacjentów. Z kolei pielęgniarki pomogły 17.033 osobom, z czego 1.784 chorym w ich domach. W ubiegłym roku z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w Rybniku średnio w miesiącu korzystało 3.500 osób.

(D)

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W RYBNIKU



11 LISTOPADA 2017

godz. 10.30

BAZYLIKA ŚW. ANTONIEGO

- uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. Oprawa muzyczna w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” i Rybnickiego Chóru Kameralnego „Autograph” • złożenie hołdu przed pomnikiem Jana Pawła II • przemarsz na Rynek

RYNEK

- wysłuchanie hymnu państwowego • wciągnięcie flagi państwowej na maszt • okolicznościowe wystąpienie Prezydenta Miasta Rybnika • złożenie kwiatów pod tablicami pamiątkowymi • uroczyste ślubowanie Stowarzyszenia TF 13 SCORPION • żołnierska grochówka • wspólne zdjęcie „Rybniczanie 2017”

godz. 16.30

KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ W RYBNIKU

- „Myśląc Ojczyzna” – koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Adam Mokrus – skrzypce, Artur Hes – fortepian, Romana Kuczera – dyrygent, Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku. Wstęp wolny.



Mobilna zbiórka odpadów

30 października, gdy pracownicy firmy EKO odbiorą odpady z posesji w dzielnicy Zebrzydowice, zakończy się jesienna tura zbiórki odpadów wielkogabarytowych w mieście.

7 listopada w trzech dzielnicach miasta (Gotartowice, Niedobczyce, Północ) pojawią się mobilne punkty odbioru odpadów, w których mieszkańcy będą się mogli pozbyć kłopotliwych śmieci. Między godz. 14 a 18 przyjmowane tam będą: przeterminowane leki, zużyte baterie i akumulatory, farby, rozpuszczalniki, oleje, środki ochrony roślin, świetlówki i lampy rtęciowe oraz drobny sprzęt elektryczny i elektroniczny. Mobilne śmietniki pojawią się w następujących miejscach: **Północ** – ul. Żużłowa (parking przy stadionie lekkoatletycznym); **Niedobczyce** – ul. Górnośląska (parking przy orliku); **Gotartowice** – ul. Szybocowa (za budynkiem OSP).

Przypominamy też, że w ramach powszechnej opłaty śmieciowej każdy właściciel bądź najemca mieszkania lub domu może w ciągu roku samemu dostarczyć do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych działającego przy gminnym składowisku (ul. Kolberga 67) 500 kg odpadów zaliczanych do odpadów budowlanych i rozbiórkowych (gruz, materiały ceramiczne i izolacyjne, elementy wyposażenia, papa odpadowa). Zostaną one odebrane nieodpłatnie. Szczegółowe informacje na temat zasad prowadzonej w Rybniku zbiórki odpadów oraz wszelkie harmonogramy i cennik opłat można znaleźć na stronie internetowej (www.segreguj.rybnik.eu).

(WaT)

Serdeczne podziękowania
krewnym, przyjaciółom, znajomym oraz wszystkim,
którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Jerzego Borszcza

składają żona Maria
oraz córka Małgorzata i syn Andrzej
z Rodzinami

↑ Drogowiec rybnicki

Spowodowane modernizacją ul. Kotucza utrudnienia w ruchu mogą, z racji bliskości cmentarza, stać się szczególnie uciążliwe przed Wszystkimi Świętymi. Poruszanie się i parkowanie w tym rejonie będzie ograniczone, dlatego zalecamy kierowcom ostrożność i cierpliwość.

⚠ Roboty trwają. Na większości remontowanej drogi położono już krawężniki (oprócz skrzyżowania z Rudzką), co pozwoliło na rozpoczęcie robót bitumicznych. Na nawierzchnię trzeba wyłożyć około 7 tys. ton masy bitumicznej, więc w zależności od pogody prace te potrwać do pierwszych dni listopada. Powinny zostać zakończone roboty związane z przebrojeniem i zabezpieczeniem istniejącej i nowo powstałej sieci kanalizacyjnej (deszczowa i sanitarna) w rejonie skrzyżowania z Rudzką, która jest przejezdna jednym pasem, a ruchem kieruje sygnalizacja świetlna. Z uwagi na trwające roboty, aktualne informacje o organizacji ruchu w okolicy cmentarza będą dostępne na stronie miasta tuż przed Wszystkimi Świętymi. Na pewno będzie ona inna niż w latach wcześniejszych.

⚠ Kontynuowana jest modernizacja ul. Rudzkiej na odcinku między groblami do granicy z dzielnicą Chwałęcice. Przejazd wahadłowy (na dwóch odcinkach) obowiązywać będzie do zimy. Już rozpoczęto roboty bitumiczne, jeszcze w listopadzie asfaltowana będzie druga strona jezdni, dlatego w zimie na dwóch skrajnych jej odcinkach kierowcy pojedą już po nawierzchni bitumicznej, choć jeszcze nie po docelowej warstwie. W zimie wykonawca przystąpi też do budowy kanalizacji na środkowym odcinku, między modernizowanymi obecnie odcinkami.

⚠ Trwa budowa drogi (od ul. Bratków) do osiedla domków jednorodzinnych w Orzepowicach. Kończy się budowa kanalizacji deszczowej, do końca roku położona zostanie nawierzchnia z kostki betonowej.



Oprócz bajpasu na ul. Wodzisławskiej, powstanie jeszcze pięć podobnych, tymczasowych dróg omijających plac budowy drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna

Włodaw Troszka

⚠ Budowana droga regionalna Racibórz – Pszczyna zaczyna wchodzić w istniejący układ drogowy. Od kilkunastu dni jeździmy bajpasem w ciągu ul. Wodzisławskiej przed wiaduktem w Niedobczycach oraz na ul. Tkoczów, a takie tymczasowe drogi powstają jeszcze na Chwałowickiej, Boguszowickiej i Gotartowickiej. Będą one służyły kierowcom aż do zakończenia

przygotowuje się też do przezbierania infrastruktury w rejonie węzła chwałowickiego. W listopadzie rozpoczną się prace w rejonie przyszłej estakady nad liniami kolejowymi, łączącej węzeł chwałowicki ze śródmiejskim. Zakończyły się roboty związane z przebrojeniem układu elektrycznego, co było dużym wyzwaniem dla wykonawcy, bo na ul. Jagodowej była duża stacja transformatorowa obsługująca spory rejon miasta. Postawiono tam nowy, bardziej nowoczesny transformator, do którego mieszkańcy już powinni być podpięci. To da zielone światło dla kontynuacji robót związanych ze śladem drogi. — *W ubiegłym tygodniu byłem ostatnim kierowcą, który przejechał po śladzie ulic Jankowickiej i Dolnej, w miejscu, gdzie się łączyły* — mówi Jacek Hawel, naczelnik wydziału dróg. — *Nastąpiło bowiem ostateczne przerwanie tego ciągu komunikacyjnego i mieszkańcy ul. Dolnej muszą teraz dojeżdżać do ul. Wodzisławskiej przez skrzyżowanie z Plebiscytową i Nacyńską, a mieszkańcy ul. Jankowickiej* ▶

Włodaw Troszka



Remont ul. Grunwaldzkiej potrwa do końca listopada



Docenieni na Senioraliach

15 września rybniccy seniorzy uczestniczyli w 4. Ogólnopolskich Senioraliach w Krakowie. Impreza adresowana była do osób 60+ oraz wszystkich, którzy działają na rzecz starszych, w tym przedstawiciele rad seniorów, uniwersytetów trzeciego wieku, organizacji seniorskich oraz samorządów z całej Polski.

Podczas Senioraliów w kinie Kijów odbyły się wykłady, bezpłatne badania i konsultacje z zakresu zdrowia, prawa, ekonomii i bezpie-

czeństwa. Nie zabrakło też części artystycznej – były koncerty, konkursy, pokazy mody 60+. Wystąpił też chór Rybnickiej Rady



Arch. Henryk Kaletka

Seniorów, a międzypokoleniową potańcówkę poprowadziła DJ Wika, czyli Wirginia Szmyt, najstarsza didżejka w Polsce. Pięćdziesięcioosobowa grupa seniorów z Rybnika była drugą pod względem liczebności po ekipie

Pięćdziesięcioosobowa grupa seniorów z Rybnika była na Senioraliach drugą pod względem liczebności i otrzymała nagrodę z tego tytułu

z Rzeszowa i otrzymała nagrodę z tego tytułu. Z kolei przewodnicząca Rybnickiej Rady Seniorów Jolanta Groborz była jedyną osobą ze Śląska, której przyznano tytuł Ambasadorki „Głosu Seniora” – pisma dla seniorów i organizatora Senioraliów. Rybniczanę doceniono m.in. za dotychczasową działalność na rzecz osób w wieku 60+, wpływ na zmieniający się wizerunek osób starszych i promocję karty seniora. Dyplom i statuetkę ambasadorki otrzymała też DJ Wika. Warto dodać, że 1 października Jolanta Groborz była jednym z 460 delegatów z całego kraju biorących udział w III sesji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów w Warszawie. — *Zwykle większość występujących narzeka na sytuację osób starszych, a ja staram się zawsze mówić o plusach i podaję przykład Rybnika, który – jak głosi nasze hasło – jest miastem przyjaznym seniorom. To właśnie tutaj wydano już prawie 7 tys. kart seniora, a poniedziałki należą do seniorów, którzy chętnie uczestniczą najpierw w spotkaniach wokalnych w Teatrze Ziemi Rybnickiej, potem w seansach Kina Seniora* — podsumowuje Jolanta Groborz.

(S)

◀ **będą wjeżdżać tylko na Obwiednię Południową.** W połowie października ruszyła końcowa wycinka drzew zatrzymana z uwagi na ograniczenia związane z decyzją środowiskową. W zimie będą wykonywane wzmocnienia gruntu, a wczesną wiosną wykonawca deklaruje kontynuację wzmocnionymi siłami robót na obiektach mostowych, wiaduktach i w ciągu drogi, której cały ślad powinien być już wyraźnie zaznaczony.

⚠ Trwają roboty na ul. Grunwaldzkiej – na części drogi położono już nawierzchnię bitumiczną, na drugiej, od ul. Budowlanych do Zawiszy Czarnej, dokonano wzmocnienia gruntu, zasypano kruszywem i rozpoczęło się kładzenie krawężników, a następnie położona zostanie warstwa bitumiczna. Roboty powinny zakończyć się w II połowie listopada.

ⓘ Mniej lub bardziej zaawansowane są roboty chodnikowe na ulicach: Raciborskiej, Rybnickiego, Na Górze, Ligonii, św. Antoniego, Orzeszkowej, Rajskiej w Boguszowicach i Granicznej, a zakończono je m.in. na Osiedlu Południe, ulicach Strażackiej, Szulika, Willowej, Boguszowickiej, Wrębowej, Kuglera, PCK, Powstańców Śląskich po stronie szkoły muzycznej. Gotowe są już schody na skarpie przy ul. Wodzisławskiej w Popielowie oraz w Kuźni Rybnickiej. Kilka chodników wyremontowanych zostanie jeszcze na początku

przyszłego roku. Są to kompleksowe remonty z wymianą krawężników i nawierzchni, więc praktycznie powstają nowe chodniki. Łącznie na to zadanie przeznaczono 3 mln zł.

ⓘ Na ul. Podmiejskiej zakończyły się prowadzone „pod ruchem” roboty bitumiczne na odcinku od skrzyżowania z ul. św. Maksymiliana do ul. Strefowej na wysokości chłodni kominowych. Pozostanie tylko kosmetyka, czyli malowanie oznakowania poziomego.

ⓘ Nową nawierzchnię otrzymały ulice Sztolniowa i Nowomiejska w Boguszowicach Starych.

Uwaga we Wszystkich Świętych

⚠ Z powodu robót wyłączony z użytkowania jest parking przed samym wejściem na cmentarz od ul. Kotucza, wjazd na parking po drugiej stronie ulicy będzie dostępny od ul. Cmentarnej. Pozostałe parkingi w rejonie cmentarza znajdują się: przy wjeździe od ul. Janiego i przy ul. Rudzkiej (po stronie zachodniej). Uwaga! Parkingi w rejonie kaplicy z wjazdem od ul. Rudzkiej i przy samej ul. Rudzkiej będą dostępne tylko dla osób niepełnosprawnych (wymagane karty parkingowe osoby niepełnosprawnej). Na samej ul. Rudzkiej będzie obowiązywał natomiast zakaz parkowania. (r)

Papierowa rywalizacja

Wydział gospodarki komunalnej urzędu miasta ogłosił konkursową zbiórkę makulatury. Wezmą w niej udział przedszkola, szkoły podstawowe i zespoły szkolno-przedszkolne.

Magistracy urzędnicy apelują, by biorące w tej rywalizacji udział placówki wsparli też rodzice uczniów oraz sąsiedzi. Rozpoczęta już zbiórka makulatury (papier, tektura, czasopisma, gazety, książki) potrwa do końca kwietnia, a jej efekty oraz wyniki rywalizacji zostaną ogłoszone w Dniu Dziecka. Zgłoszenia placówek oświatowych przyjmowano do 16 października; zgłosiło się 11 przedszkoli, 6 podstawówek i 6 zespołów szkolno-przedszkolnych. Nagrody czekają na trzy najlepsze placówki, które zbiorą wagowo najwięcej makulatury w przeliczeniu na jednego przedszkolaka bądź ucznia danej szkoły, przedszkola lub zespołu szkolno-przedszkolnego.

(WaT)

Więcej informacji o budowie drogi Racibórz – Pszczyna na stronie internetowej: www.drogaregionalnaraciborz-pszczyna.pl

W czasie pięciodniowego głosowania mieszkańcy zdecydowali, jakie inwestycje zostaną zrealizowane w 2018 roku w mieście i w dzielnicach w ramach tzw. budżetu obywatelskiego. Rywalizację o milion złotych na realizację projektu ogólnomiejskiego wygrali wodniacy z 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej.

Wodniacy rozbili... budżet

Swoją głos mógł oddać każdy mieszkaniec, który w dniu głosowania miał ukończony 16. rok życia i po raz pierwszy w głosowaniach dotyczących projektów, które zostaną zrealizowane w konkretnych dzielnicach, mogli brać udział mieszkańcy innych dzielnic. W sumie 13.118 mieszkańców (w ubiegłym roku 16.114) oddało łącznie 20.265 ważnych głosów. W przeciwieństwie do poprzedniej edycji obywatelskiego głosowania więcej głosów oddano tym razem w sposób tradycyjny, wrzucając kartę do urny – 9.100 kart, przez internet

wysłano ich 4.018. Kart nieważnych oddano 809; w roku ubiegłym było ich aż 3.489, ale wtedy głosujący musieli wpisywać na karcie do głosowania nazwisko panięskie swojej matki, co okazało się na tyle kłopotliwym zadaniem, że ustalając regulamin tegorocznego głosowania, z tego wymogu zrezygnowano.

Nie po raz pierwszy największe emocje towarzyszyły rywalizacji o milion złotych na jedną tylko inwestycję ogólnomiejską. Głosujący mieli

do wyboru 9 projektów. Najwięcej głosów – 4.019 – oddano na propozycję rybnickich wodniaków, czyli młodzieży z 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej, która chce rozbudować swą stację nad Zalewem Rybnickim. O pieniądze na realizację tego przedsięwzięcia harcerze zabiegali drugi rok z rzędu. Przed rokiem ich propozycja przegrała z tężnią solankową, która ma powstać na Paruszowcu. W tym roku większość konkurencyjnych propozycji miała jednak bardzo dzielnicowy charakter.

Głosowania na projekty dzielnicowe, nazywane też lokalnymi, odbyły się w dziesięciu dzielnicach, w których łączna kwota potrzebna do zrealizowania wszystkich zgłoszonych tam propozycji przekraczała kwotę przyznaną danej dzielnicy (w zależności od liczby mieszkańców) w przyszłorocznym budżecie obywatelskim. (WaT)



Włodzisław Trzcina

6. Harcerska Drużyna Żeglarska zrzesza obecnie ponad 120 osób – dzieci i młodzież z Rybnika i okolic. Organizuje zbiórki, obozy harcerskie, spływy, biwaki szkatulnicze i rejsy pełnomorskie, pozwalając druhom aktywnie spędzać czas i przeżywać nie lada przygody. Po zrealizowaniu w przyszłym roku zwycięskiego projektu stacja żeglarska „Szóstki” będzie wyposażona m.in. w salkę szkoleniową, szkatnię, czyli warsztat dla młodych szkatników, pole biwakowe oraz zaplecza noclegowe i sanitarne, co umożliwi korzystanie z kompleksu na okrągło przez cały rok

Wyniki głosowania na projekty ogólnomiejskie:

1. Rozbudowa Stacji Żeglarskiej 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej nad Zalewem Rybnickim w dzielnicy Chwałęcice – 4.019 głosów;
2. Rewitalizacja parku osiedlowego w Boguszowicach Osiedlu – 2.142;
3. Budowa amfiteatru Parys (na dawnym boisku Parysa Niedobczyce) w Niedobzycach – 1.784;
4. Modernizacja parku im. H. Czempieła w Niedobzycach – 1.697;
5. Budowa miasteczka ruchu drogowego na terenie parku Wiśniowiec w dzielnicy Rybnik-Północ – 543;
6. Kino plenerowe na terenie Kampusu – 390;
7. Budowa sieci bezpłatnych, samoobsługowych stacji naprawy rowerów – 347;
8. Budowa siłowni i placów zabaw na pięciu osiedlach – 296;
9. Parki NaRodzinne – 271.

Wyniki głosowania na projekty dzielnicowe (wytuszczono projekty wybrane przez mieszkańców do realizacji):

- **Boguszowice Osiedle** – Ogród zabaw „Zabawowe ZOO” wraz z integracją społeczno-kulturową dzielnicy Boguszowice Osiedle (140 tys. zł) – 1510 głosów; Remont budynku przy pl. Pokoju i urządzenie w nim sali multimedialnej dla 30 osób (140 tys. zł) – 129
- **Boguszowice Stare** – Zdrowo, bo na sportowo – integracja sportowa mieszkańców Boguszowic

Budowa ogólnodostępnego boiska do koszykówki (90 tys. zł) – 818; Integracja lokalnej społeczności – doposażenie działających w dzielnicy organizacji (89,9 tys. zł) – 777; Adaptacja boiska przy SP nr 36 przy ul. Sztolniewej na boisko do gry w tenisa (50 tys. zł) – 52.

- **Chwałęcice** – „Bez smogu i alergenów w przedszkolach i szkołach” – zakup oczyszczaczy powietrza (87,9 tys. zł) – 165 głosów; Wymiana nawierzchni placu zabaw przy ul. Zwycięstwa (72,4 tys. zł) – 29.

- **Gotartowice** – Wymiana nawierzchni i modernizacja placu zabaw przy SP nr 20 (66 tys. zł) – 425 głosów; Budowa siłowni na wolnym powietrzu przy ul. Szybowcowej 1 (70 tys. zł) – 148.

- **Ligota-Ligocka Kuźnia** – Modernizacja oraz rozbudowa ogólnodostępnego placu zabaw przy Przedszkolu nr 4, przy ul. K. Miarki 72 (55 tys. zł) – 307 głosów; Remont Chodnika wzdłuż ul. Boguszowickiej (70 tys. zł) – 139; Wyposażenie zaplecza socjalnego bejsbolowego klubu KS Silesia Rybnik (15 tys. zł) – 120.

- **Orzepowice** – Budowa ogrodzenia OSP Orzepowice (65,5 tys. zł) – 1.766 głosów; Organizacja dodatkowych zajęć dla dzieci w godzinach popołudniowych (69,9 tys. zł) – 260 głosów.

- **Popielów** – Budowa bieżni lekkoatletycznej (80 m) z piaskownicą do skoku w dal przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 14 (47,6 tys. zł) – 422

głosy; Doposażenie siedziby OSP Popielów (48,8 tys. zł) – 253 głosów; Organizacja majówki 2018 (10 tys. zł) – 21 głosów; organizacja dożynek Popielów 2018 (10 tys. zł) – 7 głosów.

- **Stodoły** – Montaż siłowni (12 urządzeń) na wolnym powietrzu przy ul. bł. ks. E. Szramka (40 tys. zł) – 109 głosów; Modernizacja boiska dawnej szkoły (40 tys. zł) – 59 głosów.

- **Śródmieście** – Modernizacja szatni i zakup szafek dla SP nr 9 przy ul. Cmentarnej 1 (90 tys. zł) – 321 głosów; Odtworzenie drzewostanu przy ul. Na Górze (4,5 tys. zł) – 311 głosów; Wykonanie i instalacja rzeźby upamiętniającej postać Profesora Libury (89 tys. zł) – 98 głosów.

- **Zamysłów** – Organizacja działań kulturalno-sportowych oraz rozbudowa Rajza punktu (70 tys. zł) – 381 głosów; Montaż plenerowej siłowni w sąsiedztwie Rajzapunktu (11,4 tys. zł) – 149 zł.

Projekty obywatelskie, które zostaną zrealizowane w pozostałych dzielnicach:

- **Chwałęcice**: Doposażenie placu na Karłowej Górze służącego organizacji imprez integracyjnych (20 tys. zł); Montaż piłkochwyłów na boisku piłkarskim (20 tys. zł).

- **Golejów**: Zakup i montaż na Grzybówce chaty grillowej z drewna sosnowego wraz z wyposażeniem (40 tys. zł).

- **Grabownia**: Budowa plenerowej siłowni na parkingu



Zamiast miejsc parkingowych

Na ul. Chrobrego, przed domem towarowym Hermes, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej urządził pierwszy w mieście tzw. z angielski parklet, czyli gustownie wyrychtowane ławki z kwietnikami usytuowane w miejscu, w którym dotąd były miejsca parkingowe dla samochodów. Idea tworzenia podobnych przyczółków dla pieszych ma zmienić sposób myślenia mieszkańców i uzmysłowić im, że – tak jak w tym przypadku – z miejsca, które dotąd zajmowało pięć zaparkowanych tam samochodów, może korzystać na bieżąco znacznie więcej osób. Oczywiście z racji bliskości ulicy i sporego w tym miejscu ruchu samochodów nie jest to może lokalizacja idealna, ale miejsca do posiedzenia przed małym centrum handlowym i w sąsiedztwie magistratu z pewnością się przydadzą.

(WaT)



przy boisku i doposażenie istniejącego placu zabaw (40 tys. zł).

• **Kamień:** Zagospodarowanie terenu wokół Pluskadelka (70 tys. zł)

• **Kłokocin:** Budowa placu zabaw (40 tys. zł)

• **Maroko-Nowiny:** Doposażenie placu zabaw przy ul. Dąbrówki o urządzenia sportowo-rekreacyjno-rehabilitacyjne (36,7 tys. zł); Zagospodarowanie terenu wokół bloku przy ul. Piownik 13 (8,9 tys. zł); Rozbudowa siłowni na wolnym powietrzu, organizacja spotkań mieszkańców, organizacja kina plenerowego (114,4 tys. zł); Zakup i montaż przy ul. Chabrowej urządzeń do ćwiczeń na wolnym powietrzu (50 tys. zł).

• **Meksyk:** Organizacja pięciu imprez kulturalno-sportowych (40 tys. zł).

• **Niedobczyce:** Modernizacja zadaszenia muszli koncertowej w parku im H. Czempieła (139 tys. zł).

• **Niewiadom:** Organizacja trzech festynów środowiskowych oraz spotkania seniorów i zakup niezbędnego sprzętu (70 tys. zł).

• **Ochojec:** Organizacja festynu rodzinnego (6 tys. zł); Zakup pięciu stołów i ław na potrzeby organizacji imprez dzielnicowych (1,6 tys. zł); Wyposażenie pracowni komputerowej (16 stanowisk) w SP nr 37 (32 tys. zł).

• **Paruszowiec-Piaski:** Organizacja pikniku rodzinnego dla mieszkańców (15 tys. zł); Organizacja półkolonii dla uczniów SP nr 3 (trzy 15-osobowe grupy).

• **Radziejów:** Organizacja turnieju siatkówki o puchar rady dzielnicy (1,5 tys. zł); Opracowanie projektu zadaszenia trybuny na stadionie MKS 32 Radziejów-Popielów (15 tys. zł); Organizacja majówki 2018 (10 tys. zł); Organizacja spotkania z seniorami

(3,5 tys. zł); Organizacja rodzinnego pikniku sportowego (5 tys. zł).

• **Rybnicka Kuźnia:** Organizacja koncertu noworocznego w kościele (5 tys. zł); Organizacja festynu rodzinno-odpustowego w sierpniu 2018 roku (23 tys. zł).

• **Rybnik-Północ:** Wyrównanie terenu i montaż oświetlenia na potrzeby organizacji festynów i kina plenerowego oraz organizacja festynu i festiwalu sportów ekstremalnych (90 tys. zł).

• **Smolna:** Organizacja integracyjnego festynu dla mieszkańców Smolnej (27.800. zł); Doposażenie terenów przy SP nr 34 przy ul. Reymonta (m.in. betonowe stoły do gry w szachy i tenisa stołowego) oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 10 (60 tys. zł).

• **Wielopole:** Organizacja cyklu ośmiu spotkań plastycznych dla dzieci (5 tys. zł); Zakup i montaż przy boisku Sahara trzech urządzeń do ćwiczeń na wolnym powietrzu (9 tys. zł); Zakup namiotu festynowego oraz dziesięciu kompletów stołów i ławek (8 tys. zł); Organizacja dwudniowego festynu dla mieszkańców (12 tys. zł); Organizacja Rybnickiej Olimpiady Przedszkolaków przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 (3 tys. zł); Organizacja spotkania świąteczno-noworocznego dla seniorów (3 tys. zł).

• **Zebrzydowice:** Organizacja przez Przedszkole nr 12 ogólnopolskiego konkursu plastycznego (350 zł); Organizacja przez Przedszkole nr 12 regionalnego konkursu recytatorskiego (1.150 zł); Organizacja przez SP nr 12 warsztatów o tematyce plastycznej dla dzieci z Zebrzydowic (2.950 zł); Stworzenie w SP nr 12 pracowni komputerowej z 25 stanowiskami (55.200 zł); Organizacja trzech festynów rodzinnych, z których jeden (majowy) będzie połączony z obchodami 110-lecia szkoły podstawowej (10.300 zł).

Tężnia ruszy na wiosnę

Na przełomie października i listopada na terenie dawnego kąpieliska w dzielnicy Paruszowiec-Piaski rozpocznie się budowa tężni solankowej w ramach tegorocznego Budżetu obywatelskiego.

Wyłoniona w drugim przetargu firma wybuduje ją oraz fragment mającego tu powstać parku za 2,217 mln zł. W czasie ubiegłorocznego głosowania rybniczanie zdecydowali, że to właśnie projekt ogólnmiejski zgłoszony przez społeczników z Paruszowca-Piasków zostanie zrealizowany.

Pierwszy unieważniony ostatecznie przetarg na jej budowę nie przyniósł rozstrzygnięcia, gdyż jedyny oferent zaproponował cenę ponad 2,8 mln zł, przewyższającą o blisko milion środki jakie na tę inwestycję przeznaczyło miasto (blisko 1,87 mln zł). Oferta z drugiego przetargu też jest większa od zakładanej kwoty, ale prezydent Piotr Kuczera zdecydował o zwiększeniu środków przeznaczonych na budowę tężni i pierwszy etap budowy parku, który ma mieć powierzchnię ponad 3,7 ha. — *Zaproponowana przez mieszkańców budowa tężni wpisuje się w kompleksowe działania mające na celu stworzenie w tej dzielnicy nowej, interesującej przestrzeni rekreacyjno-spacerowej. Jej częścią jest już tor rolniczy na paruszowickich Błoniach oraz przepust w nasypie kolejowym w sąsiedztwie stacji Paruszowiec, którego budowa wkrótce ruszy, a który dzięki połączy dzielnice Północ i Paruszowiec-Piaski* — mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

(WaT)

— Jakże hasło „Rybnik – miasto z ikra” kojarzy się z urologią — mówił prof. Andrzej Paradysz, kierownik Kliniki Urologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrze, podczas rybnickich obchodów Europejskiego Tygodnia Urologii. Od 25 do 30 września eksperci w całej Polsce mówili o chorobach układu moczowego i o tym, jak ważne jest regularne wykonywanie badań profilaktycznych.

Nie unikaj urologa

Zainicjowana przed laty przez Europejskie Towarzystwo Urologiczne, a w regionie przygotowana przez Stowarzyszenie Rozwoju Urologii Śląskiej akcja ma na celu informowanie i edukowanie, jest też okazją do wykonania badań profilaktycznych. W Rybniku w przedsięwzięcie zaangażowali się pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3, gdzie prawie 100 osób skorzystało z bezpłatnych konsultacji urologicznych i badań m.in. poziomu PSA we krwi, czyli markera nowotworowego pozwalającego wykryć wczesne stadium raka prostaty. Już 23 września, podczas imprezy pod nazwą „Celuj w zdrowie”, przed punktem informacji miejskiej „Halo! Rybnik” lekarze udzielali porad i zapisywali na badania, które następnie wykonywano w działającej w WSS nr 3 poradni urologicznej. — W naszym codziennym, szpitalnym życiu spotykam się z dylematem: mamy sprzęt i wykwalifikowanych fachowców, ale nie mamy wystarczających środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Badania, które przeprowadzamy w ramach tej akcji, szpital finansuje z własnych środków. To dobry początek, by zadbać o zdrowie, przyprowadzić na badania i konsultacje współmałżonków, dzieci albo rodziców — mówiła Bożena Mocha-Dziechciarz, dyrektorka WSS nr 3, podczas otwartego seminarium dla mieszkańców Rybnika i regionu w auli Uniwersytetu Ekonomicznego. W jego trakcie prof. Andrzej Paradysz

chwalił specjalistów rybnickiego oddziału urologii, mówił też o problemach, z jakimi w swej codziennej pracy spotykają się lekarze tej specjalności: — Chcemy zwrócić uwagę decydom i pacjentom na to, że możemy leczyć inaczej i lepiej. 25 proc. rejestrowanych w Polsce chorób nowotworowych to choroby układu moczowo-płciowego. To urolog, a nie onkolog dysponuje warszatem, który pozwala w pełni wyleczyć pacjenta. Onkolog wspiera, ale nie może zdiagnozować i leczyć, również powikłań po leczeniu urologicznym albo onkologicznym. W najbliższym dziesięcioleciu nawet o 20 proc. wzrośnie populacja sześćdziesięciolatków. Zmieni się więc profil i liczba pacjentów trafiających do urologa. Chcemy, by nie mieli oporów w mówieniu o problemach „wstydlivych”, które często pozostają za drzwiami domów, w których życie starszych osób staje się koszmarem. Będziemy naciskać na to, by wycena procedur urologicznych była zgodna z rzeczywistymi potrzebami. Jeśli urologia będzie dysponowała większymi środkami, będziemy mogli częściej wdrażać małoinwazyjne metody leczenia. Wtedy społeczeństwo nie będzie musiało płacić za długotrwałą rehabilitację i rekonwalescencję chorych, a ci będą szybciej wracać do życia zawodowego i rodzinnego — mówił profesor. Z kolei dr Andrzej Potyka, ordynator oddziału uro-

Włodan Trzaska



Podczas seminarium z udziałem Bożeny Mochy-Dziechciarz, dyrektorki Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3, prof. Andrzej Paradysz chwalił urologów pracujących na tutejszym oddziale, którym kieruje dr Andrzej Potyka (na zdjęciu po lewej)

logicznego w WSS nr 3, przestrzegal przed bagatelizowaniem objawów trwającej nas choroby: — Zanim rozpocząłem pracę w Rybniku, pracowałem w innych miastach na Śląsku. W Zabrze sepsą, będącą konsekwencją nieleczonych dolegliwości urologicznych czy braku higieny wdziałem średnio raz w roku, w Rybniku mamy z nią do czynienia trzy razy w tygodniu. Niestety w naszym mieście wciąż wiele osób, nawet wiedzących, na co chorują, nie leczy się. Zwlekają do momentu, gdy mocno zakażeni, z sepsą, karetką na sygnale trafiają do szpitala. A statystyki pokazują, że co trzecia sepsa kończy się śmiercią. W trakcie seminarium również młodzi lekarze ze szpitala w Orzepowicach dzielili się swą wiedzą z zakresu chorób układu moczowego. Dr Grzegorz Prokopowicz mówił o kamicy nerkowej, Krzysztof Jop o nietrzymaniu moczu, Krystyna Młynarek o krwimoczcu, a Stanisław Wąsik o chorobach prostaty. Każdy uczestnik sympozjum otrzymał zaproszenie do udziału w zawodach strzeleckich Uro-Gun na strzelnicy rybnickiego LOK-u na Paruszowcu, które 30 września wystrzelowo zakończyły w Rybniku Europejski Tydzień Urologii. (D)

Ustawa „Za życiem” – z czego warto skorzystać?

Kobiety w ciąży, rodziny oczekujące na urodzenie chorego dziecka oraz wychowujące dzieci z niepełnosprawnością mogą liczyć na dodatkową pomoc i wsparcie – warto zapoznać się z możliwościami, jakie w tym zakresie zapewnia państwo.

W powszechnym odbiorze obowiązująca od stycznia tego roku Ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” kojarzy się przede wszystkim z wypłatą jednorazowego świadczenia w wysokości 4 tys. zł rodzicom lub opiekunom dzieci, które urodziły się z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem lub chorobą zagrażającą życiu, i w momencie składania wniosku nie ukończyły 12 miesięcy (niestety, nie obejmuje ono chorych dzieci narodzonych wcześniej). Dotąd w naszym mieście z tego świadczenia skorzystało 10 rodzin (wg ostatnich danych do października br. w województwie śląskim było to 280 rodzin). Warto przypomnieć, że pomoc finansowa nie wyczerpuje jednak przygotowanej oferty wsparcia, która m.in. zapewnia rodzinom także dostęp do diagnostyki prenatalnej, poród w szpitalu na najwyższym specjalistycznym poziomie, poradnictwo laktacyjne (dla matek karmiących piersią), dodatkowe wizyty położnej, uzyskanie refundacji za kupno wyrobów medycznych (np. pieluchomajtek, cewników, protez), korzystanie z rehabilitacji leczniczej, pierwszeństwo w umawianiu specjalistycznych konsultacji

lekarskich, prawo zakupu leków bez kolejki, dostęp do poradnictwa psychologicznego, opieki paliatywnej i hospicyjnej dla chorego dziecka, uzyskanie pomocy prawnej oraz wsparcie asystenta rodziny. — Kiedy na świat ma przyjść lub przychodzi dziecko z niepełnosprawnością, rodzina staje przed szeregiem wyzwań. Wsparcie finansowe jest ważne, lecz często nie mniej istotne jest towarzyszenie w pokonywaniu codziennych trudności, pomoc w uzyskaniu odpowiedniego specjalistycznego leczenia, przekazanie informacji o działalności instytucji pomocowych na terenie miasta i regionu. W tym zakresie można skorzystać z profesjonalnego wsparcia naszych asystentów, którzy pełnią rolę koordynatorów. Obecnie pracujemy z 18 rodzinami, którym zostało przyznane wsparcie z Ustawy „Za życiem” — mówi Jolanta Krawczyk, kierownik Zespołu Asysty Rodzinnej Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Praca asystentów jest możliwa także z rodzinami, które wychowują starsze dzieci z niepełnosprawnością – w tym celu również należy złożyć odpowiedni wniosek wraz z zaświadczeniem lekarskim do Ośrodka Pomocy Społecznej. Zgodnie z zapisami

ustawowymi asystenci mają zapewniać tzw. „koordynację poradnictwa”. Z tego enigmatycznego zapisu wynikają konkretne działania: — Przed wszystkim staramy się pomóc w szybkim rozpoczęciu odpowiedniego leczenia, rehabilitacji czy terapii. Poza tym rozmawiamy, wspieramy w trudnych sytuacjach psychologicznych i emocjonalnych, przekazujemy aktualne informacje na temat ośrodków, placówek, fundacji, stowarzyszeń i grup samopomocowych — wyjaśnia Anna Dziwoki, asystent rodziny w rybnickim OPS. Rodzina objęta wsparciem z Ustawy „Za życiem” może także udzielić asystentowi upoważnienia do załatwienia niektórych spraw w urzędach i instytucjach, co w sytuacji opieki nad chorym dzieckiem ułatwia realizowanie niezbędnych formalności. Rekomendacje rodzin są bardzo dobre: — Szczególnie cenię sobie towarzyszenie i wsparcie asystenta. Razem bylibyśmy u lekarza, w przedszkolu, w różnych instytucjach. Podczas spotkań z panią Anią omówiliśmy wiele ważnych tematów – leczenie dziecka, radzenie sobie z trudnościami wychowawczymi, budowanie relacji w rodzinie. Jestem bardzo zadowolona z tej formy pomocy — mówi pani Joanna, która wychowuje dwoje dzieci (jedno chore), a sama też jest osobą niepełnosprawna. Więcej informacji na temat wsparcia z ustawy „Za życiem” można uzyskać w Zespole Asysty Rodzinnej OPS w Rybniku (ul. Barbary 22, tel. 32 416 90 06) oraz na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej (www.mpips.gov.pl, zakładka „Wsparcie dla rodzin z dziećmi”). (m)

TAAAKA DYNIA. 7 października w restauracji Babilon w Kamieniu odbył się Festiwal Dyni, zorganizowany po raz czwarty przez radę dzielnicy wespół z działającym tu od 2012 roku Stowarzyszeniem Osób Aktywnych „Mrowisko”. Po raz drugi w czasie festiwalu odbył się konkurs na największą dynię, do którego swoje wybujałe warzywa wystawiło sześciu hodowców – pięciu z Kamienia i jeden z Żor. Jak się okazało, tę największą, ważącą 150 kg, wyhodował z pomocą rodziców 11-letni Wojtek Stebłok z Kamienia. Jego mama nasiona kupiła w ubiegłym roku na Allegro. Z pięciu ziaren wyrósł tylko jeden pęd – na jedną dynię wystarczyło. Do tradycyjnego konkursu na lampion z dyni zgłosiło się 38 uczestników, ale 30 kolejnych lampionów przygotowali członkowie stowarzyszenia, wykorzystując dynie dostarczone przez mieszkańców. — *Chcieliśmy odczarować dynię, która na Śląsku jest przecież znana od wielu, wielu lat, a od kilkunastu kojarzy się wyłącznie z Halloween. Pamiętam, jak moja babcia wydłubywała miąższ, robiła otwory, wstawiała świeczkę i stawiała taką dynię na okólniku płotu* — mówi radna Małgorzata Piaskowy. W czasie festiwalu serwowano też zupę z dyni, kołecz i drożdżówki z dyni oraz kompot, też z dyni. Zabawy dla dzieci poprowadziła miejscowa grupa Patikana.



Władaw Trocka



Sabina Horzeła-Piskula

GRANICA W STODOŁACH. Budka graniczna, duża szkolna tablica i trzej drewniani cystersi – obok tak nietypowych punktów informacyjnych nie sposób przejść obojętnie. I o to właśnie chodziło nieformalnej grupie stodołan, która w oryginalny sposób postanowiła przypomnieć historię Stodoł, ustawiając w dzielnicy trzy tablice opracowane merytorycznie przez Henryka Postawkę, nauczyciela i pasjonata Śląska oraz dr. Bogdana Klocha, dyrektora rybnickiego muzeum. Oficjalnie tablice zaprezentowano 21 października podczas spaceru po Stodołach z udziałem około 50 osób, które spotkały się przy ul. Rudzkiej 409, gdzie stoi „punkt celny” – tablica w kształcie granicznej budki wartowniczej, którą wykonał Zbigniew Stachoń. W latach 1922-1939 Stodoły leżały przecież na granicy polsko-niemieckiej. — *Wojna zaczęła się tutaj nie 1 września o 4.45, ale 31 sierpnia o godz. 20, kiedy to oddział niemieckich bojówkarzy przebranych w polskie mundury w pozorowanym ataku napadł na komorę celną w Stodołach* — mówi Henryk Postawka. Podobnie było w Gliwicach, o czym opowiedział Andrzej Jarczewski, autor książki „Provokado. Gliwice, 31.08.1939”. Uczestnicy spaceru przeszli też na ul. Stalową, gdzie drewniani cystersi „opowiadają” historię dworu pocysterskiego, oraz na ul. Rudzką, przed budynkiem dawnej szkoły, gdzie stała tablica z tematem lekcji: „Historia szkoły podstawowej w Stodołach”. Uczestnicy spaceru mogli też zobaczyć wewnątrz byłej szkoły, w której dziś znajduje się Stodołskie Centrum Aktywności Lokalnej. Stowarzyszenie to zorganizowało też ognisko kończące spacer po Stodołach.

PRZYMIERZALI ZAWODY. — *Mechatronik, automatyk czy informatyk to zawody przyszłości, które są i będą popularne na rynku pracy, więc osoby tej profesji nie powinny mieć problemów ze znalezieniem zatrudnienia* — mówi Antoni Duda z rybnickiej Akademii Technicznej Małolata, który poprowadził warsztaty z robotyki dla piątoklasistów z Golejowa. Odbyły się one 17 października w Halo! Rybnik w ramach zajęć „Ja na rynku pracy: moje talenty i kompetencje”, jakie przygotował tułeszy Punkt Pośrednictwa Pracy OHP – jeden ze współorganizatorów 9. Rybnickich Dni Kariery (16-20 października). — *Dzieci z Golejowa wzięły też udział w zajęciach z doradcą zawodowym Agnieszka Oślizło-Miler, która zachęcała je do tego, aby rozwijały swoje umiejętności i zainteresowania, tak by mogły w przyszłości wykonywać ulubioną pracę. Ważne, by młodzi ludzie, jeszcze zanim wybiorą szkołę, wcześniej poznali swój wymarzony zawód* — tłumaczy Ewelina Marszolek-Polańczyk, pośrednik pracy. Zajęcia z robotyki były tylko jednym z punktów bogatego programu 9. RDK przygotowanego dla dzieci i młodzieży. Zorganizowano dla nich m.in. olimpiadę wiedzy o planowaniu kariery, międzyszkolny dzień z pasją, maraton filmów o zawodach, indywidualne konsultacje, warsztaty rękodzielnicze oraz „przymierzalnie” zawodów. — *Pomnażajcie swoje talenty i przekuwajcie je w kompetencje zawodowe* — zachęcali młodych ludzi organizatorzy z Rybnickiej Platformy Poradnictwa Zawodowego, którą współtworzy dziś 14 instytucji.



Sabina Horzeła-Piskula



Dominka Ingram-Mowczak

SCHRONY JAK MAGNES. Takiej frekwencji organizatorzy „Spaceru z przewodnikiem” chyba się nie spodziewali. 24 września ponad trzysta osób stawiło się pod Halo! Rybnik, by pod wodzą członków Rybnickiego Stowarzyszenia Ochrony Zabytków i Remigusza Michalika z forum Zapomniany Rybnik PL poznać tajniki schronów obrony cywilnej. — *Mamy w mieście 43 schrony i 8 szczelin przeciwlotniczych. Najwięcej w rejonie ulic Zgrzebnioka, Cierpiola i Komuny Paryskiej. Tu schron jest prawie pod każdym budynkiem. Łącznie mogą pomieścić ponad 5.630 osób, czyli 4 proc. mieszkańców Rybnika* — mówi Damian Rajca. Uczestnicy spaceru usłyszeli sporo ciekawostek o schronach pod urzędem miasta, bankiem PKO i starą gazownią, w której podziemiach mogli zobaczyć byłą maszynownię wodociągów. Spacer zakończył się w schronie Chrobrego, który dzięki środkom z urzędu miasta pasjonaci ze stowarzyszenia niedawno częściowo odnowili. Remigusz Michalik nie zostawił jednak żadnych złudzeń: — *Schrony są rozszczelnione, a postęp broni chemicznej i biologicznej tak duży, że nie spełniają już swej funkcji. Jeśli coś złego by się wydarzyło, wolałbym schować się pod pierzynę*. 22 października ponad dwadzieścia osób wzięło udział w kolejnym spacerze szlakiem żydowskich przedsiębiorców i skandali.



Wacław Trzcinka

OSP WIELOPOLE WCIĄŻ WYGRYWA. 8 października w Kamieniu odbyły się mistrzostwa Rybnika strażaków ochotników. Rywalizowało 12 jednostek OSP. Zmagania drużyn młodzieżowych wygrały dziewczęta z Kłokocina przed koleżankami z Gotartowic, a wśród chłopców młodzi strażacy z Wielopola przed rówieśnikami z Kłokocina i Kamienia. Pojedynek kobiecych drużyn z Popielowa i Wielopola zakończył się zwycięstwem tych ostatnich, zaś turniej zastępów męskich wygrała druga drużyna OSP Wielopole przed pierwszą drużyną tej samej jednostki. Na trzecim miejscu OSP Popielów.



Wacław Trzcinka

WYŻSZE PERONY. Na rybnickim dworcu PKP trwają prace związane z jego modernizacją. Ich głównym efektem będzie, poza poprawą estetyki, podwyższenie peronów do standardowej wysokości, dzięki czemu pasażerom będzie się łatwiej wsiadać i wysiadać z pociągów. Nowy peron pierwszy jest już gotowy; prace na drugim są w trakcie i powinny się zakończyć do końca roku. Peron trzeci zostanie zmodernizowany w przyszłym roku. Na odnowionych peronach pojawi się też nowe oświetlenie, oznakowanie i tablice informacyjne.



Wacław Trzcinka

PIERWSZOKLASIŚCI W MUNDURKACH. 25 października na rynku odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów z klas mundurowych 11 szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego działających w województwie śląskim. W rybnickim liceum ogólnokształcącym mundurowym prowadzonym przez ZDZ przy ul. Kłasztornej w klasach mundurowych uczy się 75 uczniów; pierwszych 7 w historii szkoły w klasie drugiej i 68 w trzech klasach pierwszych o specjalności wojskowej (oni składali przysięgę). Program nauczania dla ogólniaka jest tu poszerzony o szkolenie wojskowe.



Wacław Trzcinka

ALEŻ PODWÓRKO. Na tyłach Halo! Rybnik znajduje się podwórko. Przed wakacjami było to miejsce bez wyrazu. Dziś to niezwykle podwórko-niespodzianka. Wszystko staraniem dobrej znanej naszym czytelnikom Kazimierzy Drewniak i sąsiada z pierwszego piętra Romana Stroncza. Przez całe wakacje najpierw porządkowali, a potem urządzali tę niezwykle przestrzeń. Pani Kazia pomalowała stary „byfij”, pan Roman zajął się kwiatami. 18 listopada o godz. 17 organizują tu kolejne spotkanie z cyklu „Listy z wojny”, w czasie którego będą czytane wzruszające listy.



Sabine Horzab-Piskula

MRUCZĄCE PIĘKNOŚCI. — 150 wystawców z całej Europy przywiozło do Rybnika około 260 kotów różnych ras. Są popularne i budzące podziw puchate maine coony, koty norweskie leśne i neva masquerade czy brytyjczyki, ale też mniej znane „kosmiczne” devon rexy i beziersciowe sfinksy — mówi Anna Ojczyk ze Stowarzyszenia Miłośników Kotów Cat Club Rybnik, które w Zespole Szkół Sportowych (dawne Gimnazjum nr 2) zorganizowało międzynarodową kocią wystawę (21-22 października). Cieszyła się ona bardzo dużym zainteresowaniem. — Rybniczanie po prostu Kochają koty — dodaje Anna Ojczyk, właścicielka trzech devon rexy.



Sabine Horzab-Piskula

KISILI AŻ MIŁO. Najpierw wymieniali się przepisami i wiadomościami na temat śląskiej tradycji i obrzędów, by 21 października przed Domem Kultury w Boguszowicach pokazać mieszkańcom tradycyjne kiszenie kapusty. — Projekt nazywa się „Plotkowisko. Co dzisiejsi warzysz?” i był jednym z czterech realizowanych od sierpnia do października przez mieszkańców Boguszowic i nasz dom kultury — mówi Izabela Karwot, dyrektor placówki. Pomysł pod nazwą „Podwórko Boguszowice” dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury i programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2017 (więcej w następnej „GR”).

POKOLOROWANY PARUSZOWIEC. 30 września na terenie parku nad stawem, przy ul. Przemysłowej w Paruszowcu-Piaskach odbył się piknik zorganizowany przez uczestników projektu „Chcemy robić trudne rzeczy” w ramach realizowanego przez Strefę WzW rządowego programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Do udziału w zabawie zaproszono rodziny z dziećmi z okolicznych familoków, a idea była taka, by pokazać mieszkańcom Paruszowca, jak pozytywnie patrzeć na świat. Piknik nieprzypadkowo nazwano „Kolorowy Paruszowiec”, bo oprócz gier i zabaw dla całych rodzin zorganizowano też warsztaty graffiti i zajęcia plastyczne. Mieszkańcy Paruszowca mogli śledzić kolejne etapy pracy rybnickiego graffitiarza Adama Wróbla, a każda rodzina miała możliwość namalowania własnego obrazu i wzięcia udziału w konkursie plastycznym z nagrodami. Punktem kulminacyjnym imprezy była zabawa z użyciem kolorów holi, jak fachowo określa się kolorowe proszki wyrzucane w powietrze. Nad parkiem w Paruszowcu uniosła się wielobarwna chmura, która opadając pokolorowała wszystkich uczestników pikniku od stóp do głów.



Arch. org.



Arch. org.

GRZYBOBRANIE NA GRZYBÓWCE. 30 kilogramów borowików, koźlarzy, rydzów, maślaków i podgrzybków zebrali uczestnicy pierwszych mistrzostw Śląska w grzybobraniu, jakie 23 września odbyły się na Grzybówce w Golejowie. Grzybiarzy z Golejowa, Chwałowic, Niewiadomia i Żor nie odstraszył nawet ulewny deszcz. Po ocenie grzybów przez eksperta z sanepidu okazało się, że w mistrzostwach zwyciężył rybniczaniec Dariusz Piątek z synem Gracjanem, którzy zebrali w sumie 8 kilogramów i 450 gramów grzybów i pokonali Barbarę Skupień i Marcina Pysznego z Rybnika. Najdorodniejszego grzyba – podgrzybka zajączka o wadze 330 gramów – znalazł inny rybniczaniec Andrzej Goldberg. Nagrodzeni grzybiarze otrzymali nagrody rzeczowe, puchary i medale ufundowane przez Radę Dzielnicy Golejów, a mistrzostwa podsumowano w leśnym amfiteatrze na Grzybówce, gdzie na przemoczonym i ziębniętym grzybiarzy czekały kielbaski z ogniska oraz ciepłe napoje. — *Organizacja mistrzostw na Grzybówce to „powrót do korzeni”, bo to miejsce stygło właśnie z grzybów i tradycji grzybobrania* — podsumowuje Arkadiusz Trzebuniak, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Golejów.

DLA BRACI MNIEJSZYCH. Marcelina przyszła z suczką Tosią (na zdj.). Julce tym razem towarzyszyli nowi pupile – do kota i chomika dołączyły też mysz i świnka morska, a z pomocą w niesieniu klatek jak zwykle przyszła mama. Z kolei Paweł przyprowadził na smyczy kotkę Karolinkę. — *Z pewnością to nie zaszkodzi, a czy bardziej pomaga zwierzętom czy ich właścicielowi, trudno powiedzieć* — mówi jego mama o błogosławieństwie zwierząt, które tradycyjnie już odbyło się na placu przed kościołem Ojców Franciszkanów na Smolnej 4 października, gdy kościół wspomina św. Franciszka z Asyżu i obchodzony jest Światowy Dzień Zwierząt. Tym razem przed świątynią zebrali się wielu rybniczanie ze swoimi pupilami, wśród których jak zwykle dominowały psy. Błogosławiąc zebranych, ojciec Jędrzej nie szczędził święconej wody i odczytał fragment Księgi Rodzaju o stworzeniu świata. — *Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre* — czytał ojciec Jędrzej. — *Z tym psem jestem tu pierwszy raz. To Abi – suczka mojej wnuczki, która nie mogła tu dziś być i poprosiła mnie, bym przywiozła ją na to błogosławieństwo* — dodaje pani Barbara, która przyjechała z Zamysłowa.



Sabina Horcib-Piskula



Dominka Ingram-Nowaczyk

ELEKTROWNIA BEZ TAJEMNIC. — *Widać ją chyba z każdego okna w Rybniku, ale rybniczanie nieczęsto mają okazję wejść za bramy tak dużego zakładu i zobaczyć, co kryje jego wnętrze* — mówiła Beata Kisiel podczas zorganizowanego po raz czternasty, 7 października, dnia otwartego elektrowni EDF. Impreza jak co roku cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, którzy pod opieką pracowników zobaczyli elektrownię „od środka”. Spotkaniu przyświecało hasło „Zawód energetyk”, a gościem specjalnym była Politechnika Śląska z Gliwic, której przedstawiciele zachęcali do podjęcia studiów na tej renomowanej uczelni. — *Jesteśmy nowoczesną uczelnią z tradycjami, otwieramy nowe kierunki studiów, prowadzimy projekty unijne, które inwestują w studentów, mamy dobre notowania u pracodawców, którzy chętnie zatrudniają naszych absolwentów* — mówi Małgorzata Rąb z biura karier Politechniki Śląskiej. Na stoisku uczelni można było przyjrzeć się analizatorom spalin oraz wykonanym przez studentów robotom. Były też przejażdżki bolidem z napędem elektrycznym, atrakcje i prezentacje dla dzieci, pogawędki o ekologii i zdrowym stylu życia oraz strefy relaksu i zmysłów.

Pierwsza pani profesor

— *Stare chińskie przysłowie mówi, że dziecko aby wyrosło na człowieka, potrzebuje korzeni i skrzydeł. Rodzice dają mu korzenie, a my, nauczyciele – skrzydła, choć większość moich podopiecznych już je ma. Są złożone, więc tylko pomagam im je rozwinąć* — mówiła **Aldona Kaczmarczyk-Kołuca**, **Nauczycielka Roku 2017 Miasta Rybnika**, podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej 12 października w Domu Kultury w Niedobczycach. Rybniczanka ma jeszcze jeden powód do radości – właśnie została pierwszym w mieście profesorem oświaty.

— *To historyczny moment – pierwszy taki tytuł w dziejach rybnickiej edukacji* — mówił Tadeusz Bonk o tytule Honorowego Profesora Oświaty nadanym Aldonie Kaczmarczyk-Kołucej przez ministra edukacji. Rybniczanka była jedną z 20 osób z całego kraju, która 16 października w kancelarii premiera w Warszawie odebrała to najwyższe w pedagogicznej karierze wyróżnienie, przyznawane dyplomowanym nauczycielom z co najmniej 20-letnim stażem pracy oraz ze znaczącym i uznanym dorobkiem. Podczas miejskich uroczystości dnia nauczyciela prezydent Piotr Kuczera i wiceprezydent Wojciech Świerkosz gratulowali Aldonie Kaczmarczyk-Kołucej podwójnej nagrody. Do tytułu Nauczyciela Roku naszego miasta zgłoszono w sumie 13 pedagogów, a do nagrody nominowano Anetę Gawrysiak ze Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz



Aldona Kaczmarczyk-Kołuca – Nauczycielka Roku 2017 Miasta Rybnika i pierwsza w mieście profesor oświaty

okazuje się być kopalnią pomysłów. — *Moi uczniowie ozdobili koszulkę wzorem z wjazdu kanalizacyjnego z ul. św. Józefa w Rybniku, nawiązując do pomysłu ulicznych artystów z berlińskiej grupy Raubdruckerin, którzy wykorzystali różne elementy miasta – kratki ściekowe, wlaty i rury do odbijania ich na tkaninach* — wyjaśniła Aldona Kaczmarczyk-Kołuca, wręczając industrialną koszulkę prezydentowi Kuczerze. Nauczycielka podkreśla, że oświatowe sukcesy bardzo ją cieszą i działają mobilizująco. — *To nie jest tytuł naukowy, ale zawodowy, więc nie sądzę, żeby moi uczniowie zwracali się do mnie „pani profesor”, choć pewnie ucieszą się z wyróżnienia, podobnie jak ja. A może raczej się zmartwią? Ze względu na udział w okolicznościowych uroczystościach musiałam odwołać kolejne zajęcia* — mówi z uśmiechem pani profesor, o której pracy i osiągnięciach szerzej pisaliśmy w ubiegłorocznym, październikowym wydaniu „GR”.

12 października w Domu Kultury w Niedobczycach 62 wyróżniających się nauczycieli i 14 dyrektorów rybnickich szkół otrzymało nagrody prezydenta miasta, a ośmiu emerytowanych pedagogów – prestiżowe „Medale Mikołaja z Rybnika – W Służbie Oświaty”. — *To nauczyciele, którzy ostatni raz wpisali temat do dziennika wiele lat temu, ale anegdoty na ich temat*

wciąż są żywe — mówił Tadeusz Bonk. Podobno najwięcej z nich dotyczy **Alfreda Pawłaka** wieloletniego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 w dzielnicy Północ, który doprowadził do wybudowania tam sali gimnastycznej, nadal uznawanej za jedną z najlepszych w mieście. Kolejna z „medalistek”, **Małgorzata Gruczelak**, do przejścia na emeryturę w 1987 roku była nauczycielką geografii w I Liceum Ogólnokształcącym, a sześć lat temu została Wollontariuszką Roku Miasta Rybnika, docenioną m.in. za działalność na rzecz podopiecznych stowarzyszenia Oligos. **Jolanta Myszor** uczyła chemii i matematyki, ale była też wizytatorem w rybnickiej Delegaturze Kuratorium Oświaty, a swoją karierę zakończyła w 2006 roku na stanowisku dyrektora chwałowickiego Gimnazjum nr 3. Kolejnymi zdobywczykami Medalu Mikołaja z Rybnika są również: **Annamaria Szymura**, nauczycielka historii w Szkole Podstawowej nr 29 w Golejowie, w której pracowała od początku jej istnienia, oraz **Anna Pojda**, polonistka w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych, gdzie prowadziła też szkolne koło PTTK-u. **Blanka Juraszczyk** była dyrektorem Przedszkola nr 13 i wizytatorem w wydziale oświaty, ale też wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 na Paruszowcu, z kolei matematyczka **Krystyna Kuczera** przez 8 lat była dyrektorem Gimnazjum nr 13 w Radziejowie, które tworzyła najpierw na piętrze Szkoły Podstawowej nr 24 w Popielowie, a następnie w budynku po SP nr 25 w Radziejowie. Ostatnim z nagrodzonych jest **Andrzej Pałach**, zapalony żeglarz, który uczył górniczych przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Technicznych, gdzie był też wicedyrektorem, a od 2001 roku – dyrektorem. Obecny nauczyciel tej szkoły – Piotr Tokarz, specjalista od mechatroniki i elektrotechniki – wrócił z uroczystości w Niedobczycach ze statuetką Rybnickiego Nauczyciela Roku 2017, a dr Jan Rubin z Politechniki Śląskiej – Rybnickiego Wykładowcy Akademickiego Roku 2017, w konkursie ogłoszonym przez portal Rybnik.com.pl. O przyznaniu tych tytułów zdecydowało głosowanie internautów. (S)

Laureaci Medalu Mikołaja z Rybnika: od prawej, tuż obok prezydenta Piotra Kuczery, Małgorzata Gruczelak, Jolanta Myszor, Annamaria Szymura, Anna Pojda, Blanka Juraszczyk, Krystyna Kuczera, Andrzej Pałach i Alfred Pawlak oraz wiceprezydent Wojciech Świerkosz





Swoj uniwersytet w Rybniku mają doświadczeni życiem seniorzy i stojący u progu dorosłości dwudziestolatki. Od ubiegłego roku swoją uczelnię mają również uczniowie szkół podstawowych. 14 października, w Dniu Nauczyciela, w auli Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki drugi rok działalności zainaugurował Rybnicki Uniwersytet Dziecięcy.

Gaudeamus dla juniorów

— *Mamy roczek!* — cieszy się Janina Wystub, prezes działającego w formie stowarzyszenia Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego, stawiającego sobie za cel rozbudzanie dziecięcej pasji i ciekawości

tylko mogą poszczycić się solidną wiedzą i pasją do nauki, ale przede wszystkim umiejętnością przekazywania niełatwych zagadnień małym studentom w sposób zajmujący i dla nich zrozumiały.



Dominika Ingrant-Kowczyk

Prof. Kazimierz Kłosek jako pierwszy w tym roku akademickim złożył swój podpis w indeksach studentów Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego

świata. — *Nie wyręczamy szkoły, a tylko nieco inaczej pokazujemy trudne zagadnienia naukowe, które odpowiednio przedstawione stają się fascynującym tematem do rozważań, prób i doświadczeń. Wielu doktorantów i studentów „dorosłych” uczelni, przyznaje, że ich przygoda z nauką zaczęła się właśnie na uniwersytecie dziecięcym, który miał wpływ na ich dalsze wybory edukacyjne* — dodaje Janina Wystub. Pierwszy uniwersytet dla młodych powstał w Tybindze w Niemczech w 2002 roku, wkrótce jego śladem poszły europejskie miasta. Dzięki zaangażowaniu Janiny Wystub, byłej dyrektorki I LO, i radnej Mireli Szutki idea ta dotarła również do Rybnika, gdzie spotkała się z nadszpejwanym zainteresowaniem dzieci i ich rodziców. — *Ubiegłoroczna frekwencja przerosła nasze oczekiwania. W tym roku akademickim również mamy komplet, bo 168 studentów w wieku od 6 do 13 lat, dla których przygotowaliśmy 16 sobotnich spotkań* — dodaje Mirela Szutka. Wycieczki edukacyjne, wykłady, warsztaty i laboratoria z różnych dziedzin poprowadzą wykładowcy akademicy, którzy nie

Podczas inauguracji studenci złożyli ślubowanie, odebrali indeksy i wysłuchali „Gaudeamus igitur” oraz wykładu inauguracyjnego „Podróż na dach świata – Tybet”, prof. Kazimierza Kłoska z Politechniki Śląskiej, specjalisty w zakresie budownictwa komunikacyjnego i geoinżynierii oraz niestrudzonego podróżnika. — *Chcę pokazać, że gdzieś na końcu świata istnieje cywilizacja odrębna, a zarazem podobna do naszej, gdzie dzieci odgrywają niesamowitą rolę. Dla wiary i ciągłości kulturowej Tybetańczyków to wpatrzenie w dziecko jest niezwykle istotne. Ten udręczony naród w dzieciach widzi swoją przyszłość i ucieleśnienie własnych ambicji* — wyjaśnia prof. Kłosek.

Rybnicki Uniwersytet Dziecięcy wspierają Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej, Zespół Szkół nr 3 oraz miasto. Pierwszy semestr to głównie tematyka związana z Ziemią: m.in. ruchy sejsmologiczne i wyjazd do Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Raciborzu. Odbędzie się też spotkanie dla rodziców poświęcone komunikacji z ich pociechami.

(D)

55-lecie „Medyka”

23 października 1961 roku 35 uczennic z ówczesnych województw katowickiego, rzeszowskiego, kieleckiego, łódzkiego i krakowskiego rozpoczęło w Rybniku naukę w klasie pielęgniarzek.

Szkoła nie powstałaby bez zaangażowania jej pierwszego dyrektora, szanowanego pedagoga Juliana Koterli. Zebrał on nauczycieli, zachęcił do pracy lekarzy i znalazł kadre pielęgniarską do nauki zawodu. Szkoła nie posiadała jednak własnego budynku i mieściła się w kilku punktach miasta – w klasztorze oo. Franciszkanów znajdowała się dyrekcja, administracja i pracownice pielęgniarstwa, w budynku I LO popołudniami odbywały się lekcje, a w jednym z budynków szpitala psychiatrycznego mieścił się internat. Rok później w Rybniku uruchomiono Ośrodek Kształcenia Kadr Pielęgniarskich, który składał się z Zasadniczej Szkoły Asystentek Pielęgniarstwa Psychiatrycznego, czteroletniego Liceum Pielęgniarstwa i pięcioletniego Liceum Medycznego. Od początku istnienia uczennice wyróżniały się tradycyjnymi strojami i czepkami, które otrzymywały podczas tzw. czepkowania. W 1978 roku w mieście utworzono Zespół Szkół im. Powstańców Śląskich, w którym oprócz I Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Rolniczego i rolniczej zawodówki działało właśnie Liceum Medyczne. W październiku 1985 roku,

kiedy w Rybniku powołano do życia Zespół Szkół Medycznych, placówka otrzymała własny, nowoczesny, bogato wyposażony budynek wraz z internatem, przy ul. Borki 37 w Orzepowicach (w sąsiedztwie szpitala wojewódzkiego), w którym od 2012 roku mieści się Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7. W 1988 roku „Medyk” otrzymał imię doktora Feliksa Białego, a w związku z reorganizacją systemu kształcenia w roku szkolnym 2004/2005 mury szkoły opuściły ostatnie absolwentki wydziału pielęgniarstwa. Obecnie placówka mieści się w budynku przy ul. Łącznej w Orzepowicach (dawna podstawówka) i funkcjonuje pod nazwą Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Śląskiego w Rybniku, a w jej skład wchodzi: Medyczna Szkoła Policealna Województwa Śląskiego oraz Szkoła Policealna Województwa Śląskiego dla Dorosłych. Uczniowie i słuchacze tych szkół kształcą się na kierunkach: technik farmaceutyczny, technik masażysta, opiekun medyczny, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka dziecięca i terapeuta zajęciowy. Od 2007 roku dyrektorem Centrum jest Helena Sowa. (S)



Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Śląskiego w Rybniku

Rybnicki MEDYK
ogłasza nabór do szkoły
w sesji zimowej 2017/2018
na następujące kierunki:

Uczymy już 55 lat!

- technik farmaceutyczny – szkoła dzienna
- technik masażysta – szkoła wieczorowa
- terapeuta zajęciowy – szkoła wieczorowa
- opiekunka dziecięca – szkoła wieczorowa
- asystent osoby niepełnosprawnej – szkoła zaoczna
- opiekun medyczny – szkoła zaoczna
- opiekun medyczny – kurs

Zapisy od 6 listopada!
Przyjdź już dzisiaj! Nie czekaj do końca rekrutacji!

Nauka bezpłatna (bez względu na wiek)
wysoka jakość kształcenia
nowoczesne pracownie
praktyka zawodowa zapewniona
bardzo wysoka zdawalność egzaminów
stypendia naukowe

Informacje na stronie www.medyk.miastorybnik.pl
lub pod numerem telefonu 32 42 47 188

W warsztatach pokażą i nauczą

— *Nie wszyscy mają świadomość, że takie miejsce istnieje, dlatego zachęcamy rodziny, w których żyją pełnoletnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną, by zgłaszały swych bliskich do warsztatów terapii zajęciowej* — mówi Lidia Moc, przewodnicząca rybnickiego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

W Rybniku funkcjonują dwa warsztaty terapii zajęciowej: „Przystań” przy ul. Kościuszki 55 w Śródmieściu oraz „Latarnia” przy ul. Andersa 14 w Niedobczycach. W każdym z nich przez pięć dni w tygodniu prowadzone są siedmiodzinne, bezpłatne zajęcia terapeutyczne i aktywizacyjne. Trafiają tu pełnoletnie osoby, które mają orzeczone umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności oraz wskazanie do uczestnictwa w terapii zajęciowej. — *Warsztaty to terapia społeczna, której*

osoba niepełnosprawna nie otrzyma pozostając w domu, i zawodowa, czyli przygotowanie do ewentualnego podjęcia pracy, najczęściej w warunkach pracy chronionej. Prawdą jest, że ze względu na swe ograniczenia niewielu uczestników tych zajęć trafia na rynek pracy, zatem głównym celem naszych działań jest rehabilitacja społeczna — wyjaśnia Lidia Moc.

Na zajęcia w dwóch warsztatach uczęszczają 84 osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ruchową. Mają do dyspozycji łącznie szesna-

ście pracowni tematycznych, m.in. ceramiczną, krawiecką, witrażu i biżuterii artystycznej, komputerową i gospodarstwa domowego. Pod okiem terapeutów zdobywają w nich nowe umiejętności. Są też konsultacje z pedagogiem, psychologiem, logopedą i trenerem pracy, rehabilitacja ruchowa, zajęcia z muzykoterapii, dogoterapii oraz wyjazdy terapeutyczne. — *Na ile to możliwe, chcemy usamodzielnic naszych uczestników. Mają tu zadania do wykonania, uczą się odpowiedzialności, punktualności i pracowitości* — podkreśla Agata Marszałek, kierownik WTZ nr 1.

Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w WTZ proszone są o kontakt z rybnickim oddziałem PSONI (ul. Kościuszki 55), tel. 510 045 670, e-mail: psouurybnik@wp.pl. Szczegółowe informacje na temat warunków przyjęcia znajdują się na stronie: www.wtzprzystan.pl. (D)

Inne nazwy, orkiestra ta sama

Miejska Orkiestra Dęta zakończyła jubileuszowy rok 70-lecia swojego istnienia. Klamrą obchodów były dwa koncerty: noworoczny z udziałem Justyny Steczkowskiej w kościele w Niedobczycach i październikowy w Teatrze Ziemi Rybnickiej, w którym wystąpił m.in. Michał Szpak.

Ale to niejedynie gwiazdy zaproszone do współpracy w czasie jubileuszowych obchodów, bo obok nich z orkiestrą zaśpiewały Sabina Jeszka i Ania Wyszconi, a także bracia Pospieszalscy i zespół The Chance. — *Pod nazwą Miejska Orkiestra Dęta zespół występuje od 1993 roku* — mówi prowadzący go od tego czasu Marian Wolny, obchodzący równoległe z jubileuszem orkiestry 35-lecie pracy dyrygenckiej. — *Kiedy w tym właśnie roku likwidacji uległy Rybnickie Zakłady Naprawcze, przy których orkiestra funkcjonowała, zaczęliśmy się w gronie muzyków zastanawiać, czy działalność kontynuować, czy powołać nową orkiestrę na bazie starego zespołu. Chcieliśmy jednak podtrzymać tradycję i dzięki temu „rymersko” orkiestra funkcjonuje nieprzerwanie do dziś. MOD nie jest integralnie związana z żadną miejską instytucją, ale jest niezależnym stowarzyszeniem, które jak wiele innych zespołów artystycznych w mieście stara się o dofinansowanie z miejskiego budżetu na konkretne projekty; miasto zleca jej też oprawę muzyczną obchodów świąt narodowych czy miejskich imprez kulturalnych i plenerowych. W najlepszym czasie w swojej historii orkiestra liczyła 70-80 muzyków i podobnie jest dziś. Jak ocenia Marian Wolny, przez zespół mogło się przewinąć około 2 tys. muzyków. Obok instrumentalistów stale z MOD*

współpracuje grupa wokalistów: Sabina i Mieczysław Kierpcowie, Iwona Blacha, Mariusz Wrzyszczy i młode, uzdolnione wokalistki: Weronika Gojny i Maja Czyż, córka drugiego dyrygenta MOD Arkadiusza Czyży. — Staramy się nadążać za muzycznymi potrzebami różnych odbiorców, stąd w naszym repertuarze bardzo różnorodna muzyka – transpozycje muzyki klasycznej i rozrywkowej od jazzu do popu — mówi Marian Wolny. Wśród cyklicznych przedsięwzięć orkiestry były projekty „Muzyczny autobus”, „Co niedziela gra kapela”, a jednym z największych i trwających do dziś projektów jest polsko-czeska orkiestra reprezentacyjna Euroregionu Silesia, współfinansowana ze środków unijnych Euroregionu Silesia. — *Dzięki niemu zaprezentowaliśmy się wielokrotnie przed międzynarodową publicznością, nawiązując artystyczne kontakty z muzykami i dyrygentami z Czech, jak z niezwykłym*

już Jirzim Szindlem, Jirzim Grossmannem czy z Markiem Prasilem. Nasza orkiestra zyskała też nowe umundurowanie, nuty i pulpity — mówi dyrygent. „Dziekiem orkiestry” jest również wielki doroczny Festiwal Orkiestr Dętych „Złota Lira”; jako konsekwencja jej wcześniejszych wymian kulturalnych z orkiestrami z całej Europy. — *Chciliśmy wszystkich zaprosić i wspólnie zagrać w Rybniku, czego efektem stała się cykliczna impreza, którą wciąż rozwijamy, bo w przyszłym roku dojdzie pojedynków perkusistów i konkurs musztry parady.*

A wracając do jubileuszowych koncertów, Marian Wolny jest bardzo zadowolony, że udało się przekonać do występu z orkiestrą dętą wykonawców, którzy wcześniej takich doświadczeń nie mieli, jak Justyna Steczkowska i Michał Szpak. — *To niezwykle bogata osobowość z niezwykłym potencjałem i bardzo profesjonalnym podejściem do pracy* — mówi o nim Marian Wolny. A wie, co mówi, bo od 35 lat stoi na dyrygenckim podium, pracując z instrumentalistami i wokalistami. — *To ogromne szczęście i satysfakcja pracować z ludźmi z pasją i móc tę pasję z nimi dzielić* — podkreśla dyrygent.

Wiesława Różańska

Jubileusz 70-lecia istnienia Miejskiej Orkiestry Dętej zbliżył dwa żywioły – głośnie dęte granie i Michała Szpaka



Edukacja (regionalna), głupcze

— *Wodzionką pachniało w calej szkole* — mówi Barbara Dymek, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 34 na Smolnej, wspominając jedną z lekcji edukacji i regionalnej. Przedmiot pojawił się w planie lekcji rybnickich czwartoklasistów w ubiegłym roku szkolnym. Dziś o Rybniku i Śląsku uczą się uczniowie 34 rybnickich podstawówek. — *Nowe lekcje będą jeszcze ciekawsze* — zapowiada Maria Stachowicz-Polak.

Nowy program edukacji regionalnej będzie kontynuacją i rozszerzeniem prowadzonego już w rybnickich szkołach przedsięwzięcia pn. „Rybnik na Górnym Śląsku”, opracowanego właśnie przez Marię Stachowicz-Polak, nauczycielkę z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8 w Boguszowicach Osiedlu. Dotychczas nauczyciele i czwartoklasiści korzystając z przygotowanych przez nią scenariuszy lekcji obowiązkowo raz w tygodniu uczyli się szeroko rozumianej historii, geografii i kultury Rybnika oraz regionu, który poznawali z nietypową przewodniczką – Kluską Wandruską. O tym, jak dotychczas wyglądały lekcje edukacji regionalnej, rozmawiano 21 września w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu podczas konferencji „Energia tradycji – tożsamość, przestrzeń, artefakty”. Zorganizowano ją jednak przede wszystkim po to, by porozmawiać o nowościach, jakie zostały do programu wprowadzone i, by przedstawić nowy podręcznik dla nauczycieli i pomoce naukowe, z jakich będą mogli korzystać.

Rybnik odczarowany

Od ubiegłego roku w Rybniku realizowany jest projekt „Rewitalizacja miasta – nowa energia rybnickiej tradycji”, który dotyczy pięciu dzielnic: Parusowca-Piasków, Niewiadomia, Niedobczyc, Śródmieścia i Chwałowic. — *Nie ma rewitalizacji bez odniesienia się do tradycji, dlatego jednym z filarów działań rewitalizacyjnych jest edukacja regionalna* — mówił podczas konferencji Marcin Stach, pełnomocnik prezydenta miasta ds. rewitalizacji i komunikacji społecznej. Dlatego zajęcia edukacji regionalnej wzbogacono właśnie o elementy związane z rewitalizacją tych dzielnic. — *Opracowano pięć bloków tematycznych: „Rybnik to ja”, który związany jest z tożsamością, poznawaniem przez dzieci, kim są*

i jakie więzi łączą je z ich dzielnicami, „Rybnik ciekawych postaci”, tych współczesnych, ale przede wszystkim historycznych, bo okazuje się, że dzieci często nie wiedzą, kim był np. Władysław Weber. Trzeci moduł to „Rybnik zabytkowy”, a więc m.in. kopalnia Ignacy, szpital Juliusz czy Huta Silesia, kolejny – „Rybnik z haldą”, w ramach którego dzieci przedstawią swoje pomysły na rewitalizację haldy, i „Rybnik odczarowany”, w którym mamy możliwość ożywienia i zmiany swojego podwórka lub otoczenia szkoły. Wrócimy też do trzepaka i dawnych gier podwórkowych — opowiada Maria Stachowicz-Polak. Nauczyciele mają już do dyspozycji nowy podręcznik pt. „Energia tradycji”, który napisali wspólnie dr Norbert Niestolik, dr Aldona Urbanek i Elżbieta Naparstek. Znajduje się w nim 16 scenariuszy dwugodzinnych zajęć i pięć scenariuszy wizyt studyjnych w rewitalizowanych dzielnicach. — *Dzieci będą mogły poznać familoki, czyli najwspanialszą twarz Śląska, oraz legendy o dzielnicach* — mówi Maria Stachowicz-Polak. Książka w wersji elektronicznej jeszcze w tym roku ma się doczekać wydania papierowego, podobnie jak zeszyt ćwiczeń dla dzieci. W czasie konferencji przedstawiono też prototypy pomocy dydaktycznych, m.in. makietę familoka do poskładania przez dzieci.

Rybnik ciekawych postaci

— *Niech uczniowie nie siedzą w ławkach, niech poznają zagadnienia z edukacji regionalnej w terenie, a nie z książki czy pocztówki* — apelowała Maria Stachowicz-Polak, zachęcając nauczycieli do większej kreatywności i nauczania w ciekawy sposób. Podobnie inni prelegenci. — *Patrzcie na historię regionu przez pryzmat ludzi. To dzięki nim miejsca nabierają pełniejszego znaczenia,*



Maria Stachowicz-Polak prezentuje nowy podręcznik pt. „Energia tradycji”, który ma pomóc nauczycielom w organizacji jeszcze ciekawszych lekcji edukacji regionalnej

mocniej oddziałują i na dłużej pozostają w pamięci. Jest sporo osób, które chętnie oprowadzą waszych uczniów po najciekawszych miejscach w dzielnicach i opowiedzą historie związane z ich mieszkańcami. To ogromny potencjał, z którego warto skorzystać — mówił dr Norbert Niestolik. O pilocie RAF-u Brunonie Janasie, gimnastykach sportowych – braciach Kubicach, czy Adolfie Bartońku, w zakładach którego produkowano kotwice i łańcuchy do polskich okrętów wojennych, czyli o nietuzinkowych postaciach z przeszłości Rybnika, które mogą zainteresować dzieci, mówili też Marcin Stach i Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta miasta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej. — *Historie tych osób mogą mieć wpływ na postrzeganie Rybnika przez dzieci* — mówił Wojciech Student. Podczas konferencji zespół Przygoda przypomniał dawne śląskie zabawy podwórkowe; nagrodzono też laureatów konkursu „Edukacja regionalna w mojej szkole”, na który napłynęły 62 uczniowskie prace z 20 rybnickich szkół. Nagrodę za najlepszą otrzymała Antonina Liszka z boguszowickiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6, która opisała ślubne stroje swoich pradziadków, dziadków i rodziców. — *Na lekcji edukacji regionalnej rozmawialiśmy na temat śląskich strojów. Wtedy poznałam wiele ciekawostek, o których wcześniej nie wiedziałam* — wspominała Antosia.

Sabina Horzela-Piskula



Włodaw Ineska

Najstarsza rybniczanka

12 października swoje 105. urodziny obchodziła najstarsza rybniczanka Jadwiga Zdrzałek z Zebrzydowic.

O pięknym, ale i trudnym zyciorysie urodzonej w niemieckim Bottrop pani Jadwigi pisaliśmy na łamach „GR” już kilkukrotnie. Niestety, od ostatnich urodzin stan zdrowia jubilatki wyraźnie się pogorszył i obecnie zmaga się ona z kolejnymi uciążliwościami przypisanymi tak sędziwemu wiekowi. Musiała m.in. zrezygnować ze spacerów, które tak lubiła. Wciąż jednak jest osobą niezwykle życzliwą i pogodną. W przededniu 105. urodzin panią Jadwigę odwiedził prezydent Piotr Kuczera, by złożyć życzenia nie tylko w imieniu własnym, ale i wszystkich mieszkańców.

Jeśli chodzi o długowieczne grono mieszkańców Rybnika, to od lat prym w tej grupie wiodą kobiety. Obok dostojnej 105-latkki mamy w Rybniku jedną 102-latkę i dwie 101-latki. Najstarsi w Rybniku przedstawiciele płci brzydkiej to dwóch 101-latków. (WaT)

Z urodzinowymi życzeniami do najstarszej rybniczanki Jadwigi Zdrzałek wybrał się prezydent Piotr Kuczera. Na zdjęciu również jej córka Małgorzata

Edukacja ze wsparciem

Miasto pozyskało ponad 3,3 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej na trzy projekty edukacyjne. Jeden z nich już się zakończył. To projekt pt. „Pięćdziesiątka na start”, realizowany do końca sierpnia w nowym Przedszkolu nr 50 w Boguszowicach. Jego celem było zapewnienie bezpłatnego dostępu do edukacji przedszkolnej 150 dzieciom w ramach sześciu dodatkowych oddziałów przedszkolnych i poprawa jakości edukacji wszystkich 275 kształcących się w tym przedszkolu dzieci. Z kolei od września 120 uczniów i 10 nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych bierze udział w trzyletnim projekcie pn. „Specjalista OZE w Rybniku potrzebny od zaraz”, który zakłada m.in. doradztwo zawodowe i różne formy wsparcia dla młodzieży, organizację staży zawodowych, ale też doposażenie placówki w pomoce dydaktyczne. Trzeci z projektów „Z matematką na ty. Edukacja matematyczno-przyrodnicza fundamentem rozwoju rybnickich szkół podstawowych” ruszy w lutym w 19 rybnickich podstawówkach i potrwa do 2020 roku. Łącznie w ramach programów Erasmus i Erasmus Power w rybnickich szkołach realizowanych jest 11 projektów o wartości prawie 2,6 mln zł.

Z kulturą na co dzień

Taki właśnie tytuł nosi projekt, w którym uczestniczą uczniowie SP nr 3 w Paruszow-



cu-Piaskach. 12 września wzięli oni udział w warsztatach dotyczących retoryki, przygotowanych w ramach tego projektu organizowanego przez Regionalny Instytut Kultury w Katowicach. Poprowadził je Marek Twaróg, redaktor naczelny „Dziennika Zachodniego”, który poruszył temat kultury wypowiedzi. Zwrócił uwagę na często popełniane błędy językowe, przypomniał też zasady, jakimi należy kierować się podczas prowadzenia rozmów. Zachęcał również uczniów, by na co dzień dbali o kulturę języka, przekonując, że retoryka to nie tylko sztuka pięknego wystawiania się, ale także świadomego przekazywania swoich myśli i emocji w sposób zrozumiały.

Staż budowlanców

W ramach projektu PO WER „Wykorzystaj swoją szansę – staże rybnickiej Budowlanki” uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych odbywali praktyki w Portugalii i Wielkiej Brytanii. Do Wielkiej Brytanii wyjechało 6 uczniów z kierunku technik informatyk, natomiast w Portugalii staż odbywało 22 uczniów kształcących się na kierunkach technik budownictwa, technik informatyk

i technik geodeta. Głównym celem projektu było poznanie organizacji pracy i sposobu funkcjonowania angielskich i portugalskich firm, stosowanych w nich technologii, doskonalenie umiejętności praktycznych i językowych oraz zwiększenie szans na zatrudnienie. Uczniowie Budowlanki ambitnie wypełniali swoje obowiązki, za co byli chwaleni przez pracowników i właścicieli firm. Dni wolne od pracy spędzili na zwiedzaniu Lizbony, Bragi oraz Plymouth.

Po naukę do Turcji

Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 36 w Boguszowicach Starych uczestniczyli w międzynarodowym szkoleniu zawodowym w Turcji.



To efekt realizacji kolejnego projektu unijnego, którego celem jest podniesienie kompetencji zawodowych kadry pedagogicznej. SP nr 36 posiada klasy integracyjne z młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie i fizycznie, w których realizowany jest program dostosowany do specyficznych potrzeb tych uczniów. Grupa nauczycieli z dyrektorem Krzysztofem Zaikiem wzięła więc udział w treningu „Creative drama” w tureckiej Antalyi, gdzie ćwiczyli techniki wykorzystywane podczas pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. — *Było to jedno z najbardziej profesjonalnych szkoleń, w których uczestniczyłam — podsumowuje Marzena Kuś, koordynatorka projektu i nauczycielka języka francuskiego. Agnieszka Zaik dodaje, że poznała wiele ciekawych metod pracy, które na pewno wykorzysta na swoich lekcjach, podobnie jak Ewa Kula-Fizia czy Ewa Hoła, która poleca innym nauczycielom udział w podobnych szkoleniach. — Ćwiczenia, w których słowo zostaje zastąpione przez ruch, dźwięk i naśladownictwo gestów, pozwala małym dzieciom i tym ze specjalnymi potrzebami aktywnie uczestniczyć w zadaniu. Performance to również doskonała forma pracy ze starszymi uczniami — ocenia z kolei Żaneta Rarot-Szweda.*

Jak zwinąć białko?

Uczniowie klas drugich i trzecich o profilu biologiczno-chemicznym z I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich uczestniczyli w zajęciach i wykładach w ramach XX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Trzecioklasiści zobaczyli Regionalne Centrum Krwiodawstwa we Wrocławiu, na Uniwersytecie Przyrodniczym wzięli udział w warsztatach dotyczących wytworów skóry i naskórka kręgowców, a na Politechnice Wrocławskiej poznali prostą metodę izolacji DNA



z własnej śliny oraz uczestniczyli w konkursie „Molekularna joga – jak zwinąć białko na 102 sposoby”. Na Uniwersytecie Medycznym poznali metodykę tworzenia tzw. map serca i wysłuchali wykładu z toksykologii sądowej. Z kolei drugoklasiści uczestniczyli w laboratorium z mikrobiologii na Uniwersytecie Medycznym, podczas którego zapoznali się z diagnostyką mikroorganizmów i wykonywali barwione preparaty bakteryjne metodą Gramma.

Metafizycznie

1 października w rybnickiej Szkole Muzycznej odbyła się jubileuszowa, 15. edycja Wojewódzkiego Konkursu Poezji Metafizycznej. Zwycięzców konkursu wyłoniło jury w składzie:



prof. Tadeusz Sławek, Joanna Klima, Lidia Tarczyńska i Andrzej Warcaba. Zdobywcą pierwszego miejsca został Patryk Andryszak z rybnickiego Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (na zdjęciu), który zaprezentował utwór „Spróbuj opiewać okaleczony świat” emigracyjnego poety Adama Zagajewskiego. Na podium znaleźli się jeszcze Marta Więclaw z II LO w Gliwicach oraz Justyna Bednarzyk z Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Organizatorami konkursu od 15 lat są I Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śl. oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Pawła Stalmacha w Wiśle.

Śląskie bez smogu

4 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej grupa uczniów z Zespołu Szkół Technicznych wzięła udział w drugim z cyklu spotkań dotyczących walki ze smogiem pod hasłem „Klimatyczna edukacja. Dlaczego warto uczyć, jak dbać o czyste powietrze”. „Śląskie bez smogu” to akcja Urzędu Marszałkowskiego i „Gazety Wyborczej”, której celem jest opracowanie pomysłów na projekty edukacyjne, informacyjne i promocyjne, które pomogą mieszkańcom województwa śląskiego zmierzyć się z problemem smogu w naszych miastach. Oprócz uczniów ZST – Natalii Bartosze-



wicz, Fryderyka Pakury, Piotra Tomasa, Konrada Życzyńskiego i Jeremiasza Zawadzkiego – oraz ich nauczycielki Zuzanny Dudziak w warsztatach wzięli też udział samorządowcy, społecznicy działający na rzecz czystego powietrza oraz seniorzy z Rybnika i okolicznych gmin. W czasie warsztatów przygotowano cztery projekty; dwa z nich zakwalifikowano do finału akcji.

Europa na językach

10 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Niewiadomiu obchodzono Europejski Dzień Języków, który miał uświadomić dzieciom, jak ważna we współczesnym świecie jest znajomość języków obcych. Uczniowie przygotowali prezentacje multimedialne na temat Wielkiej Brytanii, Danii, Norwegii, Niemiec, Francji, Irlandii i Włoch. Zatańczyli również tradycyjne



hiszpańskie i irlandzkie tańce, zaprezentowali podstawowe słowa w języku włoskim i norweskim, a nawet przygotowali degustację irlandzkiego przysmaku – cynamonowych ziemniaczków. Tego dnia podsumowano również konkurs plastyczny pt. „Żyjemy w Europie – ciekawe obiekty, budynki i symbole”.

Ekspresem przez szkoły

21 września odbyła się VI Międzynarodowa Olimpiada Integracyjna zorganizowana przez Zespół Szkół nr 6, w ramach której rozegrano turniej piłkarski z udziałem drużyn z Czech, Słowacji i Polski, a zwyciężyła ekipa z Gliwic * Uczniowie klas gimnazjalnych Szkoły Podstawowej nr 9 wzięli udział w Mistrzostwach Polski Młodzików w lekkiej atletyce – Agata Powcioł zajęła 7. miejsce w rzucie młotem, Kamil Garus wystartował w biegu na 100 metrów, a Emilia Gutt – w półfinale biegu na 200 metrów * Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich gościli w domach swoich francuskich rówieśników i zwiedzili południowo-zachodnią Francję * 25 uczniów i 2 opiekunów z I LO wzięło udział w wymianie polsko-niemieckiej z zaprzyjaźnioną szkołą Gymnasium Petrinum w Dorsten.

PRZEDSZKOLAK POTRAFI

Dzień przedszkolaka

W Przedszkolu nr 29 w Niewiadomiu po raz piąty obchodzono Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Świątowano też w Boguszowicach. Dzień przedszkolaka ma podkreślić rolę wychowania przedszkolnego, a w Niewiadomiu dzieci bawiły się myszkami Mickey i Minnie. Były piosenki, tańce i zabawy przygotowane przez zespół animatorów „Radosne minki”. Z kolei w P nr 20 w Boguszowicach w ramach Dnia Przedszkolaka dzieci otrzymały książeczki, co jest kontynuacją realizowanego w przedszkolu projektu edukacyjnego „Bajkoteka młodszaka”, promującego czytelnictwo wśród dzieci i ich rodziców. (S)



Graficznie

15 września w Młodzieżowym Domu Kultury otwarto wystawę prac początkujących artystów z Pracowni Plastycznej GiR-a prowadzonej przez Miladę Więckowską. Znajdują się na niej wybrane prace wykonane przez dzieci i młodzież w minionym roku szkolnym oraz podczas wakacyjnego pleneru na Słowacji. Wiodącą dziedziną sztuki w tej pracowni jest grafika, dlatego większość wystawionych prac to linoryty, kolografie, kalkografie, tekturodruki czy odciski. Podzielono je na kilka cykli tematycznych, a część ekspozycji stanowią najnowsze prace wykonane podczas pleneru „Leśne opowieści”. Podczas wernisażu „Motywy z natury i fantazji” zaprezentowano też przestrzenne prace, jak drzewka szczęścia i „łapacze” leśnych opowieści oraz rysunki i kolaże zainspirowane wierszem Haliny Poświatowskiej „W środku mnie rozrasta się drzewo...”. Wernisaż wzbogaciły występy artystyczne i prezentacja multimedialna o pracowni, a nagrody dyrektora przyznawane wyróżniającym się podopiecznym odebrali Wiktoria Głombica i Mateusz Paweł.



Pozytywna pozytywka

18 września podsumowano piąty obóz „Pozytywka”, który latem odbył się w Międzybrodzu Bialskim. Danuta Sarna, która była kierownikiem obozu, podziękowała wychowawcom i dwóm wolontariuszkom za współpracę i atmosferę, którą stworzyli podczas letniego wypoczynku. Rodzice, uczestnicy obozu i ich przyjaciele zobaczyli film



zrealizowany w trakcie wyjazdu, ale też wykonane w jego trakcie przez dzieci prace w różnych technikach, m.in. malowane kamienie i drewniane koniki na biegunach. Największe zainteresowanie wzbudziły jednak poduszki w kształcie owadów. Wystawie prac towarzyszył słodki poczęstunek. Współorganizatorem obozu była Strefa WzW, a finansowo interdyscyplinarny obóz wsparło miasto.

Kreatywne jak Creatio

7 października w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy prac członków pracowni plastycznej Creatio prowadzonej przez



Aldonę Kaczmarczyk-Kołućką. Młodzi ludzie, którzy na wystawie pokazali swoje prace, miesiąc wcześniej wrócili z artystycznego pleneru we Francji i Hiszpanii. Wystawa „Magia południa” ma formę fotoreportażu dotyczącego dwóch intensywnych tygodni spędzonych na kreatywnych zajęciach, ale oczywiście w trakcie jej otwarcia zaprezentowano też wykonane przez młodych ludzi prace malarskie „Współczesne parafrazy dawnych mistrzów”, portrety fotograficzne „Ombre et Lumiere”, rysunki z cyklu „autoportret symetryczny”, tkaniny artystyczne, ręcznie dekorowane kamienie oraz koszulki ozdobione wzorami ze studzienek kanalizacyjnych, nawiązujące do berlińskiej sztuki ulicznej „Raubdruckerin”. Sporym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się też cykl wielkoformatowych zdjęć prezentujących wykonane przez młodzież kostiumy teatralne zainspirowane zjawiskami atmosferycznymi, krajobrazami arktycznymi lub motywami muzycznymi. Rodzice podopiecznych Creatio włączyli się też w stworzenie wspólnego wielkoformatowego rysunku będącego częścią projektu pt. „Szczęście”. (S)

— *Puszcza – cudowny, nieokielznany bałagan. Kiedy moi oponenti mówią mi, że puszcze trzeba posprzątać i uporządkować, pytam ich, czy zastanowili się nad znaczeniem słowa puszcza. Ma ono wiele wspólnego z zapuszczaniem włosów, czyli niecierpiem, lub zapuszczaniem mieszkania, czyli godzeniem się na bałagan. Każde porządkowanie puszczy jest jej zaprzeczaniem* — mówił Adam Wajrak, który 13 października w wypełnionej do ostatniego miejsca sali rybnickiego magistratu opowiadał o Puszczy Białowieskiej.

Z Wajrakiem po puszczy

Prezentując piękne zdjęcia wykonane w puszczy, dziennikarz „Gazety Wyborczej” oraz działacz na rzecz ochrony przyrody i oczywiście zadeklarowany przeciwnik wycinki drzew opowiadał o grabach w smoczycach kształtach i świerkach wysokich na kilkanaście pięt (najwyższe drzewo w Polsce – 52-metrowy świerk – rośnie właśnie w Puszczy Białowieskiej), o śmierci zwierząt i drzew, która jest nieodłącznym elementem puszczy, oraz o jej mieszkańcach – żubrach, kunach czy dzięciołach. — *Mamy tutaj wszystkie gatunki europejskich dzięciołów: duży, średni, czarny, który jest „superproducentem” dziupli, dzięciołek czy jeden z najradszych, uwielbiający korniki dzięcioł trójpalczasty – dziwak wśród dzięciołów – nieptochliwy ptak, który dziuple wykuwa bardzo nisko, a jego młode mocno się drą* — opowiadał. Adam Wajrak, który od ponad 20 lat mieszka w Puszczy Białowieskiej, mówił też o najbardziej politycznym obecnie owadzie w kraju – korniku

drukarzu. — *Gra pomiędzy kornikiem a świerkiem toczy się w naszej strefie klimatycznej od tysięcy lat i nie ma wygrywającego czy przegrywającego ani też obaw, że kornik może nagle zniszczyć wszystkie świerki. Przez parę lat „zabił” ok. 20 procent białowieskich świerków, co nie jest niczym szczególnym* — mówił. Zwrócił też uwagę na osobliwy sposób niszczenia puszczy poprzez nowe nasadzenia i przywołał słowa profesora Simony Kossak o tym, że największym wrogiem Puszczy Białowieskiej jest las. — *Przerabiamy puszcze na zwy-*

kły las – najpierw wycinamy drzewa i nie pozwalamy im się wyrwać albo być zjedzonymi przez korniki, wszystko oczyszczamy i sadzimy w rzędki sosny, dęby lub lipy, zabezpieczamy ich pnie przed „złymi” owadami czy jeleniami, które puszcze kształtują, i osiągamy efekt, jaki znacie ze wszystkich okolicznych lasów. W ten sposób ustaje puszcza — mówił Wajrak, który w Rybniku był po raz drugi. Przed laty zbierał tutaj materiały do artykułu o zanieczyszczeniu środowiska na Śląsku, teraz przyjechał na zaproszenie zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Aleksandry Klich. (S)



Spotkanie z Adamem Wajrakiem przyciągnęło do rybnickiego magistratu wiele osób zainteresowanych przyszłością Puszczy Białowieskiej

Dopalają na śmierć

„Weź nie bierz” – to hasło kampanii profilaktycznej zorganizowanej z pomocą miasta przez fundację Piątka, stworzoną przez członków rybnickiego Kabaretu Młodych Panów. Jej głównym celem było dotarcie do młodych ludzi, ich nauczycieli i rodziców z informacjami o zgubnych czy wręcz śmiertelnych dla ludzkiego organizmu skutkach zażywania narkotyków, a zwłaszcza tzw. dopalaczy.

— *Chcieliśmy m.in. obalić mit, że dopalacze to nie narkotyki, a tylko bezpieczne substancje „poprawiające nastrój”* — mówi mocno zaangażowany w kampanię Łukasz Kaczmarczyk z Kabaretu Młodych Panów. Jej głównym elementem było bardzo sugestywne przedstawienie teatralne pt. „Dopalacze. Siedem stopni donikąd”, które w Teatrze Ziemi Rybnickiej siedmiokrotnie dla młodzieżowej publiczności wystawił warszawski Teatr Kamienica, stworzony i prowadzony przez Emilianą Kamińską. Zrealizowana z wykorzystaniem technik multimedialnych sztuka, którą wyreżyserował Wawrzyniec Kostrzewski, jest na wskroś współczesna; jej bohaterowie, młodzi ludzie Rafał i Aśka, których życie niszczą dopalacze, mówią językiem współczesnych nastolat-

ków. Jest i trzeci bohater, cyniczny, kuty na cztery nogi przedstawiciel firmy Chemia i Magia, oferujący dopalacze na każdą okazję i bez mrugnienia okiem wykorzystujący luki w polskim prawie. Przedstawienie rozpoczyna się od manifestu współczesnego nastolatka: — *Sama dla siebie jestem autorytetem. Jestem aktualna i wielowymiarowa. Zmieniam statusy i wymiary. Chcę cały czas przeżywać nowe rzeczy. Świat jest nudny i przewidywalny, a ja potrzebuję aktualizacji...* Na koniec sztuki widz usłyszy go jeszcze raz, ale już w wersji poprawionej. Poprawionej po złych, a właściwie tragicznych doświadczeniach związanych ze stosowaniem współczesnych używek. W czasie sztuki pada też wiele fachowych informacji opisujących m.in. reakcję organizmu i poszczegól-

dymi ludźmi i policjanta z rybnickiej komendy, który opowiedział o konsekwencjach prawnych niektórych czynów i zachowań.

Między 3 a 10 października przedstawienie wystawiono w TZR siedem razy, a dorosła publiczność mogła je zobaczyć 3 października wieczorem. W ramach kampanii „Weź nie bierz” powstał też spot, w którym znani rybniczanie z prezydentem Piotrem Kuczerą na czele zachęcają do zainteresowania się problemem dopalaczy, który w Polce nabrzmiewa od kilka ładnych lat. Na projekt „Weź nie bierz” fundacja Piątka otrzymała dofinansowanie z budżetu miasta i choć jego realizacja formalnie dobiegła końca, wszystko wskazuje na to, że działania fundacji na tym polu będą kontynuowane. Zainteresowanie działaniami profilaktycznymi w tej formie zgłosiły już placówki o ościennych miejscowości. — *Kończy się projekt, ale nie kończy się nasze zainteresowanie tą ważną problematyką* — mówi Marek Grecicha z fundacji Piątka. Przedstawiciele fundacji spróbują też ocenić efekty kampanii, w czym pomóc ma ankieta sprawdzająca stan wiedzy na temat dopalaczy. Część ankiet jeszcze przed rozpoczęciem przedsięwzięcia wypełnili przedstawiciele różnych środowisk. O wypełnienie drugiej ich części zostaną poproszeni uczniowie i nauczyciele, którzy widzieli spektakl i wzięli udział w debacie o dopalaczach. (WaT)

W 2016 roku rybniczcy policjanci wszczęli 62 postępowania wobec osób nieletnich znajdujących się pod wpływem narkotyków bądź dopalaczy. W ciągu trzech ostatnich lat odnotowano w naszym regionie aż siedem zgonów, będących konsekwencją zażycia dopalaczy, a 54 osoby po ich zażyciu wymagały hospitalizacji.



Przedstawienie warszawskiego Teatru Kamienica wykorzystuje techniki multimedialne i język, którym posługuje się współczesna młodzież



Arch. org.

Zabawa seniorów

4 października w jednej z restauracji w Leszczynach działający w Kamieniu klub seniora zorganizował uroczyste spotkanie z okazji dorocznego Dnia Seniora.

Oprócz samych członków klubu wzięli w nim udział m.in. zaproszeni przedstawiciele rady miasta i rady dzielnicy. Jeszcze w czerwcu w restauracji Olimpia w Kamieniu klub seniora

skupiający około 80 starszych mieszkańców dzielnicy świętował swoje 15-lecie. Comiesięczne spotkania odbywają się w salce domu katechetycznego, ale – jak mówi przewodnicząca

klubu Stefania Zaczek – od maja do września seniorzy spotykają się na organizowanych na łonie natury piknikach. W tym roku jeden z takich pikników odbył się przy remizie OSP Kamień, gdzie w ramach Budżetu obywatelskiego postawiono praktyczną wiatę. Do klubu seniora należy m.in. kilkanaście małżeństw, nie ma za to ani jednego samotnego mężczyzny.

(WaT)

Konsekwencją czasu Reformacji było powstanie wyznania protestanckiego, do dziś obecnego również w naszym mieście. Rybnicki kościół parafii ewangelicko-augsburskiej to nie tylko miejsce kultu dla sięgającej czasów Reformacji około 500-osobowej dziś społeczności protestanckiej, ale również zażytkowy obiekt o bardzo ciekawej historii. Powstał w 1791 roku w miejscu dawnej sieciarni rybnickiego zamku, będącego na polecenie cesarza Fryderyka Wilhelma domem dla inwalidów z czasów wojen śląskich. Drewnianą konstrukcję Franza Ilgnera dwukrotnie (1796 i 1853) strawił pożar. Po drugim z nich powstał murowany kościół o klasycystycznym wystroju i dobudowaną później neoromańską wieżą, służący do dziś rybnickim ewangelikom w niemal niezmiennym kształcie.

Uroczystości związane z 500-leciem zapoczątkowania ruchu reformacyjnego rozpoczęły się w Rybniku 24 września mszą św. odprawioną przez ks. Mirosława Sikorę, od 15 lat proboszcza rybnickiej

Obchody 500-lecia Reformacji

W jedności siła

Ostatniego dnia października minie 500. rocznica ważnego w dziejach chrześcijaństwa wydarzenia – ogłoszenia przez Marcina Lutra 95 tez, co doprowadziło do podziału Kościoła, ale było również początkiem ruchu reformacyjnego, który miał duży wpływ na rozwój społeczno-cywilizacyjny Europy.

parafii ap. Piotra i Pawła oraz zaproszonego na tę uroczystość ks. radcę Henryka Reskego, proboszcza ewangelicko-augsburskiej parafii w Orzeszu. Ks. Sikora przypomniał historyczny kontekst początków Reformacji, a przytaczając słowa Jezusa: „Gdy dwaj lub trzech spotykają się, ja jestem wśród nich”,

podkreślił wspólne korzenie wszystkich chrześcijan i, pomimo różnic poszczególnych wyznań, konieczność tworzenia jedności. — *Najważniejsza jest wiara, nie z perspektywy wyznania katolickiego, ewangelickiego czy prawosławnego, ale pytanie, czy ją mamy. Bo wiara czyni cuda...* — mówił ks. Sikora. Nawiązał też do konieczności edukacji młodzieży w duchu tejże jedności i wspólnych chrześcijańskich wartości. — *Prawda wypływająca z ewangelii rodzi dobre owoce dla wszystkich* — mówił w swoim wystąpieniu ks. Reske. A obecny na nabożeństwie prezydent Piotr Kuczera, który wspólnie z przewodniczącym rady miasta Janem Murą reprezentował rybniczanie, podkreślił, że wspólnota ewangelicka pięknie wpisuje się w różnorodność wyznaniową i społeczną Rybnika i życzył wszystkim odwagi w obronie swoich przekonań, tak jak bronili ich Luter. Wyrzucił też dumę ze wzbogacającego pejzaż miasta jego ekumenicznego charakteru. Ks. proboszcz dziękował samorządowcom za wsparcie, szczególnie w dbaniu o zabytkowy budynek kościoła, ale także rybnickiemu muzeum za pomoc w wydaniu książki „Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Rybniku” autorstwa Michała Cieślara, który też usłyszał słowa podziękowania za wkład pracy w tę publikację. Chrześcijańską jedność podkreśliło odśpiewanie przez wiernych, wspólnie z chórem Canto Deo pod dyktando Adelajdy Romańskiej, pieśni „Pod Twą obronę” i „Barki”.

Po nabożeństwie, w pobliskiej Strefie Juliusza odbyła się muzyczna odsłona święta Reformacji. Wystąpił parafialny chór Canto Deo, rybnicki muzyk Jarosław Hanik wraz z wokalistką Karoliną Filec, a także Beata Bednarz, znana z polskiego wykonania piosenki „Krań życia” ze ścieżki dźwiękowej filmu „Król lew”. W pierwszą niedzielę października w kościele przy ul. Miejskiej zaprezentowano jeszcze film „Luter”, dokument przybliżający jego postać i czasy Reformacji. W okres ten widzów wprowadził Dariusz Wantulok, członek parafii ewangelickiej i nauczyciel matematyki w I LO w Rybniku.



Władaw/Inezia

Podczas uroczystego nabożeństwa z okazji obchodów 500-lecia Reformacji Michał Cieślara (z prawej), autor publikacji „Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Rybniku” wręczył swoją książkę prezydentowi Piotrowi Kuczercze; z lewej ks. Mirosław Sikora, proboszcz parafii

(r)

Humor Szofłtyska

W przededniu Rybnickich Dni Literatury ukazała się kolejna książka Marka Szofłtyska, dwudziesta któraś – „Humor śląski”. Nie wiemy, czy to najciekawsza jego książka, ale na pewno najzabawniejsza i to na wiele sposobów.

Publikujący m.in. na naszych łamach Szofłtysk nie po raz pierwszy zaskakuje pomysłowością i bogactwem zebranych przez lata informacji, opowieści i historii. Jego książka i bawi, i uczy, a przecież i jedno, i drugie jest całkiem trudnym wyzwaniem. Dowiemy się z niej m.in., skąd się wzięły śląskie wice, poznamy niezwykłą historię z życia ks. Antoniego Szafranka, a nawet odkryjemy z autorem, jakie imiona najbardziej pasują do popularnych, również na Śląsku, psów rasy husky. W książce znajdziemy oczywiście całe mnóstwo wiców – rysunkowych i fabularnych. Są też śląskie memy, czyli bardzo popularne w internecie żarty, tworzone na ogół przez samych internautów, a polegające na dodawaniu do różnego rodzaju zdjęć zabawnych komentarzy bądź dialogów w „dymkach”. W „Humorze śląskim” znalazło się też pewne zabawne zdjęcie z archiwum „Gazety Rybnickiej”. To tylko kilka powodów, dla których warto kupić kolejną książkę Szofłtyska. A swoją drogą świetnie nadaje się ona na prezent, choćby i dla jakiegoś ponuraka.

(WaT)



Materiały prasowe

Jeden ze śląskich memów Szofłtyska



Wacław Trześnia

Wydając „Humor śląski”, Marek Szofłtysk dowiódł, że poczucia humoru mu nie brakuje

Godki nie tylko ku szkubaniu

Kokoczyń, lata 50. W domu Berty Fizinej zebrały się szkubaczki, m.in. Knapkula, Hyjdlą łód Skrzipcule, ciotka Francka i Anka, młodszo cera łód Berty, czyli bohaterki książki pt. „Najmilsze zimowe wieczory. Piyrzy furgalo, berów sie słuchało” napisanej rybnicką gwarą przez Annę Stroncdek z Kłokocina. — Opisałam, jak się downij chowało gynsi i jak wyglądało dziewięć zimowych dni szkubanio piyrzo — mówi autorka.

Książkę napisała z sentymentu i tęsknoty za nieodległymi, ale niemal zapomnianymi już dziś czasami. — *Czytając, dorodzi przypomną sobie, jako to downi bywało, a dzieci poznają wiele bajek*

i ciekawych opowieści, bo szkubaczki pracując opowiadały roztomańte historie — mówi autorka. Jakie? Ło myśliwcu co gonioł lisa, ło Cyganach i pultoku, ło wydaniu i wiliji, ale też o tym, jak

Truda borówki zaprawiała, jak śmierotka Antka dochtorym zrobiła i jak farorz mioł smak na barana. — To mi-gawka z życia. Czas skubania pierza był z punktu widzenia folklorystki niezwykle ważny, bo właśnie wtedy nasilał się przekaz tradycji. Te wszystkie opowieści, bajki, legendy, pieśni, a nawet kawały mówiły, jak należy żyć i postępować, czego się wystrzegać, jak szanować starszych czy wychowywać dzieci — mówiła dr Agnieszka Przybyła-Du-

Sabina Horzała-Piskula



Anna Stroncdek z Kłokocina i jej najnowsza książka „Najmilsze zimowe wieczory. Piyrzy furgalo, berów sie słuchało”

min, która była redaktorką książki i 10 października w bibliotece głównej poprowadziła spotkanie z udziałem autorki, czytelników i gości. Był wśród nich prof. Zbigniew Kadłubek, który jako dziecko również uczestniczył w szkubaniu piyrzo. — *Zapamiętałem nie tyle to, co tam się opowiadało, ale pewną atmosferę wspólnoty. I właśnie w tej książce mamy z nią do czynienia. Być może takiej wspólnoty już nie ma, albo właśnie kończy się na naszych oczach — mówił prof. Kadłubek, który był konsultantem oraz korektorem tej książki, więc zwrócił też uwagę na zapis języka śląskiego. — To rdzennie rybnicka gwarą i być może ta książka da asumpt do tego, by przyjąć zapis niektórych słów właśnie w taki sposób, w jaki zaproponowała to autorka — mówił. To siódma książka w dorobku Anny Stroncdek, wice-Ślązaczki roku 1995, laureatki wielu gwarowych konkursów, założycielki kapeli Nasi i zespołu regionalnego Kokotki w zaprzyjaźnionej Szkole Podstawowej nr 19 w Kłokocinie. Młodszym czytelnikom jesteśmy winni jeszcze wyjaśnienie, po co szkubano piyrze. — Każdo dziolcha wychodząc za mąż, musiała dostać na wiano dwie pierzyny s piyrzo, po siedym-łozim kilo. I sżytry zegłowki po dwa kilo. A piyrzi było zocne i było drogi. Ale szkubać sie s chyńcióm leciało, bo to była tako nasza szkoła życia — wyjaśnia Anna Stroncdek. Książka zainaugurowała nową serię wydawniczą „Jako downi bywało” Górno-śląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie i to właśnie za pośrednictwem strony internetowej tego muzeum można ją kupić.* (S)

Stare familoki w nowych ramach

— *Familoki są wdzięcznym obiektem dla malarzy i każdy z nas inaczej na nie spojrzal. Ja sięgnęłam do wspomnień i namalowałam stare chływiki i gołębniki, których na chwałowickich familokach prawie już nie ma. Na wystawie są też moje dwie akwarele przedstawiające kwiaty, które rosły w tamtejszych ogródkach* — wspomina Anna Lepiarczyk, która wzięła udział w lipcowym plenerze malarskim „Szlakiem chwałowickich familoków” i poplenerowym Wieczorze Sztuk w Domu Kultury w Chwałowicach.

— *Było upalnie, ale twórczo. Bardzo lubię spotykać się z osobami, które tak jak ja lubią malować i dzielić się swoimi doświadczeniami, co jest szczególnie cenne podczas międzynarodowych plenerów. Za to w Chwałowicach towarzyszyli nam również mieszkańcy familoków i zaciekawione dzieci, które rysowały wspólnie z nami* — wspomina plener Anna Lepiarczyk, która na co dzień związana jest z grupą twórczą Art Jan w Jankowicach. Pod koniec lipca dwudniowy plener zorganizował Dom Kultury w Chwałowicach, który zaprosił 18 malarzy i fotografików na teren osiedla patronackiego

dawnej kopalni Donner-smarck, czyli na chwałowickie familoki. — *Wystawa jest niezwykle kolażem emocji i technik. Można tutaj zobaczyć obrazy namalowane w technice olejnej, akrylowej czy akwarelowej, rysunki i fotografie artystyczne. Natomiast w galerii DeKa prezentujemy fotoreportaż z pleneru i prace dzieci z chwałowickich familoków, które towarzyszyły artystom* — mówiła dyrektor DK Karina Abrahamczyk-Zator podczas październikowego Wieczoru Sztuk. Na obrazach zobaczymy m.in. fragmenty murów z charakterystycznej czerwonej cegły, sąsiadki



Silvia Horzela-Pikula

Karina Abrahamczyk-Zator, dyrektor DK w Chwałowicach i artyści, którzy wzięli udział w plenerze „Szlakiem chwałowickich familoków”

na ławce przed familokiem, budynki z kościołem w tle czy typowe okno z pelargoniami. Temat zainspirował nie tylko malarzy, ale też mieszkańców. „Ni majom już familoki takij, jak przód mieli rangi. Ni ma już chływików, hajżli i klopsztangi (...)” — napisał jeden z mieszkańców, a oprócz sentymentalnego wiersza o chwałowickich familokach publiczność wysłuchała też występu Inez Nietrzpiel i kwartetu smyczkowego Ardente w składzie Wiktoria Heryszek, Agata Kuczera, Paulina Łukoszek i Emilia Sala. (S)

Kulturalnym skrótem

● 4 października w Halo! Rybnik odbył się wernisaż wystawy obrazów rybniczanki Brygidy Przybyły. Przedstawiają one urokliwe zakątki słonecznej Toskanii, więc przynajmniej publiczność mogła na chwilę zapomnieć o ponurej aurze panującej na zewnątrz. — *Mam nadzieję, że choć częściowo oddałam niezwykle urok tego obdarzonego przepięknym krajobrazem i wspaniałym dziedzictwem kultury i sztuki regionu Włoch, który zwiedziłam we wrześniu 2014 roku* — opowiada o wystawie malarka. Podczas wernisażu zagrali uczniowie rybnickiej Szkoły Muzycznej – Emilia Ciupek i Dominik Marszałek, przy akompaniamencie Anny Brachman. Dwa dni później 6 października na urokliwym dziedzińcu Halo! Rybnik miał się odbyć koncert zespołu SiłSila, ale deszcz pokrzyżował te plany i grupa wystąpiła w siedzibie punktu informacji miejskiej. I tak było poetycko i romantycznie... 21 października Dominika Stach poprowadziła tam spotkanie z rybnickim fotografikiem Łukaszem Kohutem, którego tematem była wystawa jego prac pt. „Pogranicza”. Znalazło się na niej blisko 30 zdjęć m.in. z Rybnika, Jastrzębia, Raciborza, Markłowic, Koniakowa i Jankowic, ale też z Oslo i Helsinek. — *„Pogranicza” to nie jest zamknięte miejsce otoczone plażowym parawanem, ale na pewno „cały ten Śląsk” i wiele innych miejsc, w których miałem okazję bywać* — opowiada Łukasz Kohut. Jego zdjęcia można oglądać w Halo! Rybnik do 26 listopada, w tym dniu o godz. 17 finisz wystawy.

● Fundacja EDF Polska zaprasza do Klubu Energetyka na pierwsze eliminacyjne turnieje artystycznego „Pojedynku na słowa”. 3 listopada w samo południe zaprezentują się drużyny I LO w Żorach i V LO w Rybniku, a z recitale wokalnym „Moje fascynacje” wystąpi aktor Teatru Ateneum w Warszawie Wojciech Brzeziński, który w 1997 roku w ówczesnym Klubie Energetyka elektrowni Rybnik wygrał pierwszą edycję festiwalu piosenki artystycznej. W kolejny piątek (10.11) o godz. 12 rywalizować będą drużyny „Powstańców” i rybnickiego Ekonomika, a wystąpią laureaci ubiegłorocznego pojedynku – wokalistki Martyna Pogorzelszcyk i Zuzanna Stokłosa z I LO i recytator Karol Wundziński z II LO. 17 listopada w pojedynku poprowadzonym przez pomysłodawcę imprezy Wojciecha Bronowskiego mają wziąć udział artystyczne reprezentacje szkół z naszego miasta – IV LO i Zespołu Szkół Technicznych. Zwycięskie drużyny awansują do półfinałów, a finał imprezy odbędzie się 12 stycznia. (S)

„Schodówka” za piątkę

Síódmy rząd, miejsce drugie lub pierwszy rząd, miejsce trzecie, a może pufa na schodach? Dom Kultury w Boguszowicach wprowadził właśnie nowy rodzaj biletu dla młodzieży, tzw. „schodówkę” w atrakcyjnej cenie 5 złotych za spektakl.

— *Żeby nakłonić młodych ludzi do obcowania z kulturą i wyrobić w nich nawyk chodzenia do teatru, trzeba ich jakoś zachęcić. Ta propozycja, jeżeli się sprawdzi, z pewnością zaowocuje w przyszłości* — mówi Izabela Karwot, dyrektorka placówki, w której na godzinę przed spektaklem młodzi ludzie w wieku od 13 do 26 lat mogą kupić tzw. „schodówkę”, czyli bilet za 5 zł, bez wyznaczonego miejsca do siedzenia. — *W zależności od liczby widzów*

posiadacz takiego biletu może albo zająć wolne miejsce na widowni, albo usiąść na pufie ustawionej na schodach. Puffy są miękkie i wygodne, w sam raz dla młodych ludzi — mówi Izabela Karwot. „Schodówkę” można kupić na podstawie dokumentu pozwalającego ustalić wiek osoby (legitymacja szkolna, studencka lub dowód osobisty). Młodzież miała już okazję przetestować puffy, ale po raz pierwszy „schodówki” sprzedawano na spektakl „Dwa” Teatru Korez z Katowic, który w DK pokazano 19 października. Z biletu za „piątkę” skorzystało wtedy prawie 20 osób. Kolejny spektakl, jaki będzie można obejrzeć kupując „schodówkę” to „Humanka”, którą 5 listopada o godz. 18 pokaże w Boguszowicach Teatr Polski z Bielska-Białej. (S)

Dni Cecylińskie

W sobotę 18 listopada w kościele św. Jadwigi rusza kolejna edycja Dni Cecylińskich, festiwalu chóralnego, z udziałem lokalnych chórów podtrzymujących śląskie tradycje śpiewacze.

O godz. 19, tuż po wieczornym nabożeństwie, Dni Cecylińskie zainauguruje Filharmonia Rybnicka wraz z przygotowanym przez Joannę Glenc chórem Autograph, a całość poprowadzi Jerzy Kosek, pierwszy dyrygent Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze i profesor Akademii Muzycznej im. Paderewskiego w Poznaniu. W programie Koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego w wykonaniu Anny Gutowskiej i wybrane utwory na chór i orkiestrę rybniczankina Jacka Glenca.

Pozostałe 17 koncertów odbędą się w rybnickich kościołach w niedzielę 19 i 26 listopada oraz w sobotę 25 listopada. Organizatorem Dni Cecylińskich jest Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków przy wsparciu miasta oraz parafii, w których odbędą się koncerty. (r)



Kulturalny informator

29 października
NIEDZIELA

- 14.00 – Fundacja EDF Polska: **I Śląski KONSEK** – festiwal teatralno-kabaretowy.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert Lady Pank.

3 listopada
PIĄTEK

- 17.00 – *Halo! Rybnik*: „**Ślönzök rajzuje: We lodowyj pułapce**” – spotkanie z podróżnikiem Patrykiem Świtałą na temat Grenlandii.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **4. Rybnickie Zaduszki Muzyczne** (wystąpią m.in.: Blueset, Jinx, Kaduceus, Ostatni Pociąg, Sekcja, Tata Sławek, Whatever, Znaki Czasu).
- 19.15 – Kościół pw. św. Józefa Robotnika – **8. Międzynarodowy Festiwal Rybnicka Jesień Chóralna** (koncert chóru Salutaris z Białorusi, program festiwalu na stronie 40).
- 20.00 – Herbaciarnia Małpa: Przemek Strączek & Francesco Angiuli – koncert jazzowy.

4 listopada
SOBOTA

- 10.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **7. Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej OFFO 2017** (warsztaty cyjanotypii).
- 11.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „**Od deski do deski**” – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne prowadzone przez Fundację Nido.
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Otworkowy Wieczór Sztuk** w ramach 7. Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej OFFO 2017 (wernisaże wystaw prac czeskich fotografików).
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar

Nocki”: koncert zespołu Aeroplan.

5 listopada
NIEDZIELA

- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **32. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych, kompaktowych, kaset, książek, nut i sprzętu muzycznego.
- 15.00 – *Halo! Rybnik*: **Przewodnik znowu czeka** – spacer na cmentarz komunalny przy ul. Rudzkiej (zbiórka pod *Halo! Rybnik*).
- 16.00 i 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Kłamstewka**” spektakl Teatru Kwadrat (wystąpią m.in. Paweł Wawrzecki, Ewa Kasprzyk).
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: „**Brat naszego Boga**” – adaptacja sztuki Karola Wojtyły.
- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „**Humanka**” – spektakl Teatru Polskiego z Bielska w ramach programu Teatr Polska.

8 listopada
ŚRODA

- 17.30 – Muzeum: Koncert fortepianowy z okazji Święta Niepodległości (wystąpi Marcin Dominik Głuch).

10 listopada
PIĄTEK

- 10.00 – Biblioteka w Niedobczycach: **Spotkanie z Lucyną Szląpką**, autorką książki „Moji pisani... Bojki, godki i wierszyki po ślonsku starki z Rybnika”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **30-lecie zespołu Carrantuohill** – koncert jubileuszowy.
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: wystąpią Soul Blast i Snow Blind.
- 21.00 – Ambrozja Exclusive Club: Kuban/Myślisz Jeszcze?

11 listopada
SOBOTA

- 17.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: 9. edycja „**Pokaż, co potrafisz**”.

12 listopada
NIEDZIELA

- 16.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa Niedziela** – „Jak dzielny wojak Józek diabła przechrzył” – spektakl Marka Żyły.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **32. Silesian Jazz Meeting** – występ amerykańskiej wokalistki Stacey Kent.
- 19.00 – Herbaciarnia Małpa: wernisaż grafik i malarstwa Moniki Krasoń.
- 20.00 – Kulturalny Club: Koncert zespołu Honker.
- 20.30 – Pub Powstańcza: wieczór stand-up (Sebastian Rejent i Jakub Poczęty-Błazewicz).

15 listopada
ŚRODA

- od 9.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnicki Festiwal Teatrów Przedszkolnych „Sztuka malucha”.
- 15.00 – *Halo! Rybnik*: „**Kobiety w literaturze – literatura o kobietach**” – spotkanie z autorką powieści „Afy” Dominiką Barą oraz autorem powieści „Margott” Aleksandrem Lubiną.
- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „**O Sykstyńskiej Kaplicy, Janie Pawle II i o poezji**” – wykład dr. Jacka Kurka.
- 17.30 – Muzeum: **Historia magistra vitae est?** – „Towarzystwo Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów. Misjonarze i ich działalność na terenie Górnego Śląska oraz Rybnika w pierwszej połowie XIX w.” – wykład dr. Barbary Kalinowskiej-Wójcik.

- 19.00 – Herbaciarnia Małpa: Środowe Jam Session.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Boeing, Boeing – odlotowe narzeczone**” – spektakl komediowy Teatru Bagatela.

16 listopada
CZWARTEK

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie z Thomasem Arnoldem, autorem książki „Efektor”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Wszystko płynie**” – wernisaż wystawy malarstwa Małgorzaty Kapłan.

17 listopada
PIĄTEK

- 17.00 – *Halo! Rybnik*: Spotkanie z poetą Adamem Markiem.

18 listopada
SOBOTA

- od 8.00 – Deptak (ul. Jana III Sobieskiego i ul. Powstańców Śląskich): **Jarmark staroci i rękodziela**.
- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **warsztaty artystyczne przy kawie** – rysunek terapeutyczny.
- 10.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **6. Konkurs Piosenki Filmowej „Zapomniana melodia”**.
- 16.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „**Mali odkrywcy**” – warsztaty dla dzieci.
- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **32. Silesian Jazz Meeting** – Maciek Pysz Quartet i Włodek Pawlik Trio. 21.00 – Jam session.
- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: **Jazzowa Zabijaczka** (koncert zespołów jazzowych z Polski i Czech, degustacja wyrobów mięsno-wędliniarskich).
- 19.00 – Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej: koncert inauguracyjny Dni Cecyliańskie (szczegóły na stronie 27).



19 listopada

NIEDZIELA

- **11.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: „**Tyglkowe marzenia**” – spektakl dla dzieci.
- **17.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **32. Silesian Jazz Meeting** (wystąpią: Marta Król & Paweł Tomaszewski Group oraz Anthony Strong z zespołem).
- **20.00** – Kulturalny Club: występ Follow The Sun i Bukowicz.

20 listopada

PONIEDZIAŁEK

- **19.00** – Bazylika: Rybnicki Wieczór Chwały – cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo.

23 listopada

CZWARTEK

- **10.00** – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **16. Regionalny Konkurs Dziennikarski „Świat według ciebie”** – rozstrzygnięcie konkursu i spotkanie z blogerką i dziennikarką Małgorzatą Piekarską.
- **17.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – One Ryj Show (wystąpią: Bartosz Gajda, Adam Małczyk, David Mbeda Ndege, Przemysław Sasza Żejmo, gwiazda wieczoru: kabaret Smile).

24 listopada

PIĄTEK

- **17.00** – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: 18 Gwarki z Hoym Gruby.
- **17.30** – Fundacja EDF Polska: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – konkurs główny (Kabaret A JAK!, Para Numer Dwa: Ewa Błachnio & Łukasz Kaczmarczyk, kabaret Chyba, kabaret

Czesuaf, Kabaret DNO, Kabaret Zachodni, gwiazda wieczoru: kabaret Hrabi).

- **20.00** – Sub-Club: Damian Syjonfam & Irie Gunz oraz Dominik Muszyński.

25 listopada

SOBOTA

- **16.30** – Fundacja EDF Polska: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – konkurs główny (Konkurs o Melodyjną Nagrodę im. Artura, gwiazda wieczoru: Piotr Bałtroczyk).
- **17.00** – *Halo! Rybnik*: spotkanie autorskie poetki Katarzyny Łatki.
- **20.00** – Stara Gazownia „Czar Nocki”: zagrają: Nocny Kochanek i Tester Gier.

26 listopada

NIEDZIELA

- **16.00** – Dom Kultury w Boguszowicach: Bajkowa Niedziela – „Plastusiowy pamiętnik” w wykonaniu Teatru Szydełko z Wodzisławskiego Centrum Kultury.
- **19.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – koncert finałowy (wystąpią: Marcin Daniec, Kabaret Młodych Panów, kabaret Smile, Cezary Pazura, Rekiny z Nacyny oraz laureaci Ryjka).
- **20.00** – Kulturalny Club: zespół Karola Michalska Naftoro Band.

27 listopada

PONIEDZIAŁEK

- **17.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – 50 twarzy Roberta Korólczyka (znane i nieznane oblicza Roberta Korólczyka z Kabaretu Młodych Panów,

wystąpią też: Ani Mru-Mru, Andrzej Grabowski, Piotr Cyrwus, Anna Pitula i Future Folk)

- **20.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **22. Rybnicka Jesień Kabaretowa** – „Święta, święta...” – Kabaret Młodych Panów i goście (Boże Narodzenie w krzywym zwierciadle, wystąpią: Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Jurki, Elżbieta Okupska, Piotr Bałtroczyk, David Mbeda Ndege, zespół Frele).

29 listopada

ŚRODA

- **17.00** – *Halo! Rybnik*: „**Letnie słoneczne dni**” – wystawa prac Kasi Łaciak.
- **17.30** – Muzeum: **Historia magistra vitae est?** – „Zhańbiona” wieś Okół. Opowieści o buncie. Wokół książki Dariusza Jarosza i Grzegorza Miernika” – wykład dr. Grzegorza Miernika.

30 listopada

CZWARTEK

- **17.00** – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „W krainie magii i czarów” – wieczór andrzejkowy dla dzieci.

impreszy cotygodniowe

Poniedziałki:

- **13.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: Kino Seniora – „Zwyczajna dziewczyna” (30 października), „50 wiosen Aury” (6 listopada), „Ze wszystkich sił” (13 listopada), „Kedi – sekretne życie kotów” (20 listopada).
- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran” – „Po tamtej stronie”

(30 października), „Kobieta z lodu” (6 listopada), „Zgoda” (13 listopada), „Zabójczy Jacques” (20 listopada).

Środy:

- **17.00** – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: „Czas na Kino” – projekcje filmów dla dzieci.
- **20.00** – Kulturalny Club: Wieczory z salsą.

Czwartki:

- **20.00** – Celtic Pub: Jam session – noc z muzyką na żywo.

Piątki:

- **12.00** – Fundacja EDF Polska: 15. Turniej artystyczny „Pojedynki na słowa” (3, 10 i 17 listopada).
- **19.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: Lajtowe kino – nowy cykl filmowy – kino łatwe, lekkie i przyjemne (3 i 17 listopada).

wystawy

- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki – malarstwo Ryszarda Kalamarza (do 9 listopada) i malarstwo Małgorzaty Kąpłań (od 16 listopada do 7 stycznia). Galeria Oblicza: wystawa fotografii w ramach 7. Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworowej OFFO 2017.
- Muzeum: „Rybnik. Miasto z historią” (do 12 grudnia).
- Dom Kultury w Chwałowicach: wystawy w ramach 7. Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworowej OFFO 2017 (od 4 listopada).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Wystawa „Historia Biblii” (repliki najstarszych manuskryptów, od 21 listopada do 1 grudnia).
- Galeria Smolna: „Pszczoly” – wystawa prac Piotra Sochy (do 30 listopada).

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.teatrziemirybnickiej.pl);
- Dom Kultury w Boguszowicach, pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- Domu Kultury w Chwałowicach, ul. 1 Maja 91B, tel. 32 42 16 222 (dkchwalowice.biuo@gmail.com)
- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel.

32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);

- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.dkniewiadom.eu);
- Klub Kultury „Harcówka”, ul. Zakątek 19, www.harcowkarck.pl
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3
- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423;

(www.muzeum.rybnik.pl);

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl)
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.
- Galeria Smolna (biblioteka filia nr 8, ul. Reymonta)
- Klub Energetyka Fundacji EDF Polska, ul. Podmiejska 1, (tel. 32 42 10 300),
- *Halo! Rybnik*, ul. Sobieskiego 20, tel. 32 439 22 00.

LOKALE, KLUBY, OŚRODKI:

- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Kulturalny Club, Rynek 3, tel. 32 42 27 864
- Stara Gazownia „Czar Nocki” – ul. 3 Maja 14
- Herbaciarnia Małpa, ul. Kościuszki 62
- Ambrozja Exclusive Club, ul. Korfanetgo 6
- Powstańcza, Rynek 1
- Sub-Club, ul. Piłsudskiego 4

Przygotowano na podstawie materiałów Biura Kultury Urzędu Miasta Rybnika

Złota Lampka dla Ryszarda Kalamarza**Stąd czerpię energię**

Nieodłącznym elementem Rybnickich Dni Literatury jest nagroda Honorowej Złotej Lampki Górniczej wręczana w ich trakcie związanym z ziemią rybnicką działaczom kultury i twórcom, dzięki którym przełamywane są ograniczone do „czarnego złota” stereotypy śląskości. W tym roku laureatem został artysta plastyk Ryszard Kalamarz, który statuetkę odebrał z rąk prezydenta Rybnika w Teatrze Ziemi Rybnickiej przed koncertem Filharmonii Rybnickiej, zorganizowanym w ramach 5. Festiwalu Muzycznego im. Henryka Mikołaja Góreckiego.

Zamiast tradycyjnej laudacji, wrażeniami z wizyty w pracowni artysty na pełnym świetła poddaszu podzieliła się Agnieszka Gajewska, projektantka katalogu przygotowanego przez miasto z okazji wernisazu prac laureata. Życzyła mu, by jego sztuka ewaluowała, a praca dawała satysfakcję. — *Lampka jest symbolem szukającego w ciemności, złoto – symbolem wagi tej nagrody i dzieła nią nagrodzonego. Niech ta sztuka nas cieszy!* — mówił prezydent Piotr Kuczera. A sam laureat podziękował wszystkim, którzy do przyznania mu honorowego wyróżnienia się przyczynili, umożliwiając wstąpienie do tak szacownego grona wcześniejszych laureatów; wyraził też podziękowania za wsparcie rodzinie. Mówiąc o swoim podwójnym, podkarpacko-śląskim kodzie genetycznym, podkreślił, że wprawdzie jego twórczość nie ma bezpośredniego odniesienia do Śląska, ale to stąd czerpie energię do pracy. — *I nie mam na myśli*

— *Niech ta sztuka nas cieszy* — mówił o twórczości Ryszarda Kalamarza prezydent Piotr Kuczera

rybnickiej elektrowni — dodał żartobliwie. Nawiązał też do Henryka M. Góreckiego i Wojciecha Kilara, których uważa za kwintesencję Śląska, „...silnego sobą i otwartego na świat”.

Zbiegiem okoliczności, obok I Symfonii Johanna Brahmsa, to właśnie dzieła tych dwóch kompozytorów zabrzmiały chwilę później w sali koncertowej TZR w czasie trzeciego koncertu festiwalu Góreckiego (więcej o festiwalu w kolejnym numerze). Filharmonia Rybnicka pod dyktando znakomitego dyrygenta Jerzego Salwarowskiego zaprezentowała napisane przez Góreckiego specjalnie dla rybnickiej orkiestry „Trzy tańce” oraz „Krzesanego” Wojciecha Kilara. „Trzy tańce” to bardzo efektowny utwór, w którym dwie dynamiczne, rytmiczne części łączy liryczny utwór tylko na smyczki. Równie żywiołowy, inspirowany tańcami podhalańskimi jest „Krzesany” Kilara. Oba utwory łączy ta sama, przekazana publiczności przez wykonawców energia. Czteroczęściowa symfonia Brahmsa zmieniła nastrój, choć nadal była to muzyka bardzo emocjonalna. Na zakończenie dyrektor TZR Michał Wojacek zaprezentował wydaną przez starostwo powiatowe płytę z utworami Mikołaja Henryka Góreckiego oraz przekazał informację, że w Łukowie stanie pomnik artysty.

* * *

Nim Ryszard Kalamarz odebrał statuetkę górniczej lampki, w Galerii TZR otwarta została wystawa jego prac – od wczesnych portretów, które przyciągają tajemnym światłem znanym z płócien mistrzów flamandzkich, do obrazów, na których postaciami, głównie kobietom i dzieciom, towarzyszy rozbudowane tło zapelnione baśniowymi postaciami, często opowiadającymi własną historię. Obok charakterystycznych taneczek pojawiają się eteryczne kobiece postaci grające na różnych instrumentach, bo muzyka, a także teatralne kulisy są dla twórcy bardzo inspirujące. A wszystko skąpane w barwach jesieni – ochrze, żółciach i brązach. Prezentując przygotowany na okoliczność wystawy piękny katalog Marcin Stach, pełnomocnik prezydenta ds. rewitalizacji podziękował artyście za to, że istnieje w artystycznym pejzażu miasta i za twórczość, która tu powstaje. On sam wyraził wdzięczność, że po raz kolejny może pokazać w Rybniku swój dorobek, dzięki któremu został laureatem górniczej lampki. Wernisaz tej wystawy był dla twórcy ważny tym bardziej, że udało mu się przekonać swoich synów Kosmę i Dominika (ps. Mislaw), by wspólnie wzbogacili spotkanie o akcent muzyczny. Kosma jest profesjonalnym muzykiem, gitarzystą basowym i cenionym muzykiem sesyjnym, zaś Mislaw swoje zainteresowania muzyką elektroniczną przełożył na studia fizyczne. Na wernisazu pojawiło się sporo grupy znajomych i wielbicieli malarstwa Ryszarda Kalamarza, pozostali jego obrazy mogą oglądać do 9 listopada. (r)

Statuetkę Złotej Lampki wręczono laureatowi w czasie koncertu Filharmonii Rybnickiej zorganizowanego w ramach V Festiwalu Muzycznego im. Henryka Mikołaja Góreckiego; rybnicką orkiestrę gościnnie poprowadził Jerzy Salwarowski

Rozmowa z Ryszardem Kalamarzem, artystą plastykiem, laureatem Honorowej Złotej Lampki Górniczej

Czuję się tutejszy

Przyznawana od 1985 roku, a związana nieodłącznie z Rybnickimi Dniami Literatury nagroda jest ważnym wyróżnieniem i podziękowaniem za rozslawianie Rybnika poprzez działalność kulturalną i twórczość artystyczną. Czuję się Pan rybniczanie?

Zdecydowanie tak. Urodziłem się w Przemysłu i do tej pięknej krainy mam stosunek bardzo sentymalny, ale to w Rybniku spędziłem większość swojego życia. Czuję się tutejszy i cieszy mnie, że poprzez przyznanie mi tej nagrody zostało to zaakcentowane. To prestiżowe wyróżnienie, dzięki któremu znalazłem się w zaszczytnym gronie twórców kultury tu urodzonych i tych, którym ziemia rybnicka jest bliska z powodu innych okoliczności. Istotne są zarówno korzenie, bo to geny odpowiadają za wrodzony dar, ale człowieka kształtują też okoliczności. Trudno powiedzieć, czy malowałbym inaczej, gdybym był ze Śląskiem związany od pokoleń, ale to tutaj znalazłem warunki do tworzenia.

Mówiąc półzartem, niewątpliwie nie inspiruje się Pan śląskim krajobrazem. Jako artysta zaczął Pan od portretu, w obrazach późniejszych realistyczny portret uległ rozbudowie o baśniowe czy abstrakcyjne tło, które niekiedy gra, *nomen omen*, „pierwsze skrzypce”, bo nie brakuje w nim odniesień muzycznych. Skąd na Pana płótnach taka dwoistość?





◀ Na większości moich obrazów są postaci, więc są to w pewnym sensie portrety, których rolą jest nie tylko pokazanie oblicza malowanej osoby, ale i jej cech charakterologicznych, zaś w obrazach rozbudowanych – dodatkowo opowiedzenie jej historii. Patrząc na zdjęcie malowanej postaci, wyobrażam sobie historię, w której mogłaby ona uczestniczyć, i wymyślam resztę, która tę historię dopełnia. Uważałem za interesujące pokazanie rzeczywistości skonfrontowanej ze światem baśniowym, dzięki czemu mogę pokazać więcej, poszerzyć wiedzę o bohaterze, dając też odbiorcom pole do włączenia wyobraźni i własnej interpretacji tematu obrazu. Przykładem jest portret Dominika (*dorosłego dziś syna artysty*), któremu towarzyszy Anioł Stróż czy rycerz, co jest kwestią wyobraźni odbiorcy, chroniący małego chłopca. Na jednej z wystaw grupa dzieci wyznała, że się tej postaci boi, jednak po wytłumaczeniu jej baśniowej roli zaakceptowały tę historię, uznając obraz za ulubiony.

A wracając do atrybutów muzycznych i widniejących na wielu płótnach tancerek. To one, obok dzieci oraz palety barw i pewnej świetlistości płócien, zostały charakterystycznym elementem Pana malarstwa?

Chodzi nie tylko o stronę zmysłową świata muzyki, który jest mi zresztą bardzo bliski, ale też formalną, bo również dźwięki tworzą pewien układ i mają swoją ciepłą lub chłodną barwę. Jak mówił Krzysztof Penderecki, przed przystąpieniem do komponowania utworu muzyczny rozrysowuje, co wcale mnie nie zaskoczyło, bo rytm czy barwy można odczytać zarówno w malarstwie, jak i w muzyce. Pierwszy portret tancerki stał się początkiem pewnego cyklu obrazów, jednak ze zmieniającymi się atrybutami i teatralnym kontekstem w tle. W świecie teatru wszystko jest możliwe, wszystko może się zdarzyć, co jest dla malarza kopalnią pomysłów i ogromną inspiracją. Tancerki są esencją kobiecości, lekkości, tajemnicy, której dodatkowe elementy wcale do końca nie odsłaniają. Niekiedy tło dopowiada historię bohatera obrazu, niekiedy jest on zatopiony w swojej rzeczywistości, a postaci z tła w swojej. Na jednym z najnowszych płócien, nazwanym od zbioru odnalezionych na początku XIX wieku średniowiecznych pieśni *Carmina Burana*, widniejąca na pierwszym planie postać, w autorskiej interpretacji Madonna, gra na akordeonie, a za jej plecami rozgrywa się całkiem inna historia, co dla artysty, a mam nadzieję, że i dla widza, jest ciekawym zderzeniem światów.

Tak więc to nie „skrzecząca rzeczywistość” jest dla Pana inspiracją, ale daleka od realności baśniowość i związana z nią tajemnica, za którą można się schować i wydobyć bogactwo treści i formy.

Oczywiście żyję tu i teraz, ale staram się dostrzec i przelewać na płótno uniwersalność

zjawisk, coś poza czasem i przestrzenią. Jestem szczęśliwy, że udało mi się w niektórych pracach wyrazić to, co się działo w duszy. Obraz, w którym dostrzegalna jest tylko pierwsza warstwa estetyczna, tzw. „ładność”, po krótkim czasie się znudzi. Ja staram się, by tych wymiarów było w obrazie więcej. Oczywiście dla oczu liczą się pierwsze sekundy, ale musi być ciąg dalszy, bo chodzi o to, by obraz żył później własnym życiem w pamięci odbiorcy.

Gdyby nie zdradził Pan wcześniej fascynacji Picasssem i nie zacytował jednego z płócien *Piosenka dla Pabla*, inspiracja ta i tak nie uszłaby zapewne uwagi oglądających Pana obrazy... U niego zmiana z malarstwa przedstawiającego we własną kreację potrzebowała czasu, u Pana tę różnorodność obserwujemy na jednym obrazie.

Czyli przyszedłem na gotowe? A poważnie, tak, to prawda, Picasso uważam za geniusza wszech czasów i swego mistrza, i trudno się dziwić, że coś z jego ducha do moich obrazów przeniknęło. Ale, co widać w moich wcześniejszych portretach, fascynują mnie też dawni mistrzowie i chciałbym im oddać hołd poprzez dyskretne cytaty ich dzieł w moich pracach.

Wracając do tematyki rybnickiej – wiadomo, że „Rybnik muzyką stoi”, że zacytuje prezydenta Kuczerę, ale w świeżych planach inwestycyjnych pomyślano też o środowisku plastycznym...

Zapewne chodzi Pani o planowane Centrum Edukacji Artystycznej, gdzie ma powstać przestrzeń wystawowa. Oczywiście bardzo mnie to cieszy, bo miejsc do ekspozycji dzieł plastycznych jest w Rybniku niewiele. Tworzenie do szuflady może powodować frustrację, artysta ma potrzebę kontaktu z odbiorcami, przekazywania swoich myśli i dzielenia się twórczością. Nasza profesja daje komuś innemu możliwość spojrzenia na świat oczami innego człowieka i to jest bardzo cenne.



Ryszard Kalamarz urodził się w Przemyślu w 1954 roku. Po ukończeniu Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu studiował na katowickim Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom uczelni uzyskał w 1979 roku. Ulubionym motywem jego obrazów są postaci ze świata tańca, muzyki i teatru, umieszczone na tajemniczym, baśniowym tle, artysta jest też uznanym portrecistą. Jego prace prezentowane były na wystawach indywidualnych i zbiorowych w galeriach w Polsce oraz za granicą. Artysta od początku lat osiemdziesiątych mieszka w Rybniku, gdzie założył rodzinę, jest ojcem czterech synów.

Pana prace wiszą w prywatnych domach, wystawiał Pan w wielu galeriach, w tym kilkakrotnie w Rybniku. I tu historia zatoczyła koło, bo Pana pierwsza wystawa miała miejsce tu, w Teatrze Ziemi Rybnickiej, przy okazji RDL w 1989 roku.

Tak. Ta była dla mnie wyjątkowa i pamiętna. Uznałem, że mogę już pokazać swoje prace na dużej, indywidualnej wystawie. Była ona częścią Rybnickich Dni Literatury i dzięki temu zwiedziło ją wiele osób. Rybniczanki, ale też osób z ówczesnej elity artystów polskich. Moja twórczość spotkała się z ich strony z dużym uznaniem, co artyście zawsze „dodaje skrzydeł”. Jako ciekawostkę powiem jeszcze, że jako tło dla moich „teatralnych” obrazów została wykorzystana czarna, aksamitna kotara z sali widowiskowej. Bo uszyto nową (*śmiech*). To był świetny pomysł ekspozycyjny!

Myślę, że wystawa towarzysząca tegorocznym Rybnickim Dniom Literatury, a przybliżająca twórczość laureata Honorowej Złotej Lampki Górniczej również się spodoba. Gratulujemy!

Dziękuję bardzo.

Rozmawiała Wiesława Różańska

Monika Muskała laureatką Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”

Podczas inauguracji 48. Rybnickich Dni Literatury po raz drugi wręczono Górnośląską Nagrodę Literacką „Juliusz”. W tym roku kapituła postanowiła uhonorować Monikę Muskałę za książkę „Między Placem Bohaterów a Rechnitz”, podejmującą temat austriackich rozliczeń z nazizmem. Podczas uroczystej gali w Teatrze Ziemi Rybnickiej autorka odebrała statuetkę „Juliusza” oraz nagrodę pieniężną w wysokości 40 tys. złotych.

Nietypowo, bo wręczeniem nagrody „Juliusz” rozpoczęto tegoroczne Rybnickie Dni Literatury – wspaniałe, od lat obecne w naszym mieście święto dedykowane sztuce słowa i skierowane do wszystkich, którym literatura jest bliska sercu. — *Cieszę się, że Rybnik gości tak wspaniałych twórców prezentujących różne oblicza literackiego świata. Juliusz Roger, dobry duch Górnośląskiej Nagrody Literackiej, to także postać symbolicznie wskazująca, że Górny Śląsk jest pomostem między różnymi kulturami i wydarzeniami. Mam nadzieję, że nagroda „Juliusz” będzie kojarzona z dobrą literaturą, poruszającą ważne problemy współczesnego świata* — mówił prezydent Piotr Kuczera. Po poznaniu nazwiska tegorocznej laureatki można powiedzieć, że rybnicki „Juliusz” lubi mądre i przenikliwe autorki, podejmujące w swoich książkach trudne, nieoczywiste i złożone tematy (przypomnijmy – w ubiegłym roku nagrodzono Małgorzatę Czyńską za artystyczną biografię „Kobro. Skok w przestrzeń”). — *Bardzo dziękuję za to wspaniałe wyróżnienie. Moja książka opowiada o spóźnionych rozliczeniach Austrii z faszyzmem. Pisząc ją nie miałam jednak poczucia, że opowiadam o zamkniętym rozdziale historii. Więcej nawet, wydawało mi się, że piszę apel o opamiętanie. I jedyne, co teraz mąci radość tej wspaniałej chwili, to przekonanie, że takie apele są przeważnie bezskuteczne* — ze wzruszeniem i refleksją mówiła, odbierając nagrodę Monika Muskała.

Założeniem ustanowionej przez Prezydenta Miasta Rybnika Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” jest docenienie najlepszej

publikacji w języku polskim spośród książek wydanych w poprzednim roku, ze szczególnym uwzględnieniem prac podejmujących szeroko rozumiane tematy i idee mniejszościowe. Przyznawana w naszym mieście nagroda, choć to dopiero jej druga edycja, wyraźnie ugruntowuje swoją pozycję w świecie literackim. Na tegoroczny konkurs nadesłano ponad 150 tytułów (w ubiegłym roku było ich ponad 100). Z analizy zgłoszonych propozycji wynika, że „Juliuszem” interesuje się większość liczących się w Polsce wydawnictw związanych z literaturą. Z pewnością o prestiżu nagrody decyduje także wysokość gratyfikacji finansowej. Nad merytorycznym przebiegiem wyłaniania zwycięzcy pracowała kapituła złożona z wybitnych fachowców, związanych z ośrodkami uniwersyteckimi i literackimi w różnych częściach kraju: Alina Świeściak (Uniwersytet Śląski, przewodnicząca kapituły), Anna Kałuża (Uniwersytet Śląski), Arkadiusz Zychliński (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), Jakub Momro (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Joanna Bednarek (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu),

Kacper Bartczak (Uniwersytet Łódzki), Michał Warchała (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) oraz Zbigniew Kadłubek (Uniwersytet Śląski). Prace jurorów zapewne nie były łatwe, bo każda z nominowanych książek jest ciekawa, intrygująca, prezentuje także dobry warsztat pisarski oraz wartości poznawcze i literackie.

Dzień przed ogłoszeniem werdyktu rybniczanie mogli się spotkać w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej z pięcioma finalistami konkursu. Autorzy opowiadali o pracy twór-



Laureatką drugiej edycji Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” została Monika Muskała. Podczas uroczystej gali w Teatrze Ziemi Rybnickiej pisarka odebrała pamiątkową statuetkę z rąk prezydenta miasta Piotra Kuczery

czej i zainteresowaniach, które sprawiły, że ich książki otrzymały konkursowe nominacje. Wrocławski poeta **Konrad Góra** został doceniony za poetycki zbiór „Nie” – poemat składający się z 1137 dystychów poświęconych ofiarom katastrofy budowlanej w Bangladeszu w 2013 roku (liczba wierszy odpowiada liczbie zabitych). W zawałeniu się budynku Rana Plaza, w którym mieściły się fabryki odzieży produkującej towar dla znanych na całym świecie marek, Góra dostrzegł symboliczną cenę, jaką płacimy za ekonomię wyzysku i nieokielznany konsumpcjonizm. Druga propozycja w gronie finalistów to „Co jest nie tak z tymi ludźmi?” poety i performer **Adama Kaczanowskiego**. Zdaniem jurorów, tom ten jest monodramem przeciw państwu i liberalno-kapitalistycznemu systemowi. Publiczność w bibliotece miała okazję nie tylko posłuchać fragmentów utworu, lecz także (jak na performerę przystało) zobaczyć przedstawiony przez autora występ. Kolejna nominacja przypadła **Agacie Łukszy** za kulturową monografię „Glamour, kobiecość, widowisko. Aktorka jako obiekt pożądania”, ▶

Prof. Alina Świeściak, przewodnicząca Kapituły Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”: „*Między Placem Bohaterów a Rechnitz*” jest wynikiem około dwudziestoletniej pracy autorki nad twórczością niepokornych pisarzy, wydobywających na światło dzienne wyparte przez Austriaków zaangażowanie w nazizm. Monika Muskała buduje swoją książkę z eseistycznej narracji, rozmów, dokumentów, zdjęć i tłumaczeń (w tym własnego, naszym zdaniem świetnego tłumaczenia „Rechnitz. Ańtoła Zagłady” Elfriede Jelinek). Hybrydowa kompozycja opowieści daje możliwość wieloaspektowego spojrzenia na mechanizmy zapominania, zaklamywania, „odpominania” i analizowania najskrajniej wypartego austriackiego problemu społeczno-politycznego, który ma również swoje kulturowo-estetyczne oblicze. Bohaterowie tej książki: Elfriede Jelinek, Gerhard Roth, Ulrich Seidl, Thomas Bernhard, Werner Schwab oraz wiedeńscy akcjonisci, to twórcy zmagający się z długo tuszowanymi, politycznymi uwikłaniami państwa, w którym żyją lub żyli, z którego często też musieli emigrować, a zarazem z własnymi psychologicznymi zależnościami od mechanizmów, które nikogo nie pozostawiają wolnym ani w pełni niewinnym. W takim sensie ich twórczość można potraktować jako uniwersalny model podejścia do politycznych rozliczeń, przydatny również w innych częściach Europy, gdzie w ostatnich latach daje o sobie znać narastająca fala nacjonalizmu.

◀ w której autorka z jednej strony analizuje zależności między kobiecością, widowiskiem i pożądaniem we współczesnym społeczeństwie, z drugiej zaś poprzez postać aktorki Marilyn Monroe obserwuje, w jaki sposób teatr i film wykorzystuje kobiecość w jej wymiarze cielesnym i seksualnym. W gronie finalistów znalazł się także śląski pisarz **Alojzy Lysko**, doceniony za książkę „Jak Niobe. Opowieść górnośląska”, przedstawiającą historię naszej małej ojczyzny z perspektywy kobiety. Z pewnością jest to ważna dla regionu publikacja, artykułująca zbiorowe doświadczenie obecne w historii wielu zakorzenionych na Śląsku rodzin, a do tego opowiedziana piękną śląską mową. Jeszcze jako nominowana z rybniczankami spotkała się także **Monika Muskała**, niezwykle ciekawie relacjonująca trudny temat rozliczania się Austriaków z uwikłaniem w nazizm. Za dwa dni rozmowa ta miała być kontynuowana, a autorka ponownie spotkała się z czytelnikami już jako laureatka „Juliusza”. — *Każdy z nas ma swój osobny świat* — trafnie podsumował zróżnicowaną twórczość finalistów Alojzy Lysko. Dodajmy, że każdy z tych światów może być dla czytelników interesujący – warto je więc poznawać, a nominowane tytuły potraktować jako sugestie do osobistej listy lektur (wszystkie pozycje znajdują się w zbiorach rybnickiej biblioteki). (m)

Monika Muskała (ur. 1966) – tłumaczka literatury niemieckojęzycznej, dramatopisarka, eseistka. Wraz z siostrą, aktorką Gabrielą Muskałą napisała trzy sztuki teatralne pod pseudonimem Amanita Muskaria: „Podróż do Buenos Aires” (2001), „Daily Soup” (2007) i „Cicha noc” (2016). Wspólnie z mężem, austriackim fotografem i dokumentalistą Andreaszem Horvathem, wydała dwa albumy zdjęciowe oraz współtworzyła filmy dokumentalne, m.in. „Z punktu widzenia emerytowanego nocnego portiera” (2006), i „Arab Attraction” (2010). Laureatka nagród i nominacji w konkursach literackich, m.in. Literackiej Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAIKS za przekłady literackie (2016), Złotej Sowy w dziedzinie teatru (2014). Wielokrotnie wyróżniana za prace translatorskie przez austriacki Urząd Kanclerski. Jej ostatnia publikacja „Między Placem Bohaterów a Rechnitz” (2016) otrzymała również nagrodę czasopisma „Literatura na Świecie”, książka zyskała także prestiżowe nominacje do tegorocznych edycji Nagrody Literackiej Nike oraz Nagrody Literackiej Gdynia. Autorka od 1993 roku mieszka w Austrii.



Monika Muskała ze statuetką „Juliusza” na tle zabytkowych budynków dawnego zespołu szpitalnego „Juliusz”. Laureatka podczas pobytu w naszym mieście nie tylko odebrała nagrodę i spotkała się z czytelnikami, lecz także znalazła czas na spacer po rybnickiej starówce.

Trudna miłość do Austrii

Monika Muskała, tegoroczna laureatka Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”, napisała książkę niezwykle ważną i potrzebną. Na kartach „Między Placem Bohaterów a Rechnitz” autorka demaskuje mit Austrii jako pierwszej ofiary nazizmu i pokazuje, że za tą powszechnie przyjętą, wygodną wersją historii przez wiele lat ukrywano wypieranie trudnej, skomplikowanej i bolesnej przeszłości.

— *Jestem związana z Austrią od 1993 roku, kiedy pojechałam tam z myślą o przygotowaniu doktoratu. Przyznam jednak, że praca literaturoznawcza nigdy mi nie leżała, a znacznie ciekawszy wydawał się wymiar egzystencjalny dzieła. Wiele pisałam o austriackim teatrze, ponadto lata 90. XX wieku to był także czas gorących debat o pamięci (czy raczej niepamięci) Austriaków na temat własnej przeszłości z okresu II wojny światowej* — wyjaśniała zainteresowanie kwestią austriackich rozrachunków Monika Muskała. W czasie spotkania z laureatką w rybnickiej bibliotece (16 października) prowadząca rozmowę dr Monika Głosowicz zauważyła, że problematyka książki staje się niepokojąco aktualna wobec odradzania się i narastania ruchów ksenofobicznych oraz nacjonalistycznych w dzisiejszej Europie. Autorka przedstawiła przebieg niechętnego rozliczania się Austriaków z nazizmem. W trakcie kampanii politycznej w 1986 roku ujawniono informację, że kandydujący na prezydenta Kurt Waldheim (zresztą późniejszy zwycięzca, pełniący urząd w latach 1986-92) jako młody człowiek służył w faszystowskiej armii. Na zadane podczas debaty telewizyjnej pytanie o przeszłość z czasów II wojny światowej Waldheim odpowiedział: „Robi-

łem to, co setki tysięcy żołnierzy austriackich – wykonywałem swój obowiązek”. — *To zdanie ujawnia kluczową dla austriackich rozliczeń schizofrenię, polegającą na jednoczesnym funkcjonowaniu w roli kata i ofiary. Po tej wypowiedzi w kraju rozgorzała debata, którą można uznać za społeczną psychoanalizę* — relacjonowała autorka. W rozrachunkach i przyjmowaniu prawdy o przeszłości ważną rolę pełnił teatr oraz związani z nim dramatopisarze. W 1988 roku, pół wieku po wkroczeniu wojsk III Rzeszy do Austrii, wśród licznych protestów i kontrowersji zostaje wystawiona sztuka Thomasa Bernharda „Plac Bohaterów”. Wydarzenie to podniosło temperaturę debaty rozliczeniowej. Dwadzieścia lat później Elfriede Jelinek opublikowała dramat „Rechnitz. Anioł Zagłady”, w którym odwołuje się do masakry robotników przymusowych, dokonanej w 1945 roku, tuż przed wkroczeniem frontu sowieckiego. Noblistka ukazała, jak notable SS i gestapo, czując, że zbliża się ich koniec, urządzili sobie zabawę w strzelanie do Żydów. Szczególnie bulwersujący jest fakt, że odpowiedzialność za tę zbrodnię była powszechnie znana – lecz jej sprawcy po wojnie bez konsekwencji żyli w Szwajcarii i Afryce. — *Niemcy potrafili „na zimno” rozliczyć*

się z nazizmem, Austriacy natomiast wykazywali tendencję do tworzenia mitów i przyjmowania roli ofiary. Wspomniani artyści swoimi sztukami budzili w społeczeństwie kontrowersje i sprzeciw. Tak teatr spełniał swoją funkcję, jaką jest konfrontacja z publicznością i pobudzanie do refleksji — mówiła Monika Muskała. Temat okazał się na tyle interesujący, że uczestnicy spotkania chętnie dzielili się opiniami, dopytywali też laureatkę o komentarze, wyjaśnienia i szczegóły austriackiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Monika Muskała zażądała jeszcze na szczęście powiedzieć kilka słów o pracy tłumacza: — *Mało tłumaczę na zlecenie, raczej sama wybieram autorów i dzieła, które mnie interesują. Praca translatorska jest niezwykle przygodą. Jedno zdanie z powieści Bernharda, które autor rozwinął aż na dwie strony, tłumaczyłam kilka tygodni. Wiele pracy wymagał także przekład „Rechnitz”* — u Jelinek ciągi wyrazowe są budowane na zasadzie zgodności brzemienia, a jednocześnie niosą istotny przekaz znaczenia. Oddanie literackich wartości oryginału nie było łatwe. Rzeczone teksty autorka napisała także z użyciem wielu kryptocytatów bądź parafraz, bez zaznaczenia gdzie i do jakich dzieł się odwołuje. W tych okolicznościach musiałam lokalizować fragmenty Eurypidesa, Nietzschego czy Eliota i tłumaczyć je, mając na względzie dotychczas funkcjonujące w języku polskim przekłady. Zorganizowane w rybnickiej bibliotece spotkanie dowiodło, że „Juliusz” trafił w dobre i zasłużone ręce. Warto było poznać zarówno bogaty dorobek autorki, jak też jej sposób myślenia, wrażliwość, rzetelność i odwagę w podejmowaniu trudnych tematów. (m)

Podczas koncertu w Teatrze Ziemi Rybnickiej publiczność wysłuchała „przeglądu” twórczości zespołu – choć niektóre teksty powstały wiele lat temu, nadal pozostają aktualne: wzruszają, bawią i opowiadają o świecie (a także papierosach, wódce i niespełnionej miłości).

Świetliki – 25 lat na scenie

Niewątpliwie siłą twórczości Świetlików jest słowo i charyzma lidera – Marcina Świetlickiego, który od początku lat 90. XX wieku

należy do najbardziej znanych, czytanych i lubianych polskich poetów. Rozpoznawalna fraza, zabawa słowem, poszukiwanie granic



Marcin Świetlicki, wokalista i poeta, wraz z zespołem Świetliki obchodzą w tym roku jubileusz 25-lecia obecności na muzycznej scenie.

Władysław Trzcina

języka, świadome odwołania do wyrażań potocznych – to wszystko stwarza łatwe do zapamiętania i trafne w cytowaniu teksty, które na tle rockowej muzyki autor prezentuje w stylu nieco zmanierowanej melorecytacji: „Nie bądź gnidą/poczuj freedom”; „Dziś jestem w nastroju nieprzysiadalnym”; „W moim domu nie ma problemu z alkoholem/albowiem piję na mieście” – śpiewał swoje najśłynniejsze fragmenty poeta. Przy okazji koncertu rybniczanie mieli też okazję jako jedni z pierwszych nabyć autobiografię Świetlickiego „Nieprzysiadalność”, która dopiero co ukazała się na rynku wydawniczym. Sam autor przyznał, że książki jeszcze nie ma – bo na nią nie zarobił. W trakcie występu nie zabrakło elementów humorystycznych – Marcin Świetlicki w swoim stylu poinformował publiczność, że pora jest późna, a on musi odpocząć przed powrotem do domu, zatem ostatnie utwory zaśpiewał leżąc na scenie. Wieczór, poza muzyką, wypełniły opowieści i krótkie monologi Świetlickiego, często nawiązujące do Krakowa – miasta, w którym mieszka i tworzy. Występ zespołu doskonale wpisał się w założenia Rybnickich Dni Literatury – to muzyka, która jest dopełnieniem słowa i kieruje uwagę odbiorcy na treści, jakie ono niesie.

(m)

Awangardowy zawrót głowy

Z okazji inauguracji tegorocznych Rybnickich Dni Literatury przygotowano ciekawy w treści i formie spektakl „NieDoSłownie. Awangarda wczoraj i dziś”. Aktorzy działających w mieście grup teatralnych oraz znani rybniczanie zaprezentowali teatralny przegląd tekstów Krasickiego, Witkacego, Gombrowicza, Schulza, Peipera, Przybosia, Mrożka i Różewicza.

Sto lat temu, w listopadzie 1917 roku w Krakowie odbyła się wystawa twórczości polskich ekspresjonistów – dziś wydarzenie to zwykło się uznawać za symboliczny początek rodzimej awangardy. Można bez przesady powiedzieć, że awangarda zmieniła wszystko – zarówno w kontekście historii sztuki i pojmowania estetyki, jak też w myśleniu o roli artysty i znaczeniu jego dzieła dla odbioru społecznego. Zabawa formą, wyrazistość, fragmentaryzm, zerwanie z naśladownictwem i realizmem, dążenie do językowej ekonomii (minimum słów, maksimum treści), skłonność do absurdu i groteski – wszystkie te awangardowe cechy udało się wydobyć na scenie, a wykonawcy (pod kierunkiem reżyserki Izy Karwot, choreografki Izabeli Barskiej-Kaczmarczyk i twórcy teatru lalkowego Marka Żyły) co najmniej dobrze radzili sobie z artystycznymi wyzwaniem. Otwartość na eksperyment ujawniła się już na początku spektaklu, w odwołaniu do twórczości biskupa Ignacego Krasickiego – który ze względu na czas, w których żył, nie należy pokoleniowo do panteonu twórców awangardowych, lecz jego bajki wciąż można interpretować jako

komentarz do mechanizmów i zagrożeń współczesnego społeczeństwa. Utwory te zachęciły teatralną młodzież do szukania formy podkreślającej aktualność podejmowanych przez autora tematów. Na scenie wystąpili aktorzy Teatru Rondo, młodzi artyści z teatrów Guziczek i Tara-Bum oraz tancerze Studia Tańca „Vivero”. Domeną awangardy są zabawa kontekstem, wprowadzanie nieoczekiwanej perspektywy i zaskakujących znaczeń – to wszystko oczywiście buduje komizm i daje publiczności dobrą rozrywkę. Awangarda chętnie kwestionuje też wszelkie hierarchie, wprowadza ożywczy dystans i podkreśla (szczególnie tekstami Gombrowicza, Mrożka i Różewicza), że wszelkie formy, także te funkcjonujące na gruncie życia społecznego, są chwilowe i nietrwałe. Na czas spektaklu wiceprezydent Piotr Masłowski i Adrian Grad wcieliili się w postaci „Emigrantów” Sławomira Mrożka, radiowiec Arkadiusz Żabka (Radio 90) był niesfornym uczniem Gałkiewiczem, który pomimo złości, łez i rozpacz profesora Bładaczki (Łukasz Kaczmarczyk z Kabaretu Młodych Panów) nie potrafił się zachwycać poezją Juliusza Słowac-

kiego („Ferdydurke” Witolda Gombrowicza). W scenicznym duecie w roli rodziców wystąpili malarka Maria Budny-Malczevska i radny Franciszek Kurpanik („Kartoteka” Tadeusza Różewicza), talent aktorski zaprezentowali również była wiceprezydent Ewa Ryszka, Jadwiga Demczuk-Bronowska oraz znany z kabaretu Nof Nejm, a prowadzący ostatnio własny teatr lalek Marek Żyła. Dynamiki przedstawieniu dodawał żuźlowiec ROW-u Rybnik Kacper Woryna, wwożąc na scenę różnymi pojazdami elementy scenografii. Żywiołowo i zupełnie naturalnie zaprezentowały się teatry dziecięce, zbierając zasłużone, gromkie brawa publiczności. Całość wzbogaciły występy tancerzy, którzy już bez słów, operując wyłącznie ciałem i ruchem (a więc – czystą formą) interpretowali sceniczną rzeczywistość. W tym miejscu należy podkreślić, że ów teatralny świat na równi z artystami współtworzyły także dobrze dobrane scenografia, kostiumy i muzyka. Spektakl z pewnością spełnił swoje artystyczne zadanie, a przywołując awangardę przypomniał również, że – pomimo czasem nazbyt abstrakcyjnej konwencji – jedno z jej fundamentalnych założeń głosi, iż sztuka pozostaje ściśle związana z życiem i działaniem, postrzeganiem naszego miejsca w świecie i rozumieniem rzeczywistości. O aktualności tego sądu można było się przekonać w trakcie kolejnych spotkań i wydarzeń 48. Rybnickich Dni Literatury.

Małgorzata Tytko
Zdjęcia ze spektaklu na stronie 2

Teatralna metafizyka

Dla miłośników teatru nie lada wydarzeniem było przedstawienie Teatru Witkacego z Zakopanego, który zagrał w Rybniku po 24 latach przerwy.

W kameralnych warunkach publiczność obejrzała z bliska „Metafizykę dwugłowego cielęcia”, sztukę na podstawie dramatu Stanisława Ignacego Witkiewicza, poruszającą uniwersalne kwestie związane z dorastaniem człowieka, który musi się zmierzyć z oczekiwaniami i zapędami represyjnego otoczenia. A to chce go ukształtować według własnej sztancy. Temat, który w literaturze i sztuce przewija się praktycznie od wieków, dziś w dobie wszechobecnych mediów społecznościowych i szeregającego się celebrytwa zyskał dodatkowy wymiar. Teatr Witkacego to nie tylko solidne aktorstwo, ale też atrakcyjna dla widza, charakterystyczna poetyka wizualna, która jest znakiem firmowym teatru spod samiuśkich Tater. (WaT)



W sobotni wieczór 21 października kameralną publiczność zgromadzoną na scenie TZR urzekła metafizyka Teatru Witkacego z Zakopanego



Marian Lech Bednarek jest twórcą niezwykle wszechstronnym – swoje artystyczne wizje realizuje na niwie literatury, malarstwa i teatru

Ekspresje kontrkultury

Marian Lech Bednarek to twórca wszechstronny i dobrze już znany. W jednej osobie: malarz, poeta, pisarz, dramaturg, aktor i reżyser zaprosił publiczność w intrygującą podróż po świecie swojej sztuki, pod hasłem „Echa Podziemia Kontrkultury”.

Autorski wieczór artysty składał się z dwóch części. W pierwszej dominowało słowo (wiersze, eseje, felietony, poezja wizualna i fragmenty prozy), przedstawiane w formie „żywej literatury” – a więc recytowane, ogywane i wystawiane na kilka różnych sposobów. W drugiej – spektakl „Kolejka Zusowska – Sen Autora”, prezentujący prześmiewczą, oniryczną wizję biurokratyzowanej rzeczywistości, w której bohaterowie starają się nie ulec bez-

duśnej, urzędniczej machinie. We wstępie artysta pokrótce wyjaśnił, że swoją sztukę lokuje w obszarze kontrkultury. Siła scenicznej ekspresji i tematyka dzieła opierały się więc na szeroko rozumianej kontestacji oraz ukazywały inne, osobne sposoby patrzenia na otaczającą rzeczywistość, nierzadko sięgając przy tym po absurd i ironię. Trzeba podkreślić, że niezmiennie jedną z cenniejszych wartości sztuki Bednarka pozostaje jej ciekawa estetyka. Występ wiele zyskał dzięki bliskiemu kontaktowi aktorów z publicznością, która na tę okoliczność została ulokowana na scenie – tym sposobem autor nie tylko nawiązał bliski kontakt z widzem, lecz także dosłownie umiejscowił go w świecie osobliwych, artystycznych wyobrażeń. (m)

„Juliusz” dał mi pewność siebie

— *Cudownie jest znów być w Rybniku* — powiedziała Małgorzata Czyńska, pierwsza laureatka Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”.

Po roku pisarka wróciła do naszego miasta na spotkanie autorskie w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jak mówiła, rybnicka nagroda za biografię rzeźbiarki Katarzyny Kobro „Kobro. Skok w przestrzeń” dała jej pewność, że poradzi sobie z kolejnymi dużymi formami literatury biograficznej. I pewnie tak się stało, bo w ostatnim roku napisała m.in. książkę „Kobiety Witkacego. Metafizyczny harem” o relacjach kobiet z ekscentrycznym artystą. Na propozycję wydawnictwa w pierwszym odruchu zareagowała negatywnie, jednak podjęła wyzwanie, bo prześledzenie losów tych kobiet wydało jej się wielką przygodą. I to temat tej książki i fascynacji bohaterkami zdominował spotkanie. Jedną z najświeższych publikacji autorki jest także wywiad rzeka z malarzem Edwardem Dwurnikiem, równie nieprzewidywalnym artystą jak Witkacy. Do głosu doszły też inne zainteresowania historyka sztuki, jakim z wykształcenia

jest pisarka, czego dowodem jest książka „Dom polski. Mebłocianka z pikasami” opowiadająca w formie rozmów, jak z biegiem czasu zmieniały się mieszkania Polaków. I tu pojawia się ślad rybnicki. W czasie spotkań związanych z przyznaniem w ubiegłym roku pierwszego „Juliusza”, Małgorzata Czyńska poznała w Rybniku i zaprzyjaźniła się z nominowanym do tej nagrody Tomaszem Wiśniewskim. Poznała też jego dziewczynę Joannę Grochocką, która „pikasy” zilustrowała. Tak więc nasza nagroda okazała się też mieć wymiar towarzysko-zawodowy.

Jeśli chodzi o przyszłość, to nadal kobiety związane ze środowiskiem artystycznym są w centrum uwagi pisarki. W planach biografia wybitnej rysowniczkę Mai Berezowskiej, zainteresowanie „królową Wiednia” Alną Mahler czy malarką Zofią Stryjeńską. Pytana o stosunek do bohaterów swoich książek pisarka przyznała, że stara się ich nie oceniać, choć na pewno pozostaje z nimi w emocjonalnych relacjach. Powiedziała też, że wiele kobiet z kręgów artystycznych jeszcze czeka na swoje biografie, tak więc inspiracji do nowych publikacji jej nie zabraknie. (r)



W czasie spotkania ubiegłoroczna laureatka Juliusza opowiedziała m.in. o swojej nowej książce „Kobiety Witkacego. Metafizyczny harem”

— Gdy zaczynałem pracę fotografa, byłem młody, nadaktywny, pełen pomysłów i bez zobowiązań. Nikt z redakcji nie chciał ze mną jeździć na materiały, więc sam zacząłem pisać — wspominał o początkach kariery Filip Springer podczas spotkania w bibliotece głównej.

A miało być ładnie

Trzydziestopięcioletni fotograf, reporter i autor książek o polskiej przestrzeni uważany jest za jednego z bardziej utalentowanych reporterów swego pokolenia. Wprowadził do polskiego reportażu nowy temat – architekturę. W swych tekstach portretuje polskie miasta, obnaża ich brzydotę, tropi wizualne absurdy, pokazuje gmachy, które straszą, ale też zachwycają. — *Polska przestrzeń architektoniczna jest chaotyczna i zaniedbana. Mamy w miastach ikony architektury, ładne i przyjazne strefy, co nie zmienia faktu, że pięćset metrów dalej jest brudno, stoją rudery, a przestrzeń jest zaniedbana i nieludzka, bo zrobiono z niej wielki parking. Miasta mają problem z tłem, z miejscami, które nie pojawią się w renomowanych pismach architektonicznych, bo są fragmentami skweru, elewacjami albo niespójnymi pierzejami* — mówił Filip Springer. W fotoreportażu „Miało być ładnie” z 2009 roku pokazuje efekt działań, które miały przestrzeń upiększyć, a odniosły skutek odwrotny. Nie pisze jednak, by walczyć, bo, jak zaznacza, dopóki Polaków nie razi brzydotą miejsca, w którym żyją, dopóty taka walka skazana jest na niepowodzenie. — *Ten kraj wygląda tak, jak chcą jego mieszkańcy. Przykładem jest „lex Szyszko”. To nie minister i jego urzędnicy wyrąbali siekierami trzy miliony drzew. Nie zrobili tego obcy najeźdźcy, tylko sami Polacy* — zauważa. Filip Springer opowiadał też

— *Pytam swoich studentów, jakie obrazy chcieliby mieć. „Rubensy”, „Rembrandty”, „Rafaele”, „Tycjany”, a oni mówią, że kiedy już zaczną zarabiać, pierwszy obraz, który kupią, będzie Pilawy* — mówił dr Jacek Kurek, historyk, eseista, znawca muzyki i malarstwa, podczas pierwszego w tym sezonie wykładu otwartego w bibliotece pt. „O podwórku serca... w świecie Piotra Pilawy”. Nietypowa była nie tylko jego nowa pora (godz. 17), ale też połączenie z wernisażem wystawy prac Piotra Pilawy, który zainaugurował tegoroczne Rybnickie Dni Literatury.

Poznali się przed laty, gdy Pilawa wieszał swoje prace w jednej z galerii. Kurek wciąż ma tamten obraz z kotem, który wtedy tak go zachwyił. Bo Pilawa maluje rzeczy niepozorne i zwyczajne, to malarz „podwórkowy”, który ma sentyment do śląskich podwórek i ich lokatorów – kotów, psów, gołębi i jak nikt inny potrafi oddać wyjątkowy klimat i nastrój familokowych einfahrtów, ciemnych zaułków i typowych placów z trzepakami, bramami i piwnicznymi okienkami. Dla niego nie ma tematów niegodnych.



Po spotkaniu w bibliotece Filip Springer podpisywał swe książki, w których z uwagą portretuje polskie miasta, gmachy i przestrzeń, w której żyjemy

o swych książkach: pisarskim debiucie „Miedzianka. Historia znikania” o miasteczku na Dolnym Śląsku, które w krótkim czasie zniknęło z powierzchni ziemi, czy najnowszej „Miasto Archipelag”, portretującej byłe miasta wojewódzkie. Obecnie dla jednego z ogólnopolskich pism przygotowuje duży reportaż o przemianie, jaką w ostatnim czasie przeszło śródmieście Katowic. — *O czym ta przemiana świadczy? Wynika z oczekiwań i ambicji mieszkańców czy może władz? Zbliża Katowice do współczesnego miasta europejskiego? Czy istnieje nowa tożsamość Śląska? Zachęcam do lektury pod koniec roku* — zapowiada Filip Springer. (D)

Serce podwórek

— *To opowieść o tym, że w najprostszych i najbardziej nawet niepozornych doświadczeniach piękno jest nieskazitelne* — mówił Jacek Kurek, który w swoim wielowymiarowym jak zwykle wykładzie tym razem opowiedział o Śląsku, jego przemyśle, kolorach, domach, ludziach

i oczywiście o artystach zafascynowanych tą ziemią – Naliwajce, Ociepce, Sówce oraz Pilawie – bohaterze wieczoru. — *Piotr uświadomił mi, że śląskie podwórko jest jak zamkowy dziedziniec* — mówił Kurek, z sentymentem opowiadając o chlywikach zastępowanych parkingami, kamienicach zmieniających w apartamentowce i „kurczących” się śląskich podwórkach oraz o swoich trzech kotach-przybłędach

– Gabrieli, Garcii, Marquezie oraz o kotach Piotra Pilawy, w którego domu zawsze były psy. — *Patrząc na jego obrazy, zobaczycie ciepło* — zachęcał Jacek Kurek, a publiczność, oglądając prace Pilawy, szybko przekonała się,

że nie ma w tym krzty przesady. — *Moje malarstwo jest sentymentalne – nawiązuję do tego, co widzę za oknem, ale przede wszystkim do moich wspomnień z dzieciństwa, które zawsze są nieskalane i niepokryte patyną zmartwień. Urodziłem się w Krakowie, ale od dzieciństwa mieszkałem na Śląsku i wychowywałem się na jednym z takich podwórek. „Na placu”, na tym śląskim zamkowym dziedzińcu, człowiek zawsze czuł się bezpiecznie, bo był oderwany od tego wszystkiego, co działo się na zewnątrz* — mówił Pilawa podczas otwarcia wystawy, którą można oglądać w rybnickiej bibliotece do 10 listopada. 30 lat temu swoją pierwszą wystawę z domami, kotami i gołębiami nazwał roboczo „Podwórko”. — *Ten temat wytrzymał próbę czasu. Maluję to, co znam, i dziś trudno byłoby mi zmienić temat swoich prac. Na moich obrazach nie ma wymyślenia, to są proste sprawy. Mnie to wystarcza; przecież życie zasadniczo składa się z rzeczy bardzo prostych* — mówił Piotr Pilawa. (S)



Silwina Horzela-Piąkula

— Patrząc na jego obrazy zobaczycie ciepło — mówi dr Jacek Kurek o pracach Piotra Pilawy (z prawej), malarza dla którego nie ma tematów niegodnych

Halo! Poezja!

Spotkanie nazywało się „Gość plus Ktoś”. Gościem był Lesław Nowara, „Ktosiem” – Jacek Molęda, poeci, którzy 20 października w *Halo! Rybnik* opowiedzieli o swojej twórczości i spojrzeniu na współczesny świat. W punkcie informacji miejskiej, gdzie cyklicznie spotykają się członkowie grupy poetyckiej Wolna Inicjatywa Artystyczna Wytrych, padło wiele ciekawych opinii na temat twórczych inspiracji, współczesnej poezji, filozofii, a nawet fizyki teoretycznej.

— *Mówi się, że literatura porusza wciąż te same tematy – miłość, śmierć, życie, ale przecież zmienia się nasz język, wrażliwość oraz zasób naszej wiedzy, który niebywale przesunął granice naszego rozumienia świata, choćby z zakresu, który bardzo mnie fascynuje, czyli fizyki kwantowej i teoretycznej. Być może świat, w którym żyjemy, jest tylko jednym ze światów? Może nie ma czegoś takiego jak przeszłość, przyszłość czy teraźniejszość, a może wszystko jest złudzeniem? Wiemy z optyki czy z biologii, jak bardzo nasz mózg potrafi nas oszukiwać* — mówił gliwiczanie Lesław Nowara, prawnik

z wykształcenia, poeta, aforysta, felietonista i recenzent literacki, czytając kilka swoich wierszy o względności czasu i miejsca, m.in. „Więź” o spotkaniu, tej, której już nie ma, z tą, która jeszcze się nie narodziła. — *Poezja nie jest rodzajem hobby, ale służy pewnemu powrotowi w głąb siebie.*

Pisząc, chcę zachować pewną intymność. Zawsze bałem się, że ktoś powie, że moja poezja jest podobna do czegoś, należy do jakiegoś nurtu, coś przypomina — mówił z kolei raciborzanie Jacek Molęda, anglista, nauczyciel akademicki i felietonista, który wiersze pisze od ponad 30 lat. Spotkanie

w kameralnym gronie, które poprowadziła Zuzanna Truchlewska, było okazją do niezwykle ciekawych rozmów m.in. na temat trudności w przekładzie poezji, zmieniającej się modzie na poetów oraz kondycji współczesnej polskiej i europejskiej poezji.

(S)

Wszystko jest względnie w porządku

Piętnaście lat temu jej debiutancka powieść „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną” wstrząsnęła literacką sceną w Polsce. Przypadek Doroty Masłowskiej to historia sukcesu, który, jeśli przyjdzie zbyt wcześnie i niespodziewanie, z jednej strony dodaje skrzydeł, ale potrafi też boleśnie zranić.

Napisana przez dziewiętnastoletnią wówczas Masłowską „Wojna polsko-ruska...” otrzymała przychylnie recenzje i stała się bestsellerem wydawniczym. Jerzy Pilch ogłosił światu, że autorka książki będącej krytycznym obrazem współczesnej polskiej rzeczywistości jest wyjątkowym talentem. Pisarski debiut zaowocował Paszportem Polityki, wywołał jednak wiele kontrowersji i złych emocji, z którymi będąca

u progu dorosłości pisarka sobie nie radziła. — *Żałuję, że moje pisanie rozpoczęło się w tak spektakularny i głośny sposób. Zadebiutowałam, gdy „hejt” internetowy był nowością, byłam jedną z jego bardziej spektakularnych ofiar. Nienawiść dotyczy wszystkich, ale wobec kobiet jest więcej narzędzi służących do sprawiania bólu i odbierania im godności. Zaproponowałam oryginalną i trudną literaturę, która wzbudziła głęboki sprzeciw wielu osób. Obwieszono mnie wszystkimi możliwymi psami. To mnie złamało i zniszczyło psychicznie. Nie na tyle jednak, żebym nie znajdowała już przyjemności w pisaniu. Pisanie wygrało, ale to, co się stało we mnie, to już osobna historia. Dzisiaj wszystko jest względnie w porządku* — wyznała szczerze Dorota Masłowska podczas spotkania w bibliotece głównej. Autorka przeniesionej na ekrany kinowe „Wojny...” poszła jednak za ciosem. Po czteroletniej przerwie wydała powieść „Paw królowej”, uhonorowaną nagrodą Nike, zwróciła się w stronę dramatu i muzyki. W najnowszej książce „Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu” błyskotliwie i z humorem analizuje współczesną kulturę i ludzi „televizyjnego blichtru”, od którego sama trzyma się z daleka. W bibliotece opowiadała też o swoich pasjach, mówieniu „Masłowską”, adaptacjach jej literatury, etapach pracy nad książką, stylu pisarskim powstałym w efekcie zderzenia cech szkolnej prymuski i „dresiarzy z blokowiska” oraz twórczych ograniczeniach: — *Korci mnie, by napisać poważną książkę, ale nudzi mnie konstruowanie normalnych zdań i pisanie czegoś, co mnie nie śmieszy. Uwielbiam humor, mnożenie absurdów i surrealistycznych spiętrzeń. To mnie niesie, dlatego nie jestem w stanie stworzyć realistycznej powieści* — mówiła Dorota Masłowska.

(D)



Dorota Masłowska z najmłodszą uczestniczką spotkania w bibliotece, ośmioletnią Alicją Sperlą z Popielowa

Włodzisław Trzaska



Splątane losy Ślązaków

O dramatycznych losach Ślązaków, boleśnie doświadczających okrucieństwa i sprzeczności historii XX wieku, w przejmujący sposób opowiadał 19 października w *Halo! Rybnik* pisarz Alojzy Lysko.

Pochodzący z Bojszów autor od lat opisuje historie, które wcześniej w wielu rodzinach naszego regionu napisało samo życie: przymusowe wcielenia Ślązaków do Wehrmachtu, trudne losy ich osieroconych dzieci, wrogość władz PRL wobec śląskiej tożsamości, długoletnie poszukiwania grobów najbliższych – a więc tematy de facto przemilczane przez wiele lat po wojnie i właściwie zupełnie nieobecne w oficjalnej dyskusji (przynajmniej do okresu po stanie wojennym). Prowadzący rozmowę prof. Zbigniew Kadłubek, z szacunku dla gościa i jego twórczości zwracający się do Alojzego Lyski per „Maestro”, kilkakrotnie podkreślał, że bogaty dorobek autora przenika boleść utraty oraz tak potrzebne naszej regionalnej wspólnoty przywracanie, rozpamiętywanie i przepracowywanie historii Śląska na różne sposoby. Moderator zwracał także uwagę, że osobista historia Alojzego Lyski (którego ojciec został siłą wcielony do niemieckiego wojska i zginął na froncie wschodnim) odnosi się także do najbardziej uniwersalnych kwestii w życiu człowieka. Autor stawia fundamentalne pytania: o kształtowanie tożsamości; poczucie wspólnoty i przynależności; przymus i cierpienie, jakich doświadcza jednostka wobec bezwzględnego totalitaryzmu oraz potrzebę wyrażania swojego bólu w śląskiej mowie, która jako jedyna może najpełniej artykułować dotkliwość i złożoność doświadczeń

ludzi stąd pochodzących. W kilkutomowym cyklu pt. „Duchy wojny” Lysko od lat ukazuje indywidualne losy Ślązaków, uwikłanych wbrew swojej woli w machinę totalnej woj-



Alojzy Lysko spotkał się z czytelnikami w punkcie informacyjnym Halo! Rybnik. Pisarz w rozmowie z prof. Zbigniewem Kadłubkiem opowiadał o trudnych losach Śląska i Ślązaków w XX wieku.

ny. — *Wśród żołnierzy Wehrmachtu byli nasi ojcowie, którzy przecież wcale nie chcieli iść na wojnę. To były straszne czasy – wielu młodych ludzi pod przymusem wcielano do niemieckiego wojska. Niektórzy szli na wojnę, by ocalać własne rodziny – karą za nieposłuszeństwo była przecież śmierć* — przypominał autor. „To byli nasi ojcowie” to nie tylko tytuł książki Alojzego Lyski, lecz też fraza, wers, który próbuje przywrócić sprawiedliwość ich życiu, często

traconemu na frontach II wojny światowej. Rozmowa o twórczości autora to w dużej mierze rozmowa o jego życiu. Alojzy Lysko opowiadał rybniczanom o kolejach swojej edukacji, pracy pedagogicznej (był nauczycielem i dyrektorem szkoły), zaangażowaniu w życie społeczne i polityczne (zasiadał w sejmiku śląskim, był też posłem) oraz poszukiwaniu grobu ojca (historia ta została przedstawiona w filmie „Dzieci Wehrmachtu”). Ostatnia w dorobku autora książka „Jak Niobe. Opowieść górnośląska” (nominowana w tym roku do nagrody „Juliusz”) ukazuje historię naszej ojczyzny z innej, kobiecej perspektywy – przy okazji warto wspomnieć, że na podstawie „Niobe...” katowicki Teatr Korez wystawił monodram „Mianujom mie Hanka”, o którym piszemy poniżej. Na zakończenie prof. Kadłubek zapytał Alojze-

go Lyskę o to, czy jego zdaniem jest szansa, by Śląsk i Ślązacy oderwali się od bolesnego wspomnienia i przeżywania przeszłości. — *Najsprawiedliwiej byłoby, gdyby świat pozwolił nam samodzielnie kształtować naszą własną przestrzeń. Myślę jednak, że od trudnej historii się szybko nie uwolnimy. Żeby tak się stało, najpierw musi odejść moje pokolenie. A zapewne i tak przeszłość będzie w nas pobrzmiwać* — podsumował autor. (m)

Mianujom jom Hanka

Ponad 1800 uczniów rybnickich szkół średnich obejrzało monodram katowickiego Teatru Korez „Mianujom mie Hanka” w wykonaniu Grażyny Bułki. Pokazany w Domu Kultury w Boguszowicach gwarowy monodram powstał na podstawie książki „Jak Niobe... Opowieść górnośląska” Alojzego Lyski, nominowanej do tegorocznej Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”.



— *Chciałbym, aby widz wyszedł ze spektaklu z szacunkiem do drugiego człowieka i jego wyborów, aby wyszedł pełen podziwu dla tej kobiety, bo kobiety są siłą wszystkich społeczności* — opowiada reżyser spektaklu Mirosław Neinert, dyrektor Teatru Korez w Katowicach. — *Wzruszająca historia o sile śląskich kobiet doskonale wpisuje się w ideę realizowanej w Rybniku edukacji regionalnej* — mówi prezydent Piotr Kuczera, zwracając uwagę na znaczenie regionalizmu i śląskich tradycji, które wciąż są pielęgnowane w wielu naszych domach. Warto podkreślić, że brawurowa rola Hanka przyniosła Grażynie Bułce teatralną nagrodę Złotej Maski w kategorii rola kobieca. „*Za sprawą jej talentu i znakomitego tekstu znów siedzimy przy kuchennym stole i słuchamy mamy, babci lub ciotki, przeżykając tzy. A w tle Śląsk – ziemia przeklęta i święta*” — czytamy o spektaklu na stronie Teatru Korez. (S)

„Mianujom mie Hanka” to monodram ukazujący z jednej strony powiklane losy Ślązaków, a z drugiej piękno śląskiej gwary



Zaduszki z dźwiękami

IV Rybnickie Zaduszki Muzyczne, czyli koncert poświęcony nieżyjącym już artystom i muzykom. Zespoły reprezentujące różne nurty muzyczne zagrają w hołdzie tym, których nie usłyszymy już na scenach i w salach koncertowych. Wystąpią Blueset, Kaduceus, Hairy Angel, Ostatni Pociąg, Jinx, Niekazan, Seattle Sound Project, Sekcja, Tata Sławek, The Farsk, Whatever, Znaki Czasu.

3 listopada, piątek, godz. 18

„Kłamstewka” debiutanta

Spektakl komediowy „Kłamstewka”, na który zaprasza warszawski teatr Kwadrat. Przedstawienie jest debiutem reżyserskim Pawła Wawrzeckiego, aktora o najdłuższym stażu w teatrze Kwadrat, znanego publiczności również z wielu produkcji telewizyjnych. Jego komediowe doświadczenie zaowocowało przezabawnym spektaklem z dowcipnymi dialogami jak w filmach Woody’ego Allena. Autor tej komedii Joe DiPietro jest wnikliwym obserwatorem relacji międzyludzkich, które umiejętnie przenosi na scenę. Tu, obok reżysera, zobaczymy Ewę Kasprzyk, Pawła Małaszyńskiego oraz Katarzynę Glinkę.

5 listopada, niedziela, godz. 16 i 19

Carrantuohill ma już 30 lat!

Rybnicko-żorskiej grupie, grającej od lat w niezmiennym

składzie energetyczną, tradycyjną muzykę irlandzką i folk celtycki, stuknęła „trzydziestka”. Z tej okazji Carrantuohill, laureaci prestiżowych nagród i wyróżnień muzycznych, mający na swym koncie kilkanaście płyt i kilka tysięcy występów przygotowali jubileuszowy koncert. Muzycy na swoje urodziny zaprosili wyjątkowych gości: artystów z kraju i zagranicy oraz grupy tańca irlandzkiego. Swój udział potwierdzili również zaprzyjaźnieni z jubilatami Jurek Owsiak, Ireneusz Krosny i Robert Kasprzycki. Szykuje się też niespodzianka dla fanów zespołu: nowa płyta, której premiera odbędzie się w dniu koncertu w Rybniku.

10 listopada, piątek, godz. 18

Boeing, boeing – Odlotowe narzeczone

Kolejna komedia, tym razem z repertuaru krakowskiego teatru Bagatela. Sztuka, zapowiadana jako jedna z najzabawniejszych teatralnych komedii ostatniego półwiecza, zyskała nowy przekład i adaptację Bartosza Wierzbiety, znakomitego tłumacza-dialogisty, autora kultowych dialogów w „Shreku” i innych popularnych filmach animowanych ostatnich lat. Historia Maksa, którego życie uczuciowe zostaje zachwiane po tym, jak grafik lotów jego trzech niewiedzących o sobie narzeczonych-stewardes pewnego dnia się pokrywa. Przedstawienie wpisano do Księgi Guinnessa za rekordową liczbę wystawień oraz wyróżniono prestiżową nagrodą Tony Award.

15 listopada, środa, godz. 19

(D)

BIESIADA ŚLASKA
"Przidź na ławka pod familok"

DARIUSZ NIEBUDEK
MIROSLAW RIEDEL
SYLWESTER TARGOSZ-SZALONEK
ZESPÓŁ ANTYKI
ZESPÓŁ LARMODZIEJE
KWAŚNICA BAWARIAN SHOW

ZAPRASZAMY

2.12.2017
godz. 17.00
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

Bilety: 50 zł (do 30.11)
60 zł (od 01.12)

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

RYBNIK
nowiny
RYBNICKA

JP
TVT
biletyrna.pl

KUP BILETY ONLINE
QR CODE

WUJEK. 81.
Czarna ballada

w wykonaniu Teatru Śląskiego w Katowicach

16.12.2017, godz. 19.00
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

Bilety: 65, 55 zł (do 30.11); 70, 65 zł (od 01.12)

CZAS APOKALIPSY

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

RYBNIK
nowiny
RYBNICKA

JP
TVT
biletyrna.pl

KUP BILETY ONLINE
QR CODE

Jesień chórami stoi, szczególnie w Rybniku, gdzie od lat na początku listopada organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Rybnicka Jesień Chóralna im. H.M. Góreckiego. W kolejnej edycji cieszącego się dużym uznaniem chórzystów festiwalu wezmą udział amatorskie chóry z Polski, Czech i Białorusi.



Program:

- 3 listopada, piątek, godz. 19.15 (kościół św. Józefa Robotnika na Smolnej) – koncert inauguracyjny z udziałem ubiegłorocznego laureata festiwalu, chóru Salutaris z Białorusi, który poprowadzi Olga Yanum.
- 4 listopada, sobota, od godz. 10 (Teatr Ziemi Rybnickiej) – Przesłuchania konkursowe, do których zakwalifikowało się sześć chórów: Antidotum z Kielc, Heri et Hodie z Zabrze, Rebelove z Łodzi, Rondo z Wrocławia, Sirenes z Warszawy oraz Trinec z Czech. Godz. 17 – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.
- 4 listopada, sobota, godz. 19 (bazylika św. Antoniego) – Koncert laureatów i wręczenie nagród.

ryjek 2017

Cztery wieczory z dowcipem i humorem w wykonaniu znanych i lubianych twórców sceny kabaretowej, które w ramach tegorocznego Ryjka, czyli 22. Rybnickiej Jesieni Kabaretowej, zaplanowano w TZR.

- 23 listopada, czwartek, godz. 17.30 – **One Ryj Show**, czyli wieczór z udziałem Bartosza Gajdy, Adama Małczyka, Davida Mbeda Ndege oraz Przemysława Saszy Żejmo. Całość poprowadzą Marcin Zbigniew Wojciech i Tomasz Biskup, a widzowie zobaczą również premierowy program kabaretu Smile, zwycięzców Ryjka z 2014 roku.
- 26 listopada, niedziela, godz. 19.30 – **Koncert finałowy**, który na żywo transmitować będzie telewizja Polsat. Na scenie: Kabaret Młodych Panów, Smile, Marcin Daniec, Cezary Pazura, Rekin z Nacyny oraz zwycięzca konkursu One Ryj Show. Koncert poprowadzą Bartosz Demczuk i Robert Korólczyk.
- 27 listopada, poniedziałek, godz. 17.30 – **Koncert „50 twarzy Roberta Korólczyka”**, w którym oprócz głównego bohatera wieczoru zobaczymy: kabaret Ani Mru-Mru, Andrzeja Grabowskiego, Piotra Cyrwusa, Annę Pitulę oraz Stanisława Karpiela-Buleckę z zespołem Future Folk. Koncert zarejestruje telewizja Polsat.
- 27 listopada, poniedziałek, godz. 20.30 – **Występ Kabaretu Młodych Panów z programem „Święta, święta...”**. Rybnickim kabareciarzom towarzyszyć będą: Piotr Bałtroczyk, Kabaret Skeczów Męczących, kabaret Jurki, Elżbieta Okupska, David Mbeda Ndege i zespół Frele. Występ zarejestruje telewizja Polsat.

Takich nazwisk nie powstydziliby się niejeden prestiżowy festiwal jazzowy w Europie. Tymczasem żeby usłyszeć i zobaczyć zapełniającą najbardziej znane, światowe sale koncertowe Stacey Kent, laureata nagrody Grammy Włodka Pawlika czy utalentowanych Martę Król, Pawła Tomaszewskiego, Maćka Pysza albo Anthony'ego Stronga, wystarczy odwiedzić Teatr Ziemi Rybnickiej podczas tegorocznej 32. edycji Silesian Jazz Meetingu.



12 listopada, niedziela, godz. 19 – Stacey Kent z zespołem

Występ obdarzonej wyjątkowym głosem, jednej z najbardziej znanych wokalistek jazzowych. Koncerty tej amerykańskiej artystki przyciągają rzesze publiczności, która jeszcze długo po występie nuci jej brazylijskie bossa novy oraz piosenki w językach francuskim i angielskim. 20 października artystka wydała kolejny krążek, z którego materiał po raz pierwszy w Polsce zabrzmiał w Rybniku. Jej występ to prawdziwa gratka dla miłośników klimatycznej muzyki z najwyższej półki.



18 listopada, sobota, godz. 17 – Maciek Pysz Quartet

Koncert rybniczana, gitarzysty i kompozytora znanego z jasnego, lirycznego frazowania oraz z pomysłowych kompozycji w stylu muzyki filmowej. Maciek Pysz grał na festiwalach w Wielkiej Brytanii, Francji i we Włoszech. W 2013 roku dla angielskiej wytwórni 33Jazz Records nagrał swój debiutancki album „Insight”. W Rybniku wystąpi ze swoim międzynarodowym kwartetem, który tworzą: wschodząca gwiazda paryskiej sceny jazzowej, akordeonista Laurent Derache, rosyjski kontrabasista, mieszkający w Anglii Yuri Golubev oraz francuski perkusista Antoine Banville.

– Włodek Pawlik Trio

Jedna z najważniejszych formacji polskiego jazzu, odnosząca sukcesy na arenie międzynarodowej. W 2014 roku trio Włodka Pawlika zostało laureatem nagrody Grammy za płytę „Night In Calisia” nagrałą z amerykańskim trębaczem Randy Breckerem oraz orkiestrą Filharmonii Kaliskiej. Kwintesencją stylu muzyków jest umiejętne łączenie słowiańskiej wrażliwości, ich klasycznego wykształcenia, z niespotykaną erudycją i wirtuozerią improwizacyjną, mocno osadzoną we współczesnym jazzie. Zespół tworzą: Włodek Pawlik (fortepian), Paweł Pańta (kontrabas) oraz Cezary Konrad (perkusja).

19 listopada, niedziela, godz. 17 – Marta Król & Paweł Tomaszewski Group

Muzyczny projekt Marty Król i Pawła Tomaszewskiego „Tribute to The Police”, na który składają się na nowo zaaranżowane utwory legendarnego zespołu The Police, którego liderem był Sting. Świeże interpretacje oraz emocjonalne spojrzenie na melodie ponownie odkrywają potencjał i piękno znanych kompozycji. Wyrafinowane partie instrumentalne zagrane przez czołowych muzyków w Polsce tworzą artystyczny charakter projektu. W skład zespołu wchodzi: Marta Król (wokal), Paweł Tomaszewski (aranżacje, fortepian, instrumenty klawiszowe), Przemysław Florczak (saksofony, flety, klarnety), Andrzej Świąś (kontrabas, gitara basowa), Sławomir Berny (instrumenty perkusyjne) oraz Paweł Dobrowolski (perkusja).

– Anthony Strong

Anthony Strong to nowa gwiazda brytyjskiej wokalistyki jazzowej, pianista, kompozytor i autor tekstów. W kompozycjach trzydziestoletka słysząc wpływ klasyków jazzowych, a twórczość tego angielskiego gentlemana w dobrze skrojonym garniturze porównywana jest ze stylem takich wykonawców, jak Jamie Cullum czy Michael Bublę. Bliski jest mu swing, klasyka, standardy jazzowe, a nawet utwory w stylu wczesnego Stevie Wondera.

18 listopada, sobota, godz. 21 – Jam session w sali kameralnej TZR

Partnerem 32. Silesian Jazz Meetingu jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna



DKK w listopadzie

dyskusyjny klub książki
DKK

Zapraszamy na spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki i rozmowy poświęcone literaturze. W listopadzie lekturami klubowiczów będą powieści Szczepana Twardocha i Shūsaku Endō.

Pierwsze ze spotkań zaplanowano na 22 listopada na godz. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7). Omawianą książką będzie ostatnia powieść



Szczepana Twardocha pt. „Król”. Opisana w niej historia rozgrywa się w przedwojennej Warszawie – mieście pełnym społecznych, politycznych, obyczajowych, etnicznych i religijnych napięć. Czytelnicy znajdą w „Królu” nie tylko ciekawą panoramę tamtych czasów, lecz także poznają życie tajemniczego bohatera – boksera Jakuba Szapiry.



Tydzień później odbędzie się spotkanie poświęcone książce „Milczenie” Shūsaku Endō – powieści z lat 60. XX wieku, niedawno sfilmowanej przez Martina Scorsese. Jej fabuła dotyczy prześladowań jezuickich misjonarzy w siedemnastowiecznej Japonii. Endō stawia pytania o wiarę poddawaną próbom okrutnej przemocy i szukanie obecności Boga w cierpieniu niewinnych. Do rozmowy na ten temat zapraszamy 30 listopada o godz. 16 w filii nr 2 (ul. Zebrzydowska 30).

Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

Program działalności na listopad



- 2.11, czwartek, godz. 11: „Prawo rodzinne” – adwokat Przemysław Stęchły;
- 6.11, poniedziałek, godz. 10: dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki;
- 8.11, środa, godz. 10: „Integracyjne warsztaty ceramiczne” – zapisy u dyżurnych;
- 9.11, czwartek, godz. 11: wykład „Przedstawiciele młodego pokolenia w sztuce polskiej” – Helena Kisielewska;
- 16.11, czwartek, godz. 11: wykład „Bezpieczeństwo seniorów we współczesnym świecie” – Agnieszka Makosz;
- 20.11, poniedziałek, godz. 10: dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik;
- 22.11, środa, godz. 12.30: wykład „Fito-terapia w chorobach przewodu pokarmowego” – dr Krzysztof Błęcha;
- 23.11, czwartek, godz. 11: wykład „Adaptacje filmowe” – dr Ewelina Konieczna, godz. 12.30: Spotkanie autorskie z Adelajdą Mazelanik i Piotrem Franke;
- 28.11, wtorek, godz. 16: „Biesiada piwna” – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, szczegóły na tablicy ogłoszeń;
- 30.11, czwartek, godz. 11: wykład „Szamanizm w życiu Indian Amazońskich” – Andrzej Kapłanek.

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Seanse rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 30 października – „Zwyczajna dziewczyna” (komedia, reż. Lone Scherfig).
- 6 listopada – „50 wiosen Aurory” (komedia, reż. Blandine Lenoir)
- 13 listopada – „Ze wszystkich sił” (dramat obyczajowy, reż. Nils Tavernier)
- 20 listopada – „Kedi – sekretne życie kotów” (dokument, reż. Cyda Torun).

Kino SENIORA



30 października, godz. 19

PO TAMTEJ STRONIE

prod. Finlandia, Niemcy 2017, dramat/komedia czas 98 min, reż.: Aki Kaurismäki, obsada: Sherwan Haji, Sakari Kuosmanen.



Mistrzowski film,

w którym może się przejrzeć współczesna Europa. Historia zbłądanego mieszkańca Helsinek, który postanawia odmienić swoje życie i otworzyć restaurację. Pewnego dnia przypadkiem trafia na uciekiniera z Syrii – Khaleda. Choć znajomość między mężczyznami zaczyna się niefortunnie, bohaterowie szybko nawiązują głęboką więź, która zostanie wystawiona na wiele ciężkich prób. Czy tylko w bajce ich nieoczekiwane spotkanie to początek pięknej przyjaźni?

6 listopada, godz. 19

KOBIETA Z LODU

prod. Czechy, Francja, Słowacja 2017; dramat/komedia/romans, czas 116 min; reż.: Bohdan Sláma, obsada: Zuzana Kronerová, Pavel Nový, Daniel Vízek.



Po śmierci męża Hana mieszka samotnie w rodzinnym domu. Jej dwaj dorośli już synowie odwiedzają ją wraz ze swoimi żonami i dziećmi, ale te wizyty na ogół kończą się kłótniami, więc atmosfera w rodzinie jest nie najlepsza. Kiedy Hana spotyka Bronę, twardego mężczyznę uzależnionego od pływania w morzu zimą, przed kobietą otwiera się nagle zupełnie nowy świat. Brona przyjmuje Hanę do swojego zespołu morsów, a ona stopniowo uczy się pokonywać strach przed lodowatą wodą. Przede wszystkim jednak na nowo uczy się kochać...

13 listopada, godz. 19

ZGODA

prod. Polska 2017, dramat/wojenny, czas 87 min, reż.: Maciej Sobieszkański, obsada: Jakub Gierszał, Zofia Wichłacz, Danuta Stenka.



Jest rok 1945.

Właśnie kończy się wojna. W Świętochłowicach na Śląsku organy bezpieczeństwa tworzą obóz pracy dla Niemców, Ślązaków i Polaków. Pod pretekstem ukarania zdrajców narodu polskiego UB dokonuje czystek wśród „niechętnych komunistycznej władzy”. Do pracy w obozie zgłasza się młody chłopak Franek. Próbuje ocalić Annę, w której jest zakochany. Nie wie, że wśród osadzonych znalazł się Erwin, Niemiec, jego przyjaciel sprzed wojny, który od dawna skrycie kocha się w dziewczynie... Franek dołącza do komunistów, naiwnie licząc, że uda mu się oszukać system.

20 listopada, godz. 19

ZABÓJCZY JACQUES

prod. Belgia, Francja 2017, komedia, czas 97 min, reż.: Pascal Chaumeil, obsada: Romain Duris, Michel Blanc, Alice Belaidi, Gustave Kervern.



Jacques mieszka

w małym mieście, w którym po zamknięciu fabryki wszyscy mieszkańcy stracili pracę. Dziewczyna od niego odeszła, a długi rosną z dnia na dzień. Czas zabija w towarzystwie dwóch kumpi, radzących sobie niewiele lepiej od niego, oraz szczyh lokalnego świata przestępczego, z którym pozostaje w przyjaznych stosunkach, ale u którego jest też zadłużony po uszy. Kiedy więc oferuje on Jacques'owi robotę, ten nie bardzo może mu odmówić. A zlecenie brzmi makabrycznie: ma zabić żonę gangstera. Czegóż się jednak nie robi, kiedy jest się przypartym do muru.

dkf Ekran

Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl; Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją.

Cennik wejściówek: karnet – 39 zł; bilet – 13 zł; bilet ulgowy (za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej lub studenckiej) – 8 zł.



PAPIEROWE HISTORIE. — *Jesteśmy zafascynowane Śląskiem. Chcemy go pokazywać w niezszampowy sposób i udowodnić, że Śląsk nie jest tandetny i byle jaki. Znamy swoje korzenie, badamy lokalną historię i wiemy, że trzeba ją przedstawiać w ciekawy sposób, stąd pomysł na teatr papierowy, jedyny taki w Polsce* — mówi Małgorzata Krajczok, która wspólnie z Katarzyną Chwałek-Bednarczyk przedstawiła w *Halo! Rybnik* autorski spektakl pt. „Kobiety z torebki” o siedmiu kobietach z podrybnickiej Czernicy. Widzowie usłyszeli o wieśniaczce Albinie Adamietz, młodszej o 43 lata od swojego kochanka barona von Rotha, która zmarła w 1927 roku i była nazywana baronową, ale też o wykształconej we Lwowie hebamie Anieli, która odebrała dziecko gestapowca i mogła wrócić do zawodu akuszerki. Była też Marta, zakochana w Henryku – zarządcy na czernickim zamku, oraz wieszczka Anielka, która przewidziała swoją tragiczną śmierć. Małgorzata Krajczok i Katarzyna Chwałek-Bednarczyk prowadzą spółdzielnię socjalną Horyzonty Kultury i kawiarnię Rothówka na czernickim zamku, gdzie wystawiają też swoje papierowe spektakle. Do tworzenia postaci i scenografii wykorzystują m.in. archiwalne zdjęcia. — *Porozmawiajcie ze swoimi dziećmi i wnukami, bo historie, które zdążycie im przekazać, są bezcenne. Jeżeli dziś ich nie opowiecie, one znikną na zawsze* — przekonywała widzów Katarzyna Chwałek-Bednarczyk.



BLUESOWE GRANIE. 13. edycja Rybnik Blues Festiwalu okazała się szczęśliwa dla wodzińskiego zespołu Black Pin, który wygrał bluesową rywalizację w Domu Kultury w Chwałowicach. Przesłuchania konkursowe odbyły się tam 21 października, a jury pod przewodnictwem gitarzysty Grzegorza Kąpolki jednogłośnie przyznało zwycięstwo zespołowi doświadczonych muzyków (Marek Ogonowski, Piotr Szendzielorz, Irek Dziedzic i Czesław Hibner), którzy grają też w innych grupach, a wspólnie, jako Black Pin, muzykują w rybnickim Celtic Pubie. Grzegorz Kąpolka i jego trio było gwiazdą drugiego dnia imprezy, w trakcie którego wystąpił też zespół Sekcja z wokalistkami Tatianą Lochowicz i Marią Olborską, a całość zakończyła się tradycyjnym jam session. Dzień wcześniej na chwałowickiej scenie wystąpili ubiegłorocznymi zwycięzcami festiwalowego konkursu, wrocławski duet: Pola Chobot i Adam Baran oraz Harsh Guitar Mark, czyli gitarzysta Marek Wojtowicz, a gwiazdą wieczoru było trio Monkey Junk z Kanady (*na zdjęciu*), gorąco przyjęte przez festiwalową publiczność. W ramach 13. edycji Rybnik Blues Festiwalu, który honorowym patronatem objął prezydent Piotr Kuczera, w Domu Kultury w Chwałowicach pokazano też wystawę fotografii „Kolory bluesa” autorstwa Anety Czarnockiej-Kanik i Macieja Kanika, obrazującą największy festiwal bluesowy w Polsce – katowicki Rawa Blues.

Kalejdoskop kulturalny

OBLICZA RYBNIKA. — *Jesteśmy jak jedna rodzina* — mówi Anna Zimna o Zespole Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza”, który od 37 lat działa w Teatrze Ziemi Rybnickiej pod okiem artysty malarza Mariana Raka. Tym razem na wystawie pt. „Rybnik – oczami malarzy” w galerii Oblicza w TZR dziewięcioro członków tego zespołu przedstawiło swoje artystyczne interpretacje dotyczące naszego miasta. — *Muszę przyznać, że Rybnik nie jest łatwym obiektem do malowania. Długo chodziłam po mieście, szukając odpowiedniego tematu, aż trafiłam na dach Focusa i namalowałam fragment Rybnika widziany z góry. Ale zdążyłam też już odkryć inne warte uwiecznienia miejsca* — mówi wodzisławianka Barbara Kowalczyk, która z Obliczami związana jest od dwóch lat. Maluje od dawna i przypadkiem dowiedziała się o Marianie Raku i prowadzonej przez niego grupie. Z powodów zdrowotnych rybnickiego artysty zabrakło na werniszu 25 września, ale wzięła w nim udział jego żona Barbara. Na wystawie „Rybnik – oczami malarzy” znajdują się prace przedstawiające m.in. choinkę na rynku, odnowiony dworzec w Parusowcu, fontannę z Nepomucenem czy zagłówkę na zalewie. — *Ze względu na temat obrazów padła propozycja, by pokazać je również w czasie Dni Rybnika. Warto się nad tym zastanowić* — mówił podczas werniszu Michał Wojacek, dyrektor TZR.



ATOMOWY FINAŁ. Już po raz drugi finałowy koncert odbywających się po raz 32. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej odbył się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, a nie, jak wcześniej, w jednym z rybnickich kościołów. Finał był prawdziwie atomowy, bo wystąpił kwartet smyczkowy Atom String Quartet w składzie: Michał Zaborski – altówka, Dawid Lubowicz – skrzypce, Mateusz Smoczyński – skrzypce (założyciele kwartetu) i Krzysztof Lenczowski – wiolonczela. Zespół powstał w Warszawie w 2009 roku, a już dwa lata później jego płyta „Fade in” została nagrodzona Fryderykiem w kategorii, i tu niespodzianka, Jazzowy Fonograficzny Debiut Roku. To nie pomyłka – kwartet Atom String Quartet gra jazz! Zespół prezentuje nowoczesną wirtuozowską kameralistykę na światowym poziomie, grając kompozycje własne, ale też aranżacje muzyki współczesnej, m.in. Lutosławskiego. Tak też było w Rybniku, gdzie atomowi wioloniści zyskali kolejnych fanów. Tego samego dnia, 26 września, przed południem w kościele Matki Boskiej Bolesnej odbył się koncert „Dzieci – dzieciom”, którego wykonawcami byli uczniowie i absolwenci klas organów z rybnickiej Szkoły Muzycznej Szefranków prowadzonych przez Stanisława Pielczyka i Elżbietę Włosek-Zórawiecką, inicjatorkę Dni Muzyki Organowej i Kameralnej organizowanych obecnie przez Teatr Ziemi Rybnickiej.





Najlepiej z umiarem

— *Miłość, zaangażowanie i wzajemne oddanie – tego nie można kupić za żadne pieniądze* — mówiła Angelika Naczyńska-Lyp, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, podczas pierwszego po wakacjach spotkania z udziałem par świętujących małżeński jubileusz Złotych Godów.

W zorganizowanej 10 października w siedzibie zespołu Przygoda uroczystości wzięło udział 12 par małżeńskich, którym prezydent Piotr Kuczera wręczył pamiątkowe medale przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. — *To chyba jedyny medal, którego nie można zdobyć indywidualnie. Bez państwa nie byłoby tych odznaczeń. Pokazujecie, że warto dbać o współmałżonka i całą rodzinę* — mówił prezydent Kuczera, dodając, że przykład par, które od pięćdziesięciu lat idą przez życie razem, jest dla wielu rybniczian, również dla niego, niezwykle inspirujący. Goście nie szczędzili dobrych rad, które z pewnością przydadzą się będącym u progu wspólnego życia młodym ludziom. — *Najważniejsza jest rozmowa. Nie klócić się, nie obrażać, ale rozmawiać* — zalecają państwo **Krystyna i Antoni Garusowie**, a **Halina i Brunon Mroczkowie** dodają: — *Zaufać, nie zawsze ulegać, ale ustąpić kiedy trzeba i we wszystkim zachować umiar. Przyszłego męża pani Halina poznała na urodzinach kolegi. To był klasyczny coup de foudre: — Przeszedł na imprezę trochę później ode mnie, ale jak tylko stanął*

w drzwiach, wiedziałam, że to ten jedyny — wspomina z uśmiechem. Po weselu w Boguszwowicach doczekali się trójki dzieci, których wychowanie łączyli z pracą zawodową i budową domu w sąsiednich Gotartowicach, gdzie po kilku latach zamieszkali. — *Przez jedenaście lat pracowałam na nocną zmianę, a w dzień zajmowałam się domem, dziećmi i pomagałam na budowie. Tyrałam jak mało kto. Mieliliśmy z mężem dużo obowiązków, klepaliśmy tę naszą biedę, a w międzyczasie zdążyliśmy się zestarzeć* — dodaje z nostalgią.

Tymczasem pani Krystynie, która poznała męża na zabawie w Wielopolu, zaimponowały umiejętności taneczne przyszłego małżonka. — *Ujął mnie tym, że świetnie tańczył. Wtedy trudno było spotkać mężczyznę, który byłby dobrym tancerzem* — wspomina. Pan Antoni był członkiem zespołu działającego w Domu Kultury w Chwałowicach, więc nieobce mu były nie tylko polskie tańce ludowe, ale też czeskie polki i węgierskie czardasze. Gdy przez kilka lat łączył pracę zawodową z pasją do tańca, jego

żona pracowała w rybnickich sklepach z odzieżą: — *W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku było jeszcze co sprzedawać. Mieliliśmy piękne kolekcje ubrań z Bytomia i innych polskich firm z Piotrkowa Trybunalskiego czy Tarnowa. Później półki sklepowe opustoszały* — opowiada pani Krystyna. Państwo Garusowie nie mają dzieci, za to mogą pochwalić się sporą, bo aż ośmioosobową gromadką chrześniaków. Oprócz państwa Garusów i Mroczków w uroczystości wzięli udział także: **Dorota i Bronisław Bulandowie**, **Róża i Wilhelm Gabryszowie**, **Teresa i Ernest Gojni**, **Łucja i Hubert Kaniowie**, **Łucja i Joachim Loszowie**, **Ewa i Lucjan Pawłowscy**, **Gertruda i Leon Stronczkowie**, **Janina i Gerard Szulikowie**, **Bronisława i Ryszard Wojaczkowie** oraz **Aleksandra i Tadeusz Wyciszczokowie**. Prezydent Duda odznaczył również medalami nieobecnych na uroczystości **Teresę i Rajnholda Koźlików** oraz **Michalinę i Bolesława Murów**.

(D)

Zdjęcia Waclaw Troszka



Na zdj. od lewej: Aleksandra i Tadeusz Wyciszczokowie, Ewa i Lucjan Pawłowscy, Gertruda i Leon Stronczkowie, Janina i Gerard Szulikowie, Halina i Brunon Mroczkowie, Bronisława i Ryszard Wojaczkowie

Na zdj. od lewej: Krystyna i Antoni Garusowie, Róża i Wilhelm Gabryszowie, Teresa i Ernest Gojni, Łucja i Joachim Loszowie, Łucja i Hubert Kaniowie, Dorota i Bronisław Bulandowie
Na zdjęciach również prezydent Piotr Kuczera i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Angelika Naczyńska-Lyp.



Cudotwórcy z rybnickiego powiatu

Czy wiecie, że w dawnym powiecie rybnickim mistrzami od nastawiania kości było dwóch Nowoków, rolników ze wsi pod Żorami? Tak było, choć cała historia przypominać może fabułę filmu „Znachor” o profesorze Wilczurze.

Dawny powiat rybnicki istniał od 1818 roku do połowy XX wieku, a Rybnik był stolicą administracyjną tego obszernego terenu sięgającego od Pilchowic do Godowa oraz od Żor i Jastrzębia-Zdroju po Gorzyce i Lubomię. Tradycyjnie więc z tego obszaru jeździło się do Rybnika na targ, do szpitala oraz do urzędów, a nawet na rybnickie Maroko z daleka przyjeżdżano do słynnego kowala, który ponoć w miarę bezboleśnie wrywał kleszczami zęby. Kiedy jednak ktoś z terenu powiatu rybnickiego doznał skomplikowanego złamania nóg, rąk, barku czy żeber – to pomocy nie szukano w Rybniku, bowiem powiatową stolicą ortopedii była mała podhorska wieś – Osiny. I nie ma w tym żadnej przesady. To tam furmankami zaprzężonymi w konie zwożono połamańców potrzebujących skomplikowanej pomocy. Z Rybnika było to raptem 17 kilometrów.

Stary Nowok z Osin nastawiał ludziom kości już w połowie XIX wieku, ale do niewyobrażalnej wprost perfekcji doszedł jego syn – Andrzej Nowok, żyjący w latach 1870-1960. Gdyby bowiem Nowokowie, nieważne czy ojciec czy syn, urodzili się w mieszczańskiej rodzinie w Bytomiu czy Gliwicach, to byłiby sławnymi lekarzami ortopedami. Ponieważ jednak pochodzili ze zwykłej śląskiej rodziny z Osin koło Żor, to zostali cudotwórcami (!). Tak, byli to

niezwykli ludzie, o których opowiedziała mi ich rodzina oraz Zofia Przeliorz, zajmująca się dziejami Osin, dziś dzielnicy Żor. Skupmy się jednak na bardziej znanym Nowoku synu – Andrzeju i zacznijmy od tego, że człowiek ten według wpisów do dokumentów nazywał się Andrzej Nowak, jednak w Osinach mówili na niego powszechnie – Jędrys Nowok. Po ojcu odziedziczył umiłowanie do pracy na polu i umiejętność nastawiania złamanych kości. Jędrys jednak rozwinął swoje umiejętności zupełnie przez przypadek, w czasie służby wojskowej. Otóż w 1890 roku, w wieku 20 lat, Jędrysa powołano do służby zasadniczej w niemieckiej armii cesarza Wilhelma II. Tam podczas ćwiczeń został ranny i dostał się do szpitala, gdzie zauważono jego medyczne zainteresowania. Wypytywał też lekarzy i sanitariuszy o budowę ludzkiego ciała, a zwłaszcza szczegółowo analizował konstrukcje kości na podstawie szpitalnych szkieletów, plansz i książek. Pobyt w owym wojskowym lazarecie był zatem dla Jędrysa swoistą Akademią Medyczną. Następnie po powrocie z wojska przejął po ojcu fach nastawiania kości. Był w tym tak dobry, że czasami udało mu się przywrócić zdrowie ludziom, którym siniały już palce, a lekarze sugerowali amputację. Nie było dnia, żeby jakiegoś połamańca nie przywieziono wozem

do Jędrysa, bo jego sława sięgała daleko poza rodzinne Osiny. Sam zaś Jędrys jednak miał na tyle wycucie swoich umiejętności, że nigdy nie przyjmował pacjentów ze złamaniami otwartymi, bo wiedział, że tu istnieje groźba zakażenia, z czym w warunkach domowych nie miał szans sobie poradzić. Wtedy kategorycznie odsyłał chorych do szpitala. I jeszcze trzeba wspomnieć – co bardzo ważne – że Jędrys Nowok za leczenie nie żądał pieniędzy, bo jego źródłem utrzymania było gospodarstwo odziedziczone po ojcu.

Jak łatwo się domyślić, okoliczni lekarze byli nieprzychylni działalności Jędrysa, ale – uwaga! – nigdy nie popełniał on żadnych błędów, więc dyplomowani medycy milcząco akceptowali jego cudotwórcze poczynania. Choć lekarzom puszczały już nerwy, gdy chorzy leczyli się u Jędrysa, zaś do przychodni zdrowia szli po zwolnienie z pracy. Jędrysowi Nowokowi próbowali też zaszkodzić anonimowi zowistnicy, czyli zazdrośnicy, wysyłając na niego donosy do władz. Przykładowo jeszcze w czasach niemieckich poskarżono się na niego na policji. Przyszła wtedy kontrola, tylko że Jędrys doskonale mówił po niemiecku i sprytnie wyjaśnił, że działa w oparciu o pomoc sąsiedzką – i nie zakazano jego działalności. Trzeba też nadmienić, że Jędrys w ogóle nie używał gipsu, lecz stosował tylko drewniane listewki, sznurki i banda-

że, które w domu miał zawsze przygotowane w dużych ilościach, bo chorych zwożono mu o każdej porze. Działał więc Jędrys nie w określonych godzinach, jak ośrodek zdrowia, ale non stop, jak pogotowie ratunkowe. Ten cudotwórca z Osin zmarł w wieku 90 lat, trzy dni po wyleczeniu ostatniego pacjenta.

**Tekst i fotokopia:
Marek Szoltysek**



Rodzina Nowoków z Osin, które dzisiaj są dzielnicą Żor. Czerwoną kropką zaznaczono Nowoka syna, zaś kropką zieloną – Nowoka ojca. Zdjęcie z 1916 roku



Nasi dzielnicowi

Komendant Straży Miejskiej w Rybniku Arkadiusz Kaczmarczyk zachęca wszystkich mieszkańców do kontaktu z dzielnicowymi, którzy na co dzień zajmują się rozwiązywaniem problemów dotyczących poszczególnych dzielnic. — *Naszym funkcjonariuszom możecie Państwo zgłaszać wszelkie uwagi dotyczące szeroko rozumianego ładu i porządku publicznego. To im można wskazywać ulice i miejsca, w których najczęściej dochodzi do łamania przepisów i porządku prawnego. Zachęcam wszystkich do bezpośredniego kontaktu pod wskazanym numerem telefonu bądź przesyłanie wszelkich uwag na adres mailowy: interwencja@sm.rybnik.pl* — mówi komendant SM Arkadiusz Kaczmarczyk.



mł. specjalista Wojciech Borysewicz

tel. 535 970 974

Rewir: dzielnice – Chwałowice, Niedobczyce, Radziejów, Popielów



st. strażnik Adam Jurasiński

tel. 534 806 600

Rewir: dzielnice – Boguszowice Osiedle, Boguszowice Stare, Kłokocin, Gortartowice



st. strażnik Sławomir Jarząbek

tel. 781 986 999

Rewir: dzielnice – Śródmieście, Meksyk, Smolna



mł. specjalista Magdalena Kolarczyk

tel. 781 986 001

Rewir: dzielnice – Maroko Nowiny, Zamysłów, Niewiadom



strażnik Bartłomiej Trybuś

tel. 781 986 333

Rewir: dzielnice – Wielopole, Golejów, Rybnicka Kuźnia, Grabownia, Ochojec



apl. Małgorzata Świerczyńska

tel. 781 986 444

Rewir: dzielnice – Orzepowice, Zembrzydowice, Chwałęcice, Stodoły



strażnik Katarzyna Kłosok

tel. 535 970 973

Rewir: dzielnice – Ligota-Ligocka Kuźnia, Paruszowice Piaski, Rybnik Północ, Kamień



MOSiR poleca

- MOSiR rozpoczął już przyjmowanie zgłoszeń do udziału w XIII Biegu Barbórkowym (niedziela 3 grudnia, godz. 12), który w tym roku będzie jednocześnie finałem biegowego Grand Prix Rybnika i 22. Mistrzostwami Polski Górników. W biegu będą mogli wziąć udział biegacze mający ukończony 16. rok życia, a limit uczestników wynosi 1013 biegaczy. Zainteresowani powinni najpierw dokonać zgłoszenia internetowego, a później wnieść opłatę startową. Szczegóły na stronie internetowej MOSiR-u.
- DNI OTWARTE MOSiR-u (10-11 listopada): 10.11 – BUSHIDO (ul. Floriańska 1); 11.11 – pływalnia YNTKA (ul. Powstańców Śl.); 11.11 – pływalnia AKWARIUM (Boguszowice, ul. Jastrzębska). Liczne atrakcje dla gości: konkursy, pokazy oraz wybrane usługi za 1 zł.
- DZIECINADA (12 listopada): Hala widowiskowo-sportowa w Boguszowicach (udział i wstęp bezpłatny); Sportowe i edukacyjne atrakcje, gry, zabawy, konkursy dla dzieci z klas I-III; wspólne zabawy rodziców z dziećmi.

Szczegóły wszystkich imprez, regulaminy, zapisy na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku (www.mosir.rybnik.pl).

Logo na medal

Stworzone przez Jakuba Malickiego nowe, efektowne logo piłkarskiego klubu Rymer Rybnik zwyciężyło w internetowym plebiscycie na logo roku, zorganizowanym niedawno przez portal PolskieLogo.Net. Otrzymało 2.682 głosy.

Spora w tym zasługa społecznika z Niedobczyc Mirosława Górki, który stworzone przez specjalistę z Małopolski logo rozpowszechnił na swojej facebookowej stronie. Próba przekonania ówczesnych władz klubu do zmiany starego logo na to współczesne zakończyła się fiaskiem. Nieco później Górka wystartował w klubowych wyborach i w kwietniu został prezesem Rymera Rybnik. Nowe logo już jest oficjalnym herbem klubu, ale by

pojawilo się na koszulkach piłkarzy grających obecnie w okręgówce, trzeba zebrać z pomocą sponsorów pieniądze na komplet nowych strojów. Z pewnością stanie się to już w przyszłym roku, gdy prezes Górka ze swymi sprzymierzeńcami będzie się przygotowywał do 100-lecia klubu, przypadającego w roku 2019. W internetowym głosowaniu Rymera wsparli m.in. rybnicy żużlowcy i piłkarze ROW-u 1964 Rybnik, a także inne kluby. W nagrodę w Rymerze zostanie przeprowadzony tzw. audyt wizerunkowy, przydatny bardzo przy kreowaniu nowego wizerunku i marki tego zapomnianego nieco klubu z piękną historią. — *Rymer to klub wszystkich mieszkańców Niedobczyc. To nasze dobro wspólne* — mówi Mirosław Górka.

(WaT)

Mirosław Górka z dumą prezentuje zwycięskie logo Rymera Rybnik



Wacław Troška

8 października na terenie ośrodka w Kamieniu odbył się ekstremalny bieg terenowy z przeszkodami Kamień Extreme. Do tej trudnej rywalizacji przystąpiło 175 zawodników i wszyscy dotarli do mety.

Ekstremalny Kamień

Formalnie była to 12. odsłona imprezy, której kilka pierwszych edycji odbyło się na kąpielisku Ruda. Do tej pory był to turniej sprawnościowo-wytrzymałościowo-siłowy składający się z kilku różnych konkurencji, które z biegiem lat się zmieniły. Ale rywalizacja w tej formie cieszyła się coraz mniejszym zainteresowaniem i w ubiegłym roku w Kamień Extreme wystartowało ledwie 16 zawodników. Zdecydowano więc o zmianie formuły, a że od kilku lat coraz większą popularnością cieszą się terenowe biegi z przeszkodami, taki właśnie terenowy wyścig z atrakcjami zaproponowano uczestnikom tegorocznych zmagania, co okazało się strzałem w dziesiątkę.

Trasę, liczącą 5 km urządzano przez kilka ładnych dni, wykorzystując różnego rodzaju przeszkody terenowe, nieckę dawnego basenu oraz znajdujące się na terenie ośrodka przyrządy i urządzenia.

Zwycięzcą biegu został rybniczaniec Piotr Król (31 lat) reprezentujący stowarzyszenie SOCIOS Górnik, wspierające ekstraklasową drużynę Górnika Zabrze. Na pokonanie wymagającej trasy potrzebował nieco ponad 25 minut (25:05,6). Jest absolwentem krakowskiej AGH, ale pracuje jako informatyk w firmie z Gliwic. Do młodzieńczego biegania wrócił po zakończeniu studiów. W biegach przeszkodowych startuje od początku tego roku; wcześniej wystartował w ogólnościatowym Sparta Race na Słowacji oraz w dwóch biegach z cyklu Runmageddon w Gliwicach i Krakowie.

Sześć kolejnych miejsc zajęli również zawodnicy SOCIOS z Mysłowic, Zabrze, Rudy Śląskiej i Świętochłowic. W kategorii masters (36 zawodników) zwyciężył także rybniczaniec Michał Szczyrbowski (TurboKilla) (36 lat) z czasem 27:08,4. Wśród 42 startujących kobiet najszybsza była katowiczanka Magdalena Polińska (33 lata), która uzyskała czas 32:26,9. W kategorii masters (12 zawodniczek) najlepszy czas (35:48,9) uzyskała rybniczanka Olga Siemianowska (38 lat), pedagog szkolny z Zespołu Szkół Sportowych (dawnie Gimnazjum nr 2). — *W czerwcu odbyłem spotkanie, które zainspirowało mnie do zorganizowania biegu terenowego, którego trasa miałaby prowadzić m.in. wzdłuż rzeki Rudy. Wcześniej MOSiR otrzymał oferty organizacji terenowego biegu z przeszkodami. Skończyło się na zmianie formuły naszej cyklicznej imprezy Kamień Extreme. Perfekcyjnie trasę przygotowała ekipa MOSiR, RSK oraz wsparło nas aż 12 jednostek rybnickich OSP i otrzymaliśmy też pomoc ze strony Państwowej Straży Pożarnej. Z tej racji postanowiliśmy połączyć nasz bieg z dorocznymi zawodami strażackimi, które odbyły się na stadionie piłkarskim. Nie budowaliśmy nowych, wymyślnych przeszkód, a tylko wykorzystaliśmy możliwości, jakie stwarza ośrodek w Kamieniu i jego otoczenie, a i tak, sądząc po opiniach uczestników, jeśli chodzi o przeszkody, trafiliśmy w dziesiątkę. Zebraliśmy dużo doświadczeń, które wykorzystamy w przyszłym roku. Kamień Extreme ma być kolejną dobrą marką kojarzoną z ośrodkiem w Kamieniu i MOSiR-em* — powiedział nam Arkadiusz Skowron, wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.



W czasie biegu trzeba było zaliczyć wodną przeprawę w zarośniętej sitowiem nieckę dawnego basenu. Był też błotnisty rów z wodą i przeszkoda o nazwie Tarzan



Część przeszkód przygotowali strażacy, wykorzystując do tego sprzęt pożarniczy



Ostatnią przeszkodą byli napastliwi futboliści Rybnik Thunders

Uczestnicy Kamień Extreme chwalili przygotowanie imprezy i przystępną opłatę startową wynoszącą 30 zł. By wziąć udział w podobnych biegach organizowanych w kraju, trzeba zapłacić minimum 150 zł.

Zwycięzcy, uczestnicy i organizatorzy Kamień Extreme 2017



Silesia mistrzem Polski

Po 30 latach przerwy, piąty raz w historii klubu bejsbolistów Silesii Rybnik zdobyli tytuł mistrzów Polski.

Rybniczanie wygrali zasadniczą część rozgrywek bejsbolowej ekstraklasy, w której występuje sześć zespołów i do finałowej potyczki z Centaurami Warszawa przystąpili właściwie w roli faworyta, zwłaszcza, że stołeczny zespół nie ma własnego boiska i swoje mecze rozgrywa w Kutnie. Finałowa konfrontacja miała trwać do trzech zwycięstw jednej z drużyn, w praktyce trzeba było rozegrać aż pięć meczów, by wyłonić zwyciężki zespół. Za sprawą deszczowej aury finałowa rozgrywka była bardzo nieregularna i nerwowa, ostatecznie trzy mecze rozegrano w Rybniku, jeden w Osielsku i jeden w Kutnie. Silesia rozpoczęła finałowe zmagania (24.9) od porażki 1:2 na swoim boisku w Ligockiej Kuźni. Drugi mecz (7.10) odbył się w Osielsku i tam również 2:1 wygrali bejsbolisci ze stolicy. Gdy więc rybniczanie rozpoczęli na swoim boisku mecz nr 3 (14.10) mieli już przysłowiowy nóż na gardle. Nadzieja jednak nie umarła, zwłaszcza że drużynę wzmocnił eksportowy miotacz Silesii Artur Strzałka grający od pewnego czasu w lidze japońskiej. Co prawda po czterech zmianach sędziowie wyrzucili go z boiska za przywieziony z Japonii, a niedopuszczony w polskiej ekstraklidze kij, ale Silesia wygrała 9:1. Wygrała też następnego dnia 6:4, grając już bez pauzującego za karę Strzałki. Stan rywalizacji został więc wyrównany i o losach tytułu miał rozstrzygnąć piąty mecz, który 21 października odbył się w Kutnie. Decydujący o mistrzostwie cios zadali dwaj występujący w drużynie Silesii Rybnik Japończycy Ryoma Watanabe, Ryosuke Sato, zdobywając trzy zwycięskie punkty (Silesia wygrała 3:0) po trzech home runach, czyli uderzeniach, po których odbita przez pałkarza piłka niedotykając



Mistrzowska, rybnicko-japońska drużyna Silesii Rybnik

ziemi ląduje poza boiskiem. Dwa punkty zdobył w ten sposób Sato, jeden Watanabe. Radości bejsbolistów z Rybnika nie było końca. Warto dodać, że Japończycy trafili do Silesii jako wolontariusze. Rybnicki klub utrzymuje ich wspólnie z klubem Gepardy Żory. Mieszkają oni na terenie żorskiego miasteczka westernowego Twin Pigs i prowadzą zajęcia w jednym z żorskich liceów, gdzie jest prowadzona bejsbolowa klasa sportowa. Pierwsze cztery tytuły mistrzowskie bejsbolistów KS Silesia Rybnik zdobyli w latach 1984-87.

Skład mistrzowskiej drużyny Silesii Rybnik: Artur Strzałka, Marek Setla, Ryoma Watanabe, Ryosuke Sato, Mariusz Ostarek, Mariusz Paprocki, Miłosz Paprocki, Patryk Sawicki, Adrian Mularczyk, Przemysław Mularczyk, Szymon Garus, Artur Szymura, Łukasz Rumpel, Jacek Wilk, Aleksander Benisz, Robert Stęchły, Mateusz Benisz, Przemysław Kruczek i Radosław Bębeński.

Pucharowe boksowanie

W Boguszowicach odbył się dwudniowy XVII Międzynarodowy Turniej Bokserski o Puchar Prezydenta Rybnika im. Józefa Cyrana. 14 i 15 października wystartowało w nim 55 zawodników z 18 klubów z Czech, Słowacji i Polski. Na rybnickim ringu wystąpił m.in. medalista tegorocznych mistrzostw Europy juniorów, reprezentant Czech Miroslav Gorol, który pewnie wygrał wszystkie swoje walki i został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Najlepszym młodzieżowcem został Michael Ballai z Nitry, a najlepszym kadetem Szymon Skorupa z RMKS Rybnik. Wśród kobiet najlepszą zawodniczką została aktualna mistrzyni Polski kadetek Oliwia Buchta z RMKS-u Rybnik.

Turniej drużynowo wygrali zawodnicy Rybnika gromadząc 59 pkt, na drugim miejscu z 51 uplasowali się zawodnicy z Nitry (Słowacja), a na trzecim Jawor Team Jaworzno z 22 pkt.

Podczas turnieju w ceremonii wręczenia nagród uczestniczyła m.in. wdowa po śp. Józefie Cyranie – Jolanta Cyran.

Największą gwiazdą turnieju był utytułowany Miroslav Gorol (w czerwonej koszulce), który pewnie wygrał kategorię 57 kg



Wielaw Trzeźka

Dobra zmiana

Najwyraźniej zmiana trenera wpłynęła pozytywnie na zespół II-ligowych piłkarzy ROW-u 1964 Rybnik, bo w pięciu pierwszych meczach rozegranych pod wodzą Rolanda Buchały nie zasnął porażki, a dwa z nich wygrał.

W pierwszym, październikowym spotkaniu zielono-czarni na wyjeździe zmierzyli się z MKS-em Kluczbork. Bardzo ważny dla obu ekip mecz okazał się też bardzo wyrównany i po remisie 2:2 zakończył się podziałem punktów. Bramki dla rybniczian zdobyli Paweł Jaroszewski oraz Mariusz Muszaliak z rzutu karnego.

Tydzień później na własnym stadionie rybniczanie zmierzyli się z walczącą również o utrzymanie drużyną Gryfa Wejherowo. Po bezbramkowej pierwszej połowie na drugą rybniczanie wyszli bardzo ofensywnie nastawieni, co przyniosło wymierne efekty w postaci trzech bramek, które zdobyli Przemysław Brychlik, Dawid Gojny oraz Mariusz Muszaliak, jak to najczęściej bywa, z rzutu karnego.

W kolejnym spotkaniu, wyjazdowym pojedynku z Błękitnymi Stargard (21 października), nasi piłkarze odnotowali piątą w rundzie jesiennej remis. Tuż przed przerwą po rzucie wolnym dla gospodarzy ich rosły napastnik brutalnie sfaulował pomocnika ROW-u Sebastiana Siwka, kopiąc w twarz skaczącego do



W meczu z Wejherowem wszystkie trzy bramki piłkarze ROW-u zdobyli w drugiej połowie. Po tym faulu na Kamili Spratku, Mariusz Muszaliak strzelił swą kolejną bramkę z rzutu karnego

Wielaw Trzeźka

główki rybniczana, który z pogruchotanymi kośćmi twarzy wylądował w szpitalu. Piłkarz Błękitnych zobaczył czerwoną kartkę i wyleciał z boiska. Mimo przewagi jednego zawodnika w 61. minucie ROW stracił drugą bramkę. Wyrównał w 82. minucie meczu Szymon Jary, a pierwszą bramkę dla rybniczian zdobył w tym meczu Dawid Bober. 24 października Sebastian Siwek wrócił do Rybnika i w połowie tygodnia miał się poddać szczegółowym badaniom. Już po zamknięciu tego wydania, 28 października, rybniczanie na własnym stadionie mieli się zmierzyć ze Stalą Stalowa Wola (13. miejsce, 15 pkt). Przed tym meczem, po 14 ligowych kolejkach ROW 1964 z dorobkiem 17 pkt zajmował w tabeli 10. miejsce.

Najbliższe mecze w Rybniku: sobota 11 listopada godz.17: ROW – Znicz Pruszków; sobota 18 listopada godz.17: ROW – ŁKS Łódź.

Po niefortunnym sezonie

Żuźlowy sezon, który tak niefortunnie zakończył się dla drużyny ROW-u Rybnik i jej kibiców, dobiegł końca. Z sukcesów może się cieszyć tylko Kacper Woryna.

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku rybnickie „rekiny” będą się ścigać w I lidze, aczkolwiek żużel ligowy funkcjonuje u nas na dość osobliwych zasadach i do chwili rozpoczęcia kolejnych rozgrywek niczego do końca nie można być pewnym. W piątek 13(!) października prawnik reprezentujący rybnicki klub złożył w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie skargę na wyrok Trybunału PZM, utrzymujący w mocy decyzję ekstraklasy o odebraniu ROW-owi 3 pkt meczowych, czego

konsekwencją był najpierw spadek na ostatnie miejsce w tabeli, a potem do Nice I Ligi Żużlowej.

Ostatnią imprezą, która odbyła się na rybnickim stadionie, był finał Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych (4 października). Rybnicka para Kacper Woryna – Robert Chmiel zdobyła srebro, bo i tym razem musiała uznać wyższość juniorów Unii Leszno Bartosza Smektały i Dominika Kubery, którzy w tym i w minionym roku wygrali w Rybniku cztery finały juniorskich mistrzostw Polski (drużynowe, indywidualne i dwukrotnie w jeździe parami). Na trzecim stopniu podium stanęli juniorzy KS Toruń, głównie za sprawą dobrej jazdy Daniela Kaczmarka (wychowanka Unii Leszno).

Rybnicki finał MPPK był dla wychowanka Rybek i ROW-u Kacpra Woryny (21 lat) ostatnim już w karierze startem w gronie juniorów. Trudno nie pokusić się o krótkie podsumowanie. Mimo tych czterech finałów, które odbyły się na rybnickim torze, Kacprowi nie udało się sięgnąć po tytuł mistrza Polski. W tegorocznym finale indywidualnych mistrzostw Polski juniorów, który również odbył się w Rybniku, zdobył

Kacper Woryna (na pierwszym planie) najwięcej radości sprawił rybnickim kibicom swoimi dobrymi występami w ekstraklidze



Wielki Torze

medal brązowy, przegrywając z młodszymi od siebie zawodnikami z Leszna. W finałach indywidualnych mistrzostw świata juniorów Woryna startował tylko raz – w tym roku i po nieudanym starcie w pierwszym z trzech turniejów (w Poznaniu), dzięki dobrej jeździe w dwóch kolejnych (w Güstrow i w Pardubicach) w klasyfikacji generalnej zajął ostatecznie czwarte miejsce, tracąc do mistrza świata Maksyma Drabika 16 pkt. To, co cieszy sympatyków rybnickiego żużla, to fakt, że Kacper Woryna wyrósł na solidnego ligowca. W minionym, ekstrakligowym jeszcze sezonie zdobył dla drużyny ROW-u 135 pkt (+13 bonusów), więcej niż trzech krajowi seniorzy Musielak, Baliński i Szombierski razem wzięci. Co ważne, uzyskując średnią biegową 1,97 pkt, był najskuteczniejszym juniorem ekstraklasy, a bardzo dobry ligowy sezon przypieczętował, zajmując, i to w efektywnym stylu, drugie miejsce w międzynarodowych indywidualnych mistrzostwach PGE Ekstraligi w Gdańsku. Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać historyczny złoty medal Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów wywalczony 3 września na stadionie przy ul. Gliwickiej. To wszystko zaowocowało jeszcze jednym sukcesem: na wieńczącej sezon gali ekstrakligowców rybniczanie otrzymał statuetkę Szczakiela dla zawodnika, który zdaniem uczestników plebiscytu okazał się największą niespodzianką sezonu. Gratulujemy. I rzecz najważniejsza, w czasie oficjalnego klubowego podsumowania sezonu w jednej z restauracji Woryna raz jeszcze zadeklarował, że kolejny sezon spędzi w swoim macierzystym klubie.

Komplet zwycięstw siatkarzy

Po pierwszych pięciu ligowych meczach II-ligowi siatkarze Volleya Rybnik mieli na swoim koncie pięć zwycięstw. Mocno zmieniona i odmłodzona drużyna prowadzona przez trenera Dariusza Luksa sezon rozpoczęła od dwóch łatwych zwycięstw z rezerwami GKS-u Katowice 3:1 i MKS-u Będzin. Kolejne dwa pojedynki rybnickich siatkarzy były już bardziej zacięte. W Rybniku Volley pokonał MKS Andrychów 3:2 (w tie-breaku 19:17), a w Jaworznie również po tie-breaku miejscowy MCKiS, choć po dwóch setach, przegrywał 0:2. W tie-breaku Volley wygrał zdecydowanie 15:12. W tabeli z dorobkiem 13 pkt Volley zajmuje drugie miejsce; prowadzi z 14 pkt Zaksa Strzelce Opolskie, czyli faktycznie druga drużyna

Zaksy Kędzierzyn. Są to dwa niepokonane zespoły w rozgrywkach. Do konfrontacji tych drużyn dojdzie już 4 listopada w Strzelcach Opolskich i wszystko wskazuje na to, że będzie to najtrudniejszy mecz wyjazdowy rybniczanie w pierwszej rundzie rozgrywek. Wcześniej, 28 października w Rybniku, Volley miał się zmierzyć z czwartym w tabeli TKS-em Tychy. — *Mamy młodą, perspektywiczną i waleczną drużynę. Siatkarze mają od 18 do 23, 24 lat; najbardziej doświadczonym zawodnikiem w zespole jest nasz 26-letni libero Damian Pilichowski. Ale na parkiecie zadebiutował już w tym sezonie 15-letni Mateusz Holesz (libero) i jeśli tylko będzie okazja, podobną szansę otrzymają kolejni młodzi zawodnicy. Umiejętności nam nie brakuje, gorzej*

z doświadczeniem, choć pierwsze mecze pokazały, że z trudnych sytuacji potrafimy wyjść obronną ręką. Co ważne, pokonaliśmy już bardziej doświadczone zespoły i to takie jak Andrychów, który został zbudowany „pod awans”. Kolejka drużyn do awansu jest zresztą długa. Nie wybiegam zbyt daleko w przyszłość. Chcę nauczyć moich zawodników ciężkiej pracy na treningach i wygrywania. Bardzo bym chciał, by ci młodzi zawodnicy grali tu w Rybniku i by to z naszym klubem wiązali swoją przyszłość. Chciałbym z nimi popracować dwa, trzy lata, ale znam realia i wiem, że utrzymać dobry skład pewnie nie będzie łatwo — powiedział nam Dariusz Luks, trener Volleya Rybnik.

W listopadzie w Rybniku odbędą się mecze z Żorami Jastrzębskim Węglem (11 listopada, godz. 17 i z Górnikiem Radlin (25 listopada, godz. 17).



II-ligowa drużyna Volleya Rybnik, od lewej stoją: Dariusz Luks (I trener), Arkadiusz Terlecki (asystent trenera), Damian Śliż, Dawid Konieczny, Kamil Dębski, Wojciech Zubko, Łukasz Wysocki, Adam Lewko, Oskar Wojtaszkiewicz, Wojciech Kasperski (II trener), Łukasz Lelek (fizjoterapeuta); klęczą: Tomasz Pizuński, Michał Szmajduch, Damian Pilichowski, Mateusz Holesz, Błażej Podleśny (kapitan), Mateusz Kukulski i Daniel Kmita

Trudny początek koszykarzy

Po sześciu rozegranych kolejkach grupy C II ligi koszykarze MKKS-u Rybnik z dorobkiem dwóch zwycięstw zajmowali 11. miejsce w tabeli. Rybniczanie sezon rozpoczęli pechowo. Nie dość, że we własnej hali przegrali po dogrywce z Wisłą Kraków 58:60, to jeszcze kontuzji w tym spotkaniu doznali dwaj podstawowi zawodnicy Adam Białydga i Edmund Tomko. Ich absencja na ligowych parkietach trwa do dzisiaj. O dużym pechu mogą mówić rybniczanie po kolejnym spotkaniu rozegranym w Rybniku, gdy przegrali z KŚ AZS Gliwice 53:54. — *Gdyby udało się nam wygrać te dwa spotkania, nasza sytuacja w tabeli wyglądałaby zupełnie inaczej* — mówi trener MKKS-u Łukasz Szymik. Jego drużyna pokonała w Jaworznie MCKiS 72:65 i we własnej hali Basket Bielsko-Biała 66:61. W ostatnią sobotę października w Rybniku koszykarze MKKS-u mieli się zmierzyć z SSK Rzeszów, natomiast na 18 listopada (godz. 18) zaplanowano mecz z trzecim w tabeli Zagłębiem Sosnowiec.

Pojedynek z Basketem z Bielska-Białej rybniczanie zakończyli pięciopunktowym zwycięstwem. W natarciu Mateusz Mucha



Widaw Troszka

Koszykarki rozpoczęły ligę

1 października została rozegrana pierwsza edycja Pucharu Śląska w koszykówce kobiet. W hali MOSiR-u w Boguszowicach o trofeum walczyły drugoligowe zespoły z Raciborza, Wisły i Rybnika. Zwyciężyły koszykarki RMKS-u Rybnik, które najpierw pokonały ISWJ Wisłę 76:48, a w meczu zamykającym turniej wygrały z RKK Racibórz 83:20. Dla drugoligowych drużyn był to ostatni sprawdzian przed rozpoczętym tydzień później ligowym sezonem. A w nim koszykarki RMKS-u Rybnik spisują się całkiem dobrze. Sezon rozpoczęły od zwycięstwa w Raciborzu z miejscowym RKK 75:63, następnie doznały porażki w Sosnowcu 45:62, ale 21 października w pierwszym meczu we własnej hali pewnie pokonały KU AZS UŚ Katowice 77:56. Kolejny mecz w Rybniku RMKS rozegra 18 listopada z RKK Racibórz, 25 listopada z JAS-FBG Sosnowiec i 29 listopada z La-Basket Piekary Śląskie.



II-ligowa drużyna koszykarek RMKS-u Rybnik, od lewej stoją: trener Grzegorz Korzeń, Zuzanna Paradowska, Pola Kaźmierczak, Weronika Sobczyk, Nikola Ponikowska, Sonia Krupa, kierownik drużyny Jarosław Obrodzki; klęczą: Karolina Walocha, Nikola Pałasz, Julia Strymecka, Agnieszka Pułról, Małgorzata Strózik, Alicja Kopiec (kapitan drużyny), Wioletta Walocha, Nikola Obrodzka

Krótko i szybko

- Z II turnieju Pucharu Polski juniorów młodszych do lat 17, który odbył się w Gliwicach, szpadzistki i szpadziści RMKS-u Rybnik przywieźli trzy medale – złoto, srebro i brąz. W rywalizacji 117 szpadzistek rybniczanki: Alicja Klasik, Kinga Zgrzyński, Beata Pękała i Patrycja Frystacka, zakwalifikowały się do najlepszej ósemki. Potem Klasik oraz Zgrzyński wygrały swoje walki i spotkały się ze sobą w półfinale, który wygrała Alicja Klasik. W walce finałowej rybniczanka pokonała 15:11 Zofię Janelli ze Szpady Wrocław. W gronie 115 zawodników drugie miejsce wywalczył Marcin Tumas, który w finale przegrał 13:15 z Jankiem Sochą z PK SZERM Warszawa 13:15. W klasyfikacji generalnej szpadzistek prowadzi Alicja Klasik, trzecia jest Kinga Zgrzyński, a czwarta Beata Pękała; wśród chłopców czwarty jest Marcin Tumas. Ostatni turniej Pucharu Polski w tej kategorii wiekowej odbędzie się w grudniu we Wrocławiu, ale do klasyfikacji liczą się też wyniki innych turniejów, również zagranicznych.
- Sekcja szermiercza RMKS-u prowadzi ciągle nabór, zapraszając wszystkie chętne dzieci od 7. roku życia na salę szermierczą przy ul. Powstańców Śląskich 40/42 (obok pływalni Yntka).
- W Łaziskach Górnych z udziałem 300 zawodników odbyły się mistrzostwa Śląska juniorów w szachach szybkich. W gronie 28 zespołów pierwszy zespół MKS Rybnik

udowodnił, że nie ma sobie równych na Śląsku i zdobył tytuł drużynowego mistrza Śląska juniorów z kompletem zwycięstw. Indywidualnie złote medale zdobyli: Nadia Konkol (dziewczęta do lat 8), Jakub Seemann (chłopcy do lat 8), Krzysztof Oleksy (chłopcy do lat 12) oraz Gabriela Króliczek (dziewczęta do lat 14). Do rozgrywek drużynowych MKS Rybnik wystawił aż cztery zespoły (w tym jeden składający się z uczniów klas szachowych SP 2 Rybnik). Mistrzowska drużyna wystąpiła w składzie: Stanisław Żyłka 7,5 pkt (na 9 możliwych), Wiktoria Gieślak (6,5 pkt), Kamil Grochol (5,5 pkt), Krzysztof Oleksy (7,5 pkt), Honorata Kucharska (8,5 pkt) oraz Gabriela Króliczek (8 pkt).

- W Rudzie Śląskiej odbyła się druga runda zawodów z cyklu Grand Prix Polski w ratownictwie wodnym. WOPR Rybnik reprezentowało 12 zawodników. Nasi ratownicy przywieźli z zawodów 9 medali. Zdobyli je: Tymoteusz Świecak, Dorota Wencławek, Kamil Kurzak i Weronika Fira. Ponadto Anna Stefaniak i Maja Dziubińska w kategorii open, Julia Kaczmarczyk w kategorii junior, Vladislav Bannikov i Dominika Kuczera w kategorii junior młodszy zajęli miejsca w pierwszej dziesiątce zawodów. Kolejna runda Grand Prix odbędzie się 4 listopada w Kędzierzynie-Koźlu.
- Siedem zespołów rywalizuje w tegorocznej edycji Rybnickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Po trzech rozegranych kolejkach tylko ekipa Mojito Rybnik ma na

swoim koncie komplet zwycięstw. Trzy kolejne zespoły: Gniewosze, Na Rondzie Team Żory i Butimex Basket Rybnik w trzech rozegranych spotkaniach odniosły po dwa zwycięstwa. Najskuteczniejszym zawodnikiem jest jak na razie Karol Widenka z Butimexu, który zdobył 71 pkt i 18 razy trafił za 3 pkt. Kolejne spotkania odbędą się 29 października na hali w Boguszowicach oraz 5, 19 i 26 listopada w sali MOSiR przy ul. Powstańców Śl. (pływalnia Yntka).

- Pod koniec września ruszyła 19. edycja Rybnickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. 24 zespoły podzielone na I i II ligę mają już za sobą cztery rozegrane kolejki spotkań. W I lidze na prowadzeniu znajdują się Dwójka Świerklany Projtrans i Leśna Perła Damons Rybnik. Oba zespoły miały na swoim koncie po 12 punktów, ale 26 października, już po zamknięciu tego wydania „GR”, miało dojść do bezpośredniej konfrontacji tych drużyn. W II lidze prowadzi Top Ten ZST Rybnik, który w pięciu spotkaniach wywalczył 12 pkt.
- TS ROW Rybnik jest liderem II ligi makroregionalnej piłki nożnej kobiet, zaś rezerwy przodują w III lidze. Ponadto juniorki młodsze prowadzą bez straty bramki w rozgrywkach U-16. W ostatniej kolejce druga drużyna wsparta kilkoma seniorkami (cztery w podstawowym składzie) wygrała 4:2 z Jaskółkami Chorzów. Od pierwszej minuty grało w tym meczu pięć piłkarek poniżej 15. roku życia, a w sumie zagrało osiem tak młodych zawodniczek.

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

Zadie Smith,
„Swing Time”,
tłum. Tomasz
Kłoszewski,
Wydawnictwo
Znak, Kraków
2017

**ZADIE
SMITH
SWING
TIME**

Kolejna powieść cenionej brytyjskiej pisarki, która już zdążyła zdobyć uznanie krytyków jako jedna z najlepszych książek w dorobku autorki. Dwie przyjaciółki marzą o karierze tancerek, lecz tylko jednak z nich ma prawdziwy talent. Ich relacja, podszyta rywalizacją, w pewnym momencie się kończy. Po latach jedna z kobiet spełnia marzenia z dzieciństwa, druga wkracza w świat blasku i sukcesów. Wciągająca opowieść o pasji i poszukiwaniu korzeni.

...



CD Kuba Badach, „Oldschool”, Wydawnictwo Agora 2017

Pierwszy solowy i autorski album artysty mającego na koncie liczne, różnorodne projekty muzyczne. Płyta zawiera trzynaście utworów, które – jak podaje wokalista – w stylistyce i aranżacji „są ukłonami w stronę mistrzów, takich jak m.in. Quincy Jones, Burt Bacharach czy Stevie Wonder”.

...

DVD „Song to Song”, reż. Terrence Mallic, Monolith Films 2017

Rockandrollova historia miłosna w gwiazdorskiej obsadzie: Natalie Portman, Michael Fassbender, Ryan Gosling, Rooney Mara. Opowieść o muzyce, marzeniach i miłości rozgrywa się w Teksasie – miejscu, gdzie drzwi do muzycznej kariery może otworzyć cyniczny biznesmen. Tylko za jaką cenę?



O pigułce długowieczności

Spoleczno-moralne konsekwencje „pigułki długowieczności” – to tytuł kolejnego wykładu otwartego, na który zaprasza rybnicki Klub Inteligencji Katolickiej. W czwartek 23 listopada o godz. 16.30 w salce domu parafialnego przy kościele św. Jadwigi Śląskiej na Nowinach wygłosi go rybniczanie, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dr Michał Kapias.



FOTO-ZAGADKA



Waldemar Trzaska

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyjrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do **17 listopada**.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 książki

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006

Rozwiązanie zagadki 9: Zdjęcie opublikowane we wrześniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment starego kotła eksponowanego na terenie Kampusu przy ul. Rudzkiej 13. Nagrody otrzymują: **Daria Waniek** (woda) oraz **Arkadiusz Klimek i Zuzanna Smrek** (po jednej książce z Empiku).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 30 października (w ciągu miesiąca)

Jamnik jest the best

Już za dwa lata na wystawę psów rasowych do Kamienia zjadą się najpiękniejsze czworonogi z całej Europy. Decyzją władz Związku Kynologicznego w Polsce, począwszy od 2019 roku, na przełomie sierpnia i września, w Rybniku organizowane będą już nie krajowe, a międzynarodowe wystawy psów.

— To duże wyróżnienie dla naszego oddziału, który aktualnie zrzesza ponad 400 członków oraz niewątpliwa promocja dla miasta, które co roku będą odwiedzać nie tylko rodzimi wystawcy, sąsiedzi z Czech i Słowacji, ale też goście z Węgier, Francji, Rosji, Białorusi czy Skandynawii — cieszy się Leszek Salamon, prezes rybnickiego oddziału Związku Kynologicznego. Szacuje, że przy okazji dwudniowej prezentacji, która dla hodowców i ich psów będzie szansą na zdobycie prestiżowych trofeów przyznawanych przez międzynarodowe grono sędziowskie, do Rybnika zawitają nawet dwa tysiące czworonogów, którym towarzyszyć będzie równie dużo opiekunów. — Od ponad 30 lat organizujemy ciesząc się dużą popularnością wystawy krajowe. Władzom związku oraz sędziom, którzy przyjeżdżają do Kamienia, bardzo podoba się ośrodek, miasto i jego lokalizacja. Mamy wsparcie samorządowców, więc myślę, że hodowcy z Europy będą mieli podobne wrażenia — dodaje Leszek Salamon.

Podczas tegorocznej, jeszcze krajowej wystawy, tytuł najpiękniejszego psa wystawy zdobył debiutujący w ringu (tak określa się miejsce, w którym sędziowie oceniają psy) trzynastomiesięczny standardowy jamnik szorstkowłosy, którego z Obornik w Wielkopolsce przywiozła Agnieszka Małecka. Oficjalnie wabi się Ex Sentia Sierżant Larvell Johns, ale właścicielka woła na niego po prostu Johns. Jego przodkowie pochodzą z Ameryki Południowej; w Rybniku 1 października pokonał niemal tysiąc psów w różnym wieku, reprezentujących prawie 140 ras. — Jestem z niego bardzo dumna. To dla Johnsa nowe doświadczenie, cieszę się, że tak dobrze rozpoczął karierę. Jest typowym jamnikiem, leniuchem, który lubi spać w łóżku. Ale psy tej rasy mają temperament, potrafią być uparte, nieustępliwie i chcą rządzić w domu — mówi pani Agnieszka, której hodowla może pochwalić się również zwycięzcą świata, czy-

li zdobywcą najwyższego tytułu kynologicznego.

Najlepszym psem oddziału rybnickiego okazał się flat coated retriever z Mikołowa,

a duże wrażenie na zwiedzających zrobił inny finalista: piękny, dostojny, cierpliwy i mierzący niemal 120 cm biały wilczarz irlandzki z Czech, największy pies październikowej prezentacji, który pokonał prawie 250 konkurentów na zorganizowanej dzień wcześniej wystawie psów myśliwskich. — To wybitny okaz, pięknie się rusza, ma wspaniałą sierść. Wilczarz musi mieć świetną opiekę i bardzo dobre jedzenie, by w ciągu siedmiu miesięcy osiągnąć swój maksymalny rozmiar i przy tak szybkim wzroście nie mieć krzywych nóg — wyjaśnia Leszek Salamon.

Jesienną wystawę w Kamieniu odwiedziło prawie tysiąc zwiedzających, wielu z myślą o późniejszym zakupie czworonoga. Leszek Salamon zachęca do rozważnego podejmowania tej decyzji, przeanalizowania własnego trybu życia, sposobu spędzania wolnego czasu i odpowiedzi na pytanie: pies ze schroniska, od znajomych czy z certyfikowanej hodowli? Zwierzę może być wiernym kompanem i ukochanym członkiem rodziny, może też rozczarować. — Jeśli ktoś znajdzie w schronisku psa dla siebie, to jak najbardziej jestem za. Zwierzę, które w rodzinie będzie miało swoje miejsce, dobre warunki, opiekę i kontakt z ludźmi, będzie szczęśliwsze. W przypadku psa rasowego, a takie też trafiają do schronisk, pewne cechy możemy przewidzieć. Wiemy, jak może się zachowywać, jak będzie wyglądać, jak długo żyć, czy jest rodzinny, albo ma silną osobowość. Jednak pies, którego pochodzenia nie znamy, jest zagadką: nie wiemy, jaki tryb życia będzie chciał prowadzić, czy przypadkiem nie jest potomkiem psów wykazujących agresję. Psy dziedziczą cechy również mniej pożądane przez człowieka, dlatego jako związek do hodowli dopuszczamy czworonogi dobrze socjalizowane, pozbawione agresji, które pozytywnie zaliczają testy psychiczne i badania na dysplazję stawów biodrowych. Zrzeszony hodowca musi spełnić wiele wymogów, by jego szczenięta były zdrowe i kolejnym pokoleniom przekazywały dobre cechy — podkreśla Leszek Salamon.

W przyszłym roku, 6 maja i 7 października w Rybniku odbędą się jeszcze dwie krajowe wystawy psów rasowych. Od 2019 roku rybnicki kynolog będzie już zapraszać na organizowane raz do roku dwudniowe, międzynarodowe psie prezentacje.

(D)



Dominka Ingram-Nowaczyk

Organizowana w Kamieniu ogólnopolska, a za dwa lata już międzynarodowa wystawa to wyjątkowy przegląd ras, umaszczenia i usposobienia czworonogów

SUPER OFERTA Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku
Pływalnia Kryta w Rybniku-Boguszowicach
 ul. Jastrzębska, Rybnik-Boguszowice, tel. 32 423 30 24-6, 32 423 30 21-3

AKTYWNY PŁYWAK
 SOBOTY I NIEDZIELE 12.00-20.00
BAZEN SPORTOWY I SAUNY 70 minut

Bilet normalny	15 zł
*Biletka za czas przekroczenia 0,28 minuty	
*Biletka za przekroczenie na basenie rekreacyjnym 0,13 minuty	
Bilet ulgowy	10 zł
*Biletka za czas przekroczenia 0,23 minuty	
*Biletka za przekroczenie na basenie rekreacyjnym 0,08 minuty	

AKTYWNA RODZINA
 SOBOTY I NIEDZIELE 12.00-20.00
BAZEN SPORTOWY I REKREACYJNY 70 minut

1 rodzic + 1 dziecko	13 zł	1 rodzic + 1 dziecko	38 zł
2 rodziców + 1 dziecko	17 zł	2 rodziców + 1 dziecko	34 zł
3 rodziców + 1 dziecko	22 zł	2 rodziców + 2 dzieci	32 zł
2 rodziców + 2 dzieci	37 zł	1 rodzic + 2 dzieci	41 zł

BAZEN SPORTOWY I REKREACYJNY - SAUNY 70 minut

1 rodzic + 1 dziecko	13 zł	1 rodzic + 1 dziecko	38 zł
2 rodziców + 1 dziecko	17 zł	2 rodziców + 1 dziecko	34 zł
3 rodziców + 1 dziecko	22 zł	2 rodziców + 2 dzieci	32 zł
2 rodziców + 2 dzieci	37 zł	1 rodzic + 2 dzieci	41 zł

Pływalnia kryta czynna codziennie od godz. 6.00 do 22.00

POSTANOWIENIA SZCZEGÓLOWE

- Bilety sprzedawane są za gotówką.
- Kliento proszący się w stacjach basenu sportowego.
- Skorzystanie z basenu rekreacyjnego nie jest możliwe w momencie gdy przebywa na nim maksymalnie 16 osób - 15.
- Ratownik przestrzega ilości osób na basenie rekreacyjnym i saunie, w trosce o bezpieczeństwo i wygodę klientów zgodnie z zapisami regulaminu Pływalni Boguszowice.
- W wypadku przepięcia na basenie rekreacyjnym lub saunie, reklamacje dotyczące braku możliwości skorzystania z tych obiektów nie będą uwzględniane.
- Kasjer ma prawo sprawdzić dokument stwierdzający wiek i uprawnia Kłenta do skorzystania z wejścia na pływalnię.
- Bilet „Aktywny Senior” przysługuje osobie od 65. roku życia.
- Bilet „Aktywna Rodzina” przysługuje dzieciom do 15. roku życia.

AKTYWNY SENIOR
 CZWARTEK 12.00-21.00
BAZEN SPORTOWY I REKREACYJNY + SAUNY 90 minut

Bilet	9 zł
*Biletka za czas przekroczenia 0,30 minuty	

+65

Nie kupuj! Przygarnij!

Psy i koty z rybnickiego schroniska dla zwierząt w Wielopolu (ul. Majątkowa 42, tel. 32 42 46 299) czekają na nowy dom i kochających właścicieli. Wystarczy dowód osobisty, 40 zł, obroża i smycz lub transporter dla kota oraz dobre chęci, by zyskać oddanego przyjaciela na wiele lat. Zdjęcia psów i kotów, które można przygarnąć i szczegóły dotyczące adopcji na www.schronisko.rybnik.pl oraz na facebookowym profilu placówki.



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

Informacje o zmianach w dyżurach aptek dostępne są na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.pl) w zakładce „Nocne dyżury aptek”

29/30.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832	Smolna/Kaufland
30/31.10	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095	Północ/Galeria Śląska
31.10/1.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
1/2.11	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
2/3.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
3/4.11	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny
4/5.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
5/6.11	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucha 100, tel. 736 697 831	Maroko-Nowiny/Auchan
6/7.11	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnosłaska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
7/8.11	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
8/9.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003	Boguszowice Osiedle
9/10.11	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
10/11.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle

11/12.11	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
12/13.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
13/14.11	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
14/15.11	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049	Ligota-Ligocka Kuźnia
15/16.11	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608	Śródmieście/Focus
16/17.11	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
17/18.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
18/19.11	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083	Śródmieście
19/20.11	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
20/21.11	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk
21/22.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
22/23.11	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
23/24.11	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
24/25.11	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036	Kamień
25/26.11	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
26/27.11	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
27/28.11	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
28/29.11	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347	Chwałowice
29/30.11	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
30.11/1.12	brak dyżuru	

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

GAZETA RYBNICKA Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

15.000 nakładu **największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!**

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, www.rybnik.pl/gazeta

Binokle Salon Optyczny

KULISTA – kompleksowa badania
ORTOPTYSTA – regionalna pracownia leczenia wada wzroku

Rybnik, ul. Hallera 24 (naprzeciw piętarni „Pierchala”), rejestracja: 609-356-118 www.binokle-rybnik.com

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)

Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385

PIERWSZA w Rybniku PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Pierwsza w Rybniku pracownia protetyczna kończyn wraz z warsztatem ortopedycznym przy istniejącym od ponad 25 lat Zakładzie Rehabilitacji Relax-Med i Sklepie Medycznym, oferuje pacjentom po amputacji kończyn zarówno z Rybnika jak i dalszych miejscowości możliwość wykonania indywidualnej protezy nogi lub ręki.

Pracownia Ortopedyczna Relax-Med oferuje **wykonanie nie tylko protezy kończyn, ale również gorsetów ortopedycznych dla dzieci z bocznymi skrzywieniami kręgosłupa (skoliozami), aparatów ortopedycznych oraz indywidualnych ortez.**

Pracownia Ortopedyczna Relax-Med posiada podpisaną umowę z NFZ na refundację kosztów oraz współpracuje z organizacjami takimi jak MOPS, PFRON, a także fundacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych dającymi możliwość pozyskania dodatkowych dofinansowań.

PACJENCI PO AMPUTACJI PRZYJMOWANI SĄ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ W RYBNIKU PRZY UL. PIASTA PO WCZESNIEJSZEJ TELEFONICZNEJ REJESTRACJI. Spotkania w innych miejscowościach są na bieżąco ustalane po kontakcie telefonicznym.



44-200 Rybnik, ul. Piasta 21
(w pobliżu bazyliki św. Antoniego),
tel. 32 42 26 231, www.relax-med.pl



JESIENNA BIESIADA BEZPIECZNY I ZDROWY SENIOR

Fundacja EDF Polska przy wsparciu Komendy Miejskiej Policji w Rybniku zaprasza 14 listopada na Jesienną Biesiadę Seniorów, której tematem przewodnim jest zdrowie i bezpieczeństwo. Wydarzenie poprowadzi konferansjer i wodzirej Marian Kotyrba.

14 listopada to Ogólnopolski i Światowy Dzień Seniora.

Biesiada jest skierowana do wszystkich seniorów z Rybnika i okolic, którzy chcą spędzić czas w radosnej atmosferze, dowiedzieć się jak zadbać o swoje zdrowie i bezpieczeństwo, a jednocześnie wspomóc małą Berenikę, która urodziła się z rozszczepem kręgosłupa i wodogłowie, a teraz czeka ją operacja w Niemczech, której koszt to 90 tysięcy złotych.

Podczas biesiady policjanci udzielą praktycznych porad i opowiedzą, jak nie dać się okraść, uniknąć oszustw metodą „na wnuczka” i bezpiecznie poruszać się po drogach. Omówione zostaną również podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy.

Całość umili kabaret z Żor YROŻ, który zaprosi do wspólnego odegrania scenek tematycznych dotyczących prelekcji prowadzonych przez policjantów.

Nie zabraknie wspólnego biesiadowania przy kawie i słodkim poczęstunku, będzie wspólny śpiew, humor i dobra zabawa oraz konkursy z nagrodami!

W programie dodatkowo bezpłatne badania, konsultacje i pokazy:

- badanie wzroku,
- pomiar ciśnienia tętniczego oraz poziomu cukru we krwi,
- zabiegi drenażu limfatycznego, konsultacje fizjoterapeutyczne,
- badanie słuchu,
- badanie skóry głowy i włosów z użyciem trichoskopu,
- konsultacje dotyczące ubezpieczeń na życie dla seniorów,
- pokazy elementów samoobrony.

Dla każdego uczestnika upominek - niespodzianka!

Jesienna Biesiada Seniorów jest imprezą biletowaną. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na leczenie 7 letniej podopiecznej Fundacji - Bereniki Borkowskiej.

Bilety w cenie 20,00 zł można nabyć w kasach: basenu, zakładu rehabilitacji leczniczej oraz w sekretariacie Fundacji EDF Polska do dnia 13 listopada 2017 r.

Biesiada odbędzie się 14 listopada 2017 r. w Klubie Fundacji EDF Polska, budynek obok basenu przy elektrowni w godzinach 16:00- 20:00.

Możliwy dojazd autobusami nr 11, 12, 40, 41.



TURNUS REHABILITACYJNY

OFERTA TURNUSU

- 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 11.00.
- 4 zabiegi każdego dnia: masaż suchy, kąpiel lecznicza, 2 zabiegi fizykalne (prądy, laser, magnetoterapia).
- Konsultacja ortopedyczna oraz 2 wejścia na grocie solną.
- Poczęstunek przygotowany przez Piekarnię Pierchała.

KOSZTY

- Koszt turnusu: 390 zł (z codziennym transportem: 540 zł)
- Zaliczka 80 zł płatna w dniu konsultacji lekarskiej.

ZAPISY: do 10-tego każdego miesiąca, tel. 607 147 499



ZAPRASZMY POSIADACZY KARTY SENIORA DO SKORZYSTANIA Z OFERTY:

20% ZNIŻKI – WSZYSTKIE ZABIEGI W ZAKŁADZIE REHABILITACJI LECZNICZEJ (OPRÓCZ WIZYTY LEKARSKIEJ)
– BILET - SAUNA
– BILET I KARNET - SIŁOWNIA

15% ZNIŻKI – BILET I KARNET - AQUA AEROBIK

10% ZNIŻKI – BILET I KARNET - SAUNA INFRARED
– BILET I KARNET - PILATES
– BILET - BASEN I GROTA SOLNA



AKTYWNY SENIOR

FUNDACJA EDF POLSKA ZAPRASZA SENIORÓW 60+ NA ZAJĘCIA:

- ZAJĘCIA W SAUNIE Z SAUNAMISTRZEM ŚRODY, GODZ. 14.00. WSTĘP: 10 zł.
- AQUA AEROBIK NA DUŻYM BASENIE CZWARTKI, GODZ. 15.00, SOBOTY, GODZ. 9.00. WSTĘP: 5 zł.
- GIMNASTYKA OGÓLNOROZWOJOWA W KLUBIE ENERGETYKA PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI, GODZ. 9.00 (SALA 35). WSTĘP: 5 zł.
- ZAJĘCIA RELAKSACYJNE W GROcie SOLNEJ WTORKI, GODZ. 16.00. WSTĘP: 5 zł.

fundacja.edf.pl

tel. 32 42 10 300 lub 500 29 00 29

Calodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych – 32/42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
OPS – Sekcja Dodatki Mieszkanicowi – 32/42 371 88 (ul. J.F. Białych 7, pon.-pt. 7-15)
Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żużłowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
PKC Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – 32/42 28 300 (pon.- śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi
 ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991
 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadurny



Redakcja: **Wacław Troszka (WaT)** (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), **Dominika Ingram-Nowaczyk (D)** (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, **Marek Szoltysek**, **Marcin Troszka**, **Małgorzata Tytko**.
 Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000
nakładu**

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
 Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825
 e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
 www.rybnik.pl/gazeta

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku
 Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK: drukarnia **Kolumb**
 ul. Budowlana 15,
 41-100 Siemianowice Śl.
 www.drukarniakolumb.pl
 INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:
 Rybnik, Rynek 12a
 www.rybnik.pl/gazeta
 gazeta@um.rybnik.pl
 tel. 32 42 60 070

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		32/42 21 000, 32/43 95 801
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy godz. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okrąglak – II piętro)
 czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl
Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefoniczne lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht
 Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik
 Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),
 tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18
Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079
 Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30

Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72
 Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004
 Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16

Bezpłatne porady prawne: zapisy telefoniczne lub osobiście

Rada Dzielnicy Śródmieście

Rada Dzielnicy Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (godz. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26.
 W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.
 Telefon kontaktowy: 575 070 297

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13

Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania w trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, Łodziarnia Bravita, ul. H.Sienkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHORÓB ZAKAŹNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obręzków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

GERIATRIA

dr n. med. Anna Krynicka-Mazurek
tel. 32 42 47 370

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis

aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl

tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-żuchwowe
- zatok i inne

TERAZ RÓWNIEŻ ZDJĘCIA RTG CYFROWE!

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki aparat cyfrowy na rynku, rewelacyjna jakość, dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna
Piasecka-Lejtman

Dermatolog-wenerolog
peelingi, kriochirurgia,
korekcja zmarszczek
tel. 692 427 312

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sulecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych
Specjalista Reumatolog

możliwość wizyt domowych,
tel. 693 853 222

NOWY SKLEP! RZECZY Z DRUGIEJ RĘKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI

Rzeczy
z drugiej ręki



Pn - Pt:
10.00 - 18.00
Sobota:
9.00 - 13.00

Rybnik - Gotartowice, ul. Żorska 335

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp

Jan Cyrulik **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?**



Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112



www.gabinet.podologiczny.pl

 **integrum**

NZOZ - Ośrodek Leczenia Uzależnień,
Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

Możliwość podjęcia
terapii indywidualnej oraz
terapii grupowej.

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.
Daj szansę sobie pomóc.



www.nzoz-integrum.pl tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.

ART DENT
PROTETYKA STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE
KONSULTACJE

www.artdent.org

tel. 661 103 103

RATY

RYBNIK • ul. Korfantego 4a/1 • tel. 32 42 22 388

KORNOWAC • ul. Raciborska 175 • tel. 661 103 103

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

www.artdent.org

NASZE METAMORFOZY

PRZED



PO